

## Spis treści

SŁOWO WSTĘPNE – Stefan Jurga – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego . . . . .	9
WPROWADZENIE – Jerzy Woźnicki – Prezes Zarządu Fundacji Rektorów Polskich (FRP), Przewodniczący Komisji ds. Organizacyjnych i Legislacyjnych (KOiL) Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP); Rektor Politechniki Warszawskiej w latach 1996–2002 . . . .	10
<b>DOKUMENTY</b> . . . . .	17
„Nowe podejście do standardów kształcenia oraz wynikające z tego założenia dotyczące treści rozporządzenia ministra właściwego do spraw szkolnictwa <b>wyższego</b> ” – raport końcowy przyjęty na posiedzeniu zespołu wykonawców projektu powołanego w ramach Instytutu Społeczeństwa Wiedzy w dniu 18 października 2005 r. . . . .	17
„Stan prac, zasady i tryb postępowania nad przygotowaniem standardów kształcenia w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego” – dokument przyjęty na III plenarnym posiedzeniu Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego (RGSW) w dniu 16.02.2006 r. . . . .	28
<b>NOWE STANDARDY KSZTAŁCENIA A PROCES BOŁOŃSKI</b> – komentarz do raportu ISW: <i>„Nowe podejście do standardów kształcenia oraz wynikające z tego założenia dotyczące treści rozporządzenia ministra właściwego ds. Szkolnictwa wyższego”</i> – Ewa Chmielecka – Członek Zarządu Fundacji Rektorów Polskich, Członek Komisji Akredytacyjnej – Zespołu Bolońskiego KRASP, Szkoła Główna Handlowa . . . . .	46
<b>DYSKUSJA</b> . . . . .	55
<b>Część pierwsza</b> . . . . .	55
Jerzy Błażejowski – Przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego . . . . .	55
Janusz Rachoń – Rektor Politechniki Gdańskiej, Członek Komisji ds. Nauki KRASP . . . . .	58
Tomasz Winnicki – Przewodniczący Konferencji Rektorów Państwowych Szkół Zawodowych (KRPSZ); Rektor Kolegium Karkonoskiego w Jeleniej Górze . . . . .	61

Tadeusz Szulc – Przewodniczący Komisji Akredytacyjnej – Zespołu Bolońskiego KRASP; Sekretarz Stanu w MENiS; Rektor Akademii Rolniczej we Wrocławiu w latach 1996–2002 . . . . .	63
Mirosław Zdanowski – Rektor Akademii Finansów (dawniej Wyższej Szkoły Ubezpieczeń i Bankowości) w Warszawie; Przewodniczący Stowarzyszenia Rektorów Założycieli Uczelni Niepaństwowych . . . .	65
Jerzy Malec – Przewodniczący Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich (KRZaSP), Rektor Krakowskiej Szkoły Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego . . . . .	68
Andrzej Miernik – Członek Zarządu ComputerLand SA . . . . .	71
<b>Część druga</b> . . . . .	74
Henryk Żaliński – Przewodniczący Konferencji Rektorów Uczelni Pedagogicznych (KRUP); Rektor Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie . . . . .	74
Arkadiusz Doczyk – Przewodniczący Parlamentu Studentów RP . . . .	78
Andrzej Lewiński – Rektor Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, Konferencja Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych (KRAUM) . . . .	80
Lech Śliwonik – Rektor Akademii Teatralnej w Warszawie, Przewodniczący Konferencji Rektorów Uczelni Artystycznych (KRUA) . . . . .	83
Józef Lubacz (ad vocem) – Członek RGSW; Politechnika Warszawska	86
Zygmunt Kitowski – Rektor Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni .	86
<b>GŁOSY OSÓB ZAPROSZONYCH DO PRZEDSTAWIENIA UWAG I KOMENTARZY</b> . . . . .	89
Zbigniew Marciniak – Przewodniczący Państwowej Komisji Akredytacyjnej (PKA) . . . . .	89
Andrzej Koźmiński – Rektor Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego w Warszawie; Członek Komisji ds. Ekonomicznych KRASP . . . . .	92
Stanisław Chwirot – Przewodniczący Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej (UKA); Członek Komisji Akredytacyjnej – Zespołu Bolońskiego KRASP . . . . .	94
Krzysztof Pawłowski – Rektor Wyższej Szkoły Biznesu – National Louis University w Nowym Sączu . . . . .	96
Prof. Marek Ratajczak – Prorektor Akademii Ekonomicznej w Poznaniu . . . . .	100
<b>PODSUMOWANIE I UWAGI KOŃCOWE</b> . . . . .	107
Jerzy Błażejowski . . . . .	107
Tadeusz Luty – Przewodniczący KRASP; Rektor Politechniki Wrocławskiej . . . . .	112
Jerzy Woźnicki . . . . .	115

<b>WYBRANE DOKUMENTY DOTYCZĄCE PROBLEMATYKI STANDARDÓW KSZTAŁCENIA</b> .....	118
1. Ustawy (wybrane fragmenty ustaw) .....	118
1.1. Ustawa o szkolnictwie wyższym z dnia 12 września 1990 r. (z późniejszymi zmianami) .....	118
1.2. Ustawa <i>Prawo o szkolnictwie wyższym</i> z dnia 27 lipca 2005 r. .	119
2. Inne wybrane uchwały Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego dotyczące standardów studiów .....	121
2.1. Uchwała Nr 120/2004 Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 21 października 2004 r. w sprawie modelu kształcenia na poziomie wyższym .....	122
2.2. Uchwała Nr 168/2005 Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 17 marca 2005 r. w sprawie czasu trwania studiów, umiejscowienia i treści przedmiotów ogólnych w standardach kształcenia oraz zalecanego poziomu liczby godzin przedmiotów ogólnych, podstawowych i kierunkowych na studiach pierwszego stopnia .....	128
2.3. Uchwała Nr 171/2005 Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 14 kwietnia 2005 r. zmieniająca uchwałę Nr 168/2005 RG z dnia 17 marca 2005 r. w sprawie czasu trwania studiów, umiejscowienia i treści przedmiotów ogólnych w standardach kształcenia oraz zalecanego poziomu liczby godzin przedmiotów ogólnych, podstawowych i kierunkowych na studiach pierwszego stopnia .....	129
2.4. Uchwała Nr 223/2005 Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 grudnia 2005 r. w sprawie zasad kształcenia na kierunku innym niż określony na podstawie art. 9 pkt 1 ustawy <i>Prawo o szkolnictwie wyższym</i> .....	131
2.5. Uchwała Nr 224/2005 Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 grudnia 2005 r. w sprawie zasad kształcenia na podstawie standardów kształcenia innych niż określone na podstawie art. 9 pkt 2 ustawy <i>Prawo o szkolnictwie wyższym</i> . .	132
2.6. Uchwała Nr 225/2005 Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 grudnia 2005 r. w sprawie zasad opiniowania wniosków o prowadzenie studiów podyplomowych innych niż określone w art. 8 ust. 6 ustawy <i>Prawo o szkolnictwie wyższym</i>	133
2.7. Uchwała Nr 226/2005 Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 grudnia 2005 r. w sprawie zasad opiniowania wniosków o utworzenie lub zmianę nazwy uczelni określonych w art. 3 ustawy <i>Prawo o szkolnictwie wyższym</i> .....	134
2.8. Uchwała Nr 2/2006 Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 16 lutego 2006 r. w sprawie standardów kształcenia .....	135

3. List Ministra Edukacji Narodowej i Sportu .....	135
4. Uchwały Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej .....	139
4.1. Uchwała Nr 265/2002 Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej z dnia 13 czerwca 2002 r w sprawie wniosku o utworzenie nowego kierunku studiów .....	140
4.2. Uchwała Nr 1042/2004 Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej z dnia 28 października 2004 r. w sprawie ustalenia ogólnych kryteriów oceny jakości kształcenia na danym kierunku studiów .....	140
5. Uchwały Prezydium KRASP .....	142
5.1. Uchwała Prezydium KRASP z dnia 4 listopada 1999 r. w sprawie projektu z dnia 2 września 1999 r. ustawy pn. <i>Prawo o szkolnictwie wyższym</i> przygotowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej .....	142
5.2. Uchwała Prezydium KRASP z dnia 18 listopada 2004 r. w sprawie prac nad ustawą <i>Prawo o szkolnictwie wyższym</i> .....	157
5.3. Uchwała Prezydium KRASP z dnia 4 września 2005 r. w sprawie priorytetowych obszarów działania KRASP w kadencji 2005–2008	158
5.4. Uchwała Prezydium KRASP z dnia 24 marca 2006 r. w sprawie prac nad standardami kształcenia .....	158

Opracowanie Instytutu Społeczeństwa Wiedzy pt: *Nowe podejście do standardów kształcenia oraz wynikające z tego założenia dotyczące treści rozporządzenia ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego* – raport końcowy przyjęty na posiedzeniu zespołu wykonawców projektu powołanego w ramach Instytutu Społeczeństwa Wiedzy w dniu 18 października 2005 r. (patrz str....), powstało dzięki wsparciu finansowemu firmy ComputerLand SA, która jest partnerem strategicznym Fundacji Rektorów Polskich i Instytutu Społeczeństwa Wiedzy.

**Wydawnictwo to powstało w ramach realizacji umowy o partnerstwie strategicznym pomiędzy Konferencją Rektorów Akademickich Szkół Polskich a Fundacją Rektorów Polskich**



## Słowo wstępne

Z radością witam publikację Wydawnictwa Fundacji Rektorów Polskich i Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, poświęconą standardom kształcenia w szkołach wyższych.

Standardy odgrywają bardzo istotną rolę w utrzymaniu i podnoszeniu jakości nauczania. Wprowadzone niedawno *Prawo o szkolnictwie wyższym* nadało nowy sens standardom, rozumianym jako zbiór reguł kształcenia na poszczególnych kierunkach studiów makrokierunkach oraz studiach międzykierunkowych. Przed niespełna rokiem Instytut Społeczeństwa Wiedzy, wspierany przez Fundację Rektorów Polskich, pod kierunkiem prof. J. Woźnickiego, przedstawił cenne opracowanie pokazujące, jak winien wyglądać standard w rozumieniu ustawy. Ten modelowy opis standardu został zaakceptowany przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego i jest przez nią konsekwentnie stosowany przy pracach nad nowymi standardami dla 118 kierunków studiów. Opracowano już ponad 50 standardów, a całość będzie zakończona do grudnia 2006 roku. Obowiązywać będą one studentów rozpoczynających studia w roku akademickim 2007/2008. Te nowe standardy stanowią niewątpliwy postęp w stosunku do dotychczas istniejących. Przede wszystkim dlatego, że akcent położony jest na treściach, a nie na przedmiotach kształcenia, a także na dobrze sformułowanych, oczekiwanych efektach nauczania w wyniku odbytych studiów. Określają one także mniejszą liczbę godzin nauczania konieczną do realizacji cyklu kształcenia. Pozwalają więc na większą swobodę w doborze treści nauczania, nie ujętych w standardach.

Jestem przekonany, że środowisko akademickie dobrze przyjmie nowe standardy. Wierzę jednak, że nadal będziemy pracować nad koncepcją standardów kolejnej generacji. Być może także nad zastępowaniem standardów programami studiów, zgodnymi z misją uczelni czy wydziału. Chcemy, aby studia w Polsce były atrakcyjne, nowoczesne, konkurencyjne i stwarzające realne perspektywy zatrudnienia każdego absolwenta z pożytkiem dla rozwoju gospodarki narodowej, nauki i kultury.

Stefan Jurga

# Wprowadzenie

Prof. Jerzy Woźnicki

Problematyka standardów kształcenia, która stała się przedmiotem dyskusji na spotkaniu **Komisji ds. Organizacyjnych i Legislacyjnych (KOiL) KRASP**<sup>1</sup> w dniach 3–5 marca br. stanowi jedno z najważniejszych i priorytetowych zagadnień, związanych z reformowaniem systemu kształcenia na poziomie wyższym w Polsce.

Przemiany społeczno-polityczne, które rozpoczęły się w naszym kraju w latach 90-tych objęły swoim zasięgiem wszystkie sfery życia człowieka. Wśród wielu różnych przedsięwzięć i inicjatyw, jakie zapoczątkowano, były także kroki podjęte w celu dostosowania systemu szkolnictwa wyższego do nowych uwarunkowań jego działania. Obszar edukacji jest bowiem decydujący dla przemian ustrojowych, które dokonują się przecież nie tylko w sferze polityki instytucjonalnej czy ekonomii, ale także w kulturze i świadomości obywateli.

W dniu 12 września 1990 r. uchwalona została *Ustawa o szkolnictwie wyższym*, która miała odpowiadać ówczesnym potrzebom kształcenia na poziomie wyższym. Podlegała ona wielokrotnym zmianom. W sposób istotny korekty jej dokonano m.in. ustawą z dnia 20 lipca 2001 r.: *O zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, ustawy o wyższych szkołach zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw*.

Jednak bardziej zasadnicze zmiany, ujęte w sposób całościowy w rozwiązaniach dla szkolnictwa wyższego zostały wprowadzone w nowej ustawie *Prawo o szkolnictwie wyższym* z dnia 27 lipca 2005 roku.

Stanowią one odpowiedź na oczekiwania krajowych środowisk akademickich, jak również na wyzwania wynikające z czynników o charakterze międzynarodowym. Ustawa z lipca 2005 roku obejmuje wszystkie sfery działalności uczelni, z wyjątkiem stopni naukowych i tytułów profesora oraz zasad finansowania nauki. Regulacje zawarte w nowej ustawie sprawiają, że polskie szkoły wyższe spełnią wszystkie wymogi, jakie uczelniom stawia **Proces Boloński**.

---

<sup>1</sup> Skład KOiL – załącznik nr 1.



Prace nad *Prawem o szkolnictwie wyższym* zaczęły się na początku lat 90. Zanim udało się uchwalić obecne prawo, powstało kilkanaście różnych projektów.

Obecna ustawa reguluje wiele kwestii istotnych dla modelu szkolnictwa wyższego, w tym także odnosi się do standardów kształcenia.

Konieczność unowocześnienia standardów wiązano przede wszystkim z faktem, iż okazywały się one niekompletne i niekiedy odbiegające od aktualnego stanu wiedzy oraz modelu kształcenia. Obowiązująca wcześniej ustawa o szkolnictwie wyższym z 12 września 1990 (Dz.U. nr 65 poz. 385 z 1990) określała, że nauczanie w uczelniach odbywa się w ramach kierunków studiów, a Rada Główna Szkolnictwa Wyższego – na wniosek ministra lub z własnej inicjatywy – wskazywała warunki, jakim powinna odpowiadać uczelnia, aby utworzyć i prowadzić kierunek studiów, minimalne wymagania programowe na poszczególnych kierunkach oraz nazwy tych kierunków. Po nowelizacji ustawy w 2001 roku (Dz.U. nr 85 poz. 942 z 2001) ostatecznie kompetencje zostały przekazane ministrowi odpowiedzialnemu za sprawy szkolnictwa wyższego. To minister określa rozporządzeniem nazwy kierunków studiów oraz standardy nauczania na poszczególnych kierunkach i poziomach kształcenia, uwzględniając sylwetkę absolwenta oraz ramowe treści nauczania z przedmiotów ogólnych, podstawowych i kierunkowych. Umożliwia to uczelniom opracowywanie własnych planów i programów nauczania, które są przedstawiane ministrowi tylko wtedy, gdy pochodzą z uczelni mniejszych (niezatrudniających na podstawie mianowania co najmniej 60 nauczycieli akademickich posiadających tytuł naukowy i nieposiadających więcej niż połowę jednostek uprawnionych do nadawania stopnia doktora habilitowanego). Ustawa o wyższych szkołach zawodowych z 26 czerwca 1997 (Dz.U. nr 96 poz. 590 z 1997) umożliwiała kształcenie w ramach kierunków studiów lub kierunków i specjalności zawodowych, jednak po ukazaniu się rozporządzenia ministra edukacji narodowej i sportu z 12 lutego 2003 (Dz.U. nr 34 poz. 285 z 2003) wszystkie specjalności zawodowe zostały przypisane kierunkom regulowanym ustawą o szkolnictwie wyższym.

Ten stan rzeczy wymaga zmiany tak, aby dostosować podejście do tej problematyki do nowych wymogów, wynikających z ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym* z lipca 2005 roku.

Nowa ustawa określa standardy jako zbiór reguł kształcenia, definiuje kierunek studiów jako wyodrębniony obszar kształcenia, a ministrowi właściwemu do spraw szkolnictwa wyższego daje prawo określania w rozporządzeniach nazw kierunków studiów prowadzonych odpowiednio i w trybie jednostopniowym, dwustopniowym, względnie jednolitych studiów magisterskich oraz standardy kształcenia na poszczególnych kierunkach i formach studiów oraz poziomach kształcenia, uwzględniające sylwetkę absolwenta

oraz ramowe treści kształcenia i wymiar praktyk. Obowiązkiem rektora uczelni jest przekazywanie ministrowi uchwał senatu w sprawach planów studiów i programów nauczania na studiach i studiach doktoranckich (art. 9 i 10 ). Ustawa stwarza także możliwości kształcenia nie tylko na kierunkach studiów, ale również na makrokierunkach oraz w ramach studiów międzykierunkowych.

Wymagane są zatem nowe rozwiązania w postaci rozporządzeń ministra, określających ogólne reguły kształcenia oraz ramowe treści kształcenia na kierunkach studiów, w miejsce wcześniej występujących list przedmiotów. Potrzebne jest stworzenie nowej listy kierunków studiów oraz pozostawienie większej swobody uczelniom w decydowaniu o szczegółowych treściach kształcenia, mobilności pionowej i poziomej studentów. Trzeba też dążyć do tego, aby ściślej powiązać kierunki z dziedzinami i dyscyplinami nauki. Elementem związanym ze standardami kształcenia powinien stać się uczelniany system zapewnienia jakości kształcenia, dostosowany w każdej szkole wyższej do jej charakteru, misji i tradycji. Te właśnie cele przyświecają wysiłkom, zmierzającym do określenia nowego podejścia do standardów kształcenia, podejmowanym przez zainteresowane instytucje i gremia związane z kształtowaniem modelu szkolnictwa wyższego w Polsce.

Ważnym momentem w dyskusji nad standardami kształcenia stała się inicjatywa Instytutu Społeczeństwa Wiedzy wspierana przez Fundację Rektorów Polskich w sprawie opracowania dokumentu ideowego poświęconego standardom kształcenia. Projekt ten został dofinansowany przez Computerland SA. Zespół ISW kierowany przez prof. Andrzeja Koźmińskiego opracował Raport pt.: **„Nowe podejście do standardów kształcenia oraz wynikające z tego założenia dotyczące treści rozporządzenia ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego” (raport dołączony do zawartych w publikacji dokumentów oraz omówiony w prezentacji prof. E. Chmieleckiej).**

Z oczywistych względów, wynikających z ustawowych kompetencji RGSW, ta właśnie instytucja od samego początku w sposób szczególnie zaangażowana jest w prace nad nowymi standardami.

Według przyjętej koncepcji, standardy winny obejmować część ogólną – wspólną dla wszystkich kierunków studiów – oraz szczegółową – właściwą dla danego kierunku studiów. Po przyjęciu tej formuły rozpoczęły się prace nad przygotowaniem standardów wzorcowych obejmujących część szczegółową (historia prac w RGSW nad standardami przedstawiona została w dokumencie: *Stan prac, zasady i tryb postępowania nad przygotowaniem standardów kształcenia w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego*. Dokument przyjęty na III plenarnym posiedzeniu Rady w dn. 16.02.2006 r. – prezentacja prof. J. Lubacza – przewodniczącego Komisji Edukacji Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego).

Wskazując na okoliczności podjęcia prac nad nowym podejściem do standardów kształcenia nie można nie zauważyć także wpływu czynników wynikających z międzynarodowych zobowiązań, jakie Polska zaaprobowała w ramach integracji europejskiej.

W najistotniejszy sposób na omawianą problematykę wpływ wywierają założenia podpisanej przez Polskę Deklaracji Bolońskiej z 1999 roku. W pracach nad nowym podejściem do standardów kształcenia bardzo wyraźnie obecny musi być duch procesu bolońskiego.

Głównym wymogiem wynikającym z podpisania Deklaracji Bolońskiej, a następnie kolejnych komunikatów ze spotkań europejskich ministrów odpowiedzialnych za obszar szkolnictwa wyższego w latach 2001, 2003 i 2005, jest przyjęcie trzystopniowego cyklu kształcenia. Wprowadzenie takiego systemu studiów wymaga od Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu podjęcia działań służących bardziej zdefiniowaniu charakteru dyplomu studiów licencjackich i dyplomu studiów magisterskich oraz określeniu zakresu wiedzy i rodzaju umiejętności, które powinien posiadać absolwent studiów I, II i III stopnia niż ustalania minimum programowego w postaci obligatoryjnego zestawu i wymiaru godzinowego przedmiotów ogólnych, podstawowych i kierunkowych.

Innym istotnym elementem procesu bolońskiego jest kwestia oceny jakości kształcenia. W maju 2005 w Bergen przyjęto jako oficjalny dokument Procesu Bolońskiego „Standardy i wytyczne dla zapewniania jakości kształcenia w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego” dokument opracowany przez European Association for Quality Assurance in Higher Education (dawniej ENQA). Zalecenia tam obecne, a służące budowie europejskiego systemu akredytacji, prowadzą ku „dynamicznym” procedurom oceny jakości, nastawione są na procesy doskonalenia w instytucjach szkolnictwa wyższego.

Innym ważnym dokumentem przyjętym w Bergen, który może zmienić polskie podejście do kształcenia wyższego jest **Ramowa struktura kwalifikacji** dla Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego. Przypomniane zostają tutaj podstawowe cele kształcenia wyższego zapisane w Deklaracji Bolońskiej, które stanowić mają ogólne ramy dla struktury kwalifikacji, czyli:

1. przygotowanie absolwentów do potrzeb europejskiego i krajowego rynku pracy,
2. przygotowanie absolwentów do roli aktywnego obywatela w demokratycznym społeczeństwie (krajowym i europejskim),
3. rozwój osobowy,
4. rozwój i podtrzymanie podstaw wiedzy zaawansowanej.

Uczelnia nie ma zatem jedynie dostarczać wiedzy teoretycznej, ale przede wszystkim przygotowywać do funkcjonowania, po okresie zakończenia studiów, w społeczeństwie obywatelskim oraz na rynku pracy. Uczelnia ma

kształcić, a nie tylko nauczać. Nieprzypadkowo nowa ustawa posługuje się pojęciem standardy kształcenia, a nie standardy nauczania, jak było to wcześniej formułowane. Programy studiów powinny być układane tak, aby można było dokonywać ich oceny z zastosowaniem kryterium wyjścia, a nie wejścia. Oznacza to, iż ocena jakości nauczania w danej uczelni powinna opierać się nie tylko na analizie programu oferowanego przez tę uczelnię, ale przede wszystkim na podstawie oceny wyników procesu kształcenia, a w tym umiejętności, jakie wynosi absolwent takiej uczelni. To także wymaga właściwego podejścia do problemu standaryzacji kształcenia.

Przede wszystkim, pomimo używanego terminu standaryzacja, nie powinno to oznaczać ujednolicania czy szczegółowego normalizowania procesu kształcenia. Standardy kształcenia powinny zawierać zbiór reguł, przy spełnieniu których prowadzone są studia i na podstawie których przygotowywane są szczegółowe plany studiów i programy nauczania.

Założeniem jest, aby nowe standardy poprawiły przejrzystość systemu szkolnictwa wyższego, zapewniły wyższą jakość kształcenia i ułatwiły ocenę tej jakości zarówno Państwowej Komisji Akredytacyjnej, jak i środowiskowym komisjom akredytacyjnym. Nowe standardy mają także zapobiec obniżaniu poziomu kształcenia i stać się swoistą wizytówką polskiego szkolnictwa wyższego.

Jest oczywiste, iż taki sukces może zostać osiągnięty, jeśli w przygotowanie standardów włączy się całe środowisko akademickie. Intencją tej publikacji jest zatem, aby stała się ona pomocnym i istotnym elementem przy podejmowaniu ostatecznych decyzji w sprawie standardów kształcenia w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jak też, aby służyła ekspertom i przedstawicielom środowisk akademickich w uczelniach oraz zainteresowanych instytucjach i organizacjach zajmujących się problematyką szkolnictwa wyższego.

Prezentując tę wspólną publikację KRASP i FRP chciałbym wyrazić swoje uznanie dla wszystkich instytucji i osób, które do tej pory uczestniczyły w procesie przygotowywania nowych standardów kształcenia, lub w jakikolwiek inny sposób przyczyniły się do ich powstawania.

Szczególne podziękowania należą się **prof. Stefanowi Jurdze – Sekretarzowi Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego** oraz **prof. Janowi Wojtyłe – Szefowi Gabinetu Politycznego Ministra**.

Należy odnotować i docenić wielki wkład **Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z przewodniczącym prof. Jerzym Błażejowskim i jej Komisji Edukacji, której przewodniczy prof. Józef Lubacz**. Ta Komisja ogniskuje wysiłki dokonywane przez środowiska akademickie na rzecz nowego podejścia do standardów kształcenia.

Na podkreślenie zasługuje rola **Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, której przewodniczy prof. Tadeusz Luty i której Komi-**

**sja ds. Organizacyjnych i Legislacyjnych** ma szczególny mandat do podejmowania dyskusji na temat standardów kształcenia.

Podziękowanie należy się także **Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich, której przewodniczy prof. Jerzy Malec**, a która wspomaga proces tworzenia standardów, wzbogacając dyskusje o spojrzenie na ten problem, jakiego wymaga specyfika uczelni zawodowych.

Nie można również nie wspomnieć o wkładzie środowisk uczelni niepublicznych, które dawniej w debacie nad nowymi standardami reprezentowane były przez **Konferencję Rektorów Uczelni Niepaństwowych** pod przewodnictwem **Rektora Wyższej Szkoły Finansów i Bankowości w Białymstoku, prof. Józefa Szablowskiego**. Znaczny wkład wnosi także **Stowarzyszenie Rektorów i Założycieli Uczelni Niepublicznych pod przewodnictwem prof. Mirosława Zdanowskiego**. Głos uczelni niepublicznych jest cenny dla sprawnej i nakierowanej na osiąganie efektywności reformy systemu szkolnictwa wyższego.

Standardy kształcenia to zagadnienie, które interesuje także, a może nawet przede wszystkim samych studentów. Dlatego też od samego początku tak cenne były uwagi i komentarze przekazywane przez **Parlament Studentów RP**, reprezentowany przez jego przewodniczącego – **Pana Arkadiusza Doczyka**.

Pragniemy również docenić wkład i zaangażowanie firmy **ComputerLand SA**, która jest partnerem strategicznym FRP oraz ISW i wspomagała prace nad przygotowywaniem Raportu dotyczącego nowych standardów, a w szczególności dziękujemy **Prezydentowi Zarządu Grupy ComputerLand – panu Tomaszowi Sielickiemu oraz Członkowi Zarządu – Panu Andrzejowi Miernikowi**, który wziął czynny udział w naszej debacie.

Dziękujemy osobom, które gościnnie wzięły udział w dyskusji przygotowując i prezentując swój głos, a w tym: **prof. Zbigniewowi Marciniakowi** – Przewodniczącemu Państwowej Komisji Akredytacyjnej, **prof. Andrzejowi Koźmińskiemu** – Rektorowi Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego w Warszawie, **prof. Stanisławowi Chwirotowi** – Przewodniczącemu Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej, **prof. Markowi Ratajczykowi** – Prorektorowi Akademii Ekonomicznej w Poznaniu oraz **dr. Krzysztofowi Pawłowskiemu** – Rektorowi Wyższej Szkoły Biznesu – National Louis University w Nowym Sączu.

Publikację tę pragniemy oddać w ręce wszystkich zainteresowanych problematyką kształtowania nowego modelu szkolnictwa wyższego w Polsce, mając nadzieję, że okaże się ona być przydatna w procesie zmiany podejścia do standardów kształcenia w uczelniach w naszym kraju.

Przewodniczący Komisji ds. Organizacyjnych i Legislacyjnych KRASP  
Prezes Fundacji Rektorów Polskich  
Prof. dr hab. Jerzy Woźnicki

## Załącznik nr 1

### **Skład Komisji ds. Organizacyjnych i Legislacyjnych KRASP w latach 2005–2008:**

**Przewodniczący:** prof. dr hab. Jerzy Woźnicki – Politechnika Warszawska (rektor 1996–2002)

**Członkowie:** prof. dr hab. Andrzej Jamiołkowski (Rektor Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu), prof. dr hab. Zygmunt Kitowski (Rektor Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni), prof. dr hab. Andrzej Lewiński (Rektor Uniwersytetu Medycznego w Łodzi), prof. dr hab. Janusz Rachoń (Rektor Politechniki Gdańskiej), prof. dr hab. Tadeusz Rychlewski (Rektor AWF im. E. Piaseckiego w Poznaniu), prof. dr hab. Tadeusz Szulc – Akademia Rolnicza we Wrocławiu (rektor 1996–2002), prof. Lech Śliwonik (Rektor Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Warszawie), prof. dr hab. Zdzisław Targoński (Rektor Akademii Rolniczej w Lublinie), prof. dr hab. Tomasz Winnicki (Rektor Kolegium Karkonoskiego w Jeleniej Górze), prof. nzw. dr Mirosław Zdanowski (Rektor Akademii Finansów w Warszawie), prof. dr hab. Henryk Żaliński (Rektor Akademii Pedagogicznej im. KEN w Krakowie).

## DOKUMENTY

1. **„Nowe podejście do standardów kształcenia oraz wynikające z tego założenia dotyczące treści rozporządzenia ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego”** – raport końcowy przyjęty na posiedzeniu zespołu wykonawców projektu powołanego w ramach Instytutu Społeczeństwa Wiedzy, z udziałem gości zaproszonych do dyskusji w dniu 18 października 2005 r<sup>2</sup>.

### **Spis treści:**

1. Wprowadzenie
2. Propozycje do projektu rozporządzenia MEN
  - 2.1. Przesłanki
  - 2.2. Ogólne zasady prowadzenia kierunku studiów
  - 2.3. Ramowe treści kształcenia
  - 2.4. Wewnętrzny (uczelniany) system zapewniania jakości kształcenia
  - 2.5. Zewnętrzny system zapewniania jakości kształcenia (akredytacja)
3. Proponowane działania w ramach prac nad standardami kształcenia.

### **Załączniki:**

- Ramowe treści kształcenia dla wybranych kierunków studiów (Projekt dla kierunku „Zarządzanie”, inne projekty zostaną dołączone w późniejszym terminie).
- Skład Zespołu pracującego nad projektem.

---

<sup>2</sup> Przygotował Zespół realizujący projekt pn. „Nowe podejście do standardów kształcenia oraz wynikające z tego założenia dotyczące treści rozporządzenia ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego” działający w Instytucie Społeczeństwa Wiedzy, przy wsparciu Fundacji Rektorów Polskich i firmy ComputerLand S.A.

## 1. Wprowadzenie

Projekt został zrealizowany przez Zespół pracujący od wiosny 2005 r. w Instytucie Społeczeństwa Wiedzy przy udziale Fundacji Rektorów Polskich. Zespół pracował pod kierownictwem prof. Andrzeja K. Koźmińskiego. Zespół opracował tekst raportu, którego projekt został przedstawiony szerszemu gronu osób, których zadaniem była krytyczna dyskusja wyników projektu (skład – patrz załącznik). Nowa ustawa „Prawo o szkolnictwie wyższym” (w skrócie PSW) przyjęta w dniu 27 lipca 2005 roku istotnie zmieniła – w stosunku do obowiązującej dotąd ustawy i wydanych na jej podstawie rozporządzeń Ministra – charakter standardów nauczania, zastępując je pojęciem szerszym, a mianowicie „standardami kształcenia”. Również ostatnie dokumenty Procesu Bolońskiego wymagają nowego spojrzenia na standardy kształcenia. Zespół Instytutu Społeczeństwa Wiedzy, uznając projekt Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z marca 2005 za istotny wkład w ukształtowanie ogólnej koncepcji standardów kształcenia, proponuje uczynienie następnego kroku i dokonanie modyfikacji tej koncepcji w duchu i w zgodzie z literą nowej Ustawy. Zespół w toku swych prac rozważał możliwe warianty państwowej kontroli jakości i standaryzacji kształcenia na poziomie wyższym w Polsce. Brak w prawodawstwie europejskim rozwiązań analogicznych do dotychczasowych polskich standardów nauczania utrudnia wykorzystanie doświadczeń innych krajów. Jeśli programy studiów podlegają tam jakiejś formie państwowej kontroli, to polega ona na akceptowaniu propozycji uczelni, a nie ustalaniu centralnych wzorców programowych. Biorąc pod uwagę doświadczenia z powstawania i stosowania standardów w Polsce Zespół popiera zatem opinię ekspertów OECD wyrażoną w raporcie „Przegląd polityki naukowej i technologicznej w Polsce” w 1996 roku: OECD-RT: *There should be no central minimum programme requirements for particular subjects that can offer degrees, not even if these decisions are made by the ministry in consultation with a democratically elected Central Council. Various schools may wish to try new programmes, which may lead to new degrees.* Podobne stanowisko można znaleźć w innych dokumentach międzynarodowych<sup>3</sup>. Zespół stanął wobec zadania wykorzysta-

---

<sup>3</sup> „Proposal for a Recommendation of the Council and the European Parliament on further European cooperation in quality assurance in higher education” presented by the Commission, Brussels 12.10.2004, Chapter: Standards, criteria or reference points: *„Standards in this context are criteria or reference points used by agencies when they evaluate or accredit institutions or programmes. Agreed set of standards should, however, not become straight-jackets. **Standards should be used as reference points**, providing a common language to refer to (...) They would help to highlight similarities and differences between study programmes, **without harmonising** them. Universities and other higher education institutions should have freedom to differ, to innovate and to go beyond what is described in the agreed set of standards”.*



nia nowej Ustawy do przedstawienia propozycji zmiany dotychczasowej praktyki legislacyjnej w celu jej harmonizacji z procesami zachodzącymi w szkolnictwie wyższym i jego otoczeniu w świecie. W trakcie dyskusji zgodnie uznano, że realizacja państwowej odpowiedzialności za jakość kształcenia poprzez centralną listę kierunków studiów oraz standardy nauczania w dotychczasowej formie, ogranicza możliwości rozwijania innowacyjnych, oryginalnych programów studiów oraz powoduje stosowanie tej samej miary oceny dla uczelni o odmiennych charakterach, misjach, tradycjach i zasobach kadrowych. Jednocześnie jest możliwa formalna realizacja obecnych standardów przez uczelnie, w których faktyczna jakość nauczania pozostawia wiele do życzenia. Biorąc powyższe pod uwagę Zespół proponuje ewolucję standardów, rozumianych zgodnie z nową ustawą jako standardy kształcenia, w kierunku zwiększenia wymagań wobec mechanizmów zapewniania i kontroli jakości procesu dydaktycznego i rezultatów kształcenia przy jednoczesnym pozostawieniu uczelniom większej swobody w kształtowaniu treści studiów, szczególnie w odniesieniu do jednostek uczelni o wyróżniającej się pozycji w dziedzinie badań naukowych. Zmiana charakteru standardów będzie jednak wymagała od instytucji akredytacyjnych dokonywania znacznie głębszej merytorycznej oceny kształcenia. Zespół uznał, że na gruncie PSW, racjonalne sprawowanie kontroli przez ministra nad jakością kształcenia, wymaga zmiany polityki w tym zakresie wyrażającej się w zmianie treści rozporządzeń oraz przyszłych decyzji ministra, do których uprawnia go ustawa w odpowiedzi na wnioski kierowane przez uczelnie. W szczególności, decyzje te powinny przyznawać dostatecznie silnym naukowo jednostkom podstawowym, należącym do szkół wyższych, spełniających wymagania ustawowe dla uczelni o charakterze uniwersyteckim, większego zakresu swobód w prowadzonej przez nie działalności edukacyjnej. Najistotniejsza różnica polegałaby na tym, że jednostki takie w praktyce uzyskiwałyby większe prawo do swobodnego projektowania kształcenia (włączając w to nazwy kierunków oraz programy i formy kształcenia), przy utrzymaniu konieczności stosowania się do reguł kształcenia wynikających z rozporządzenia ministra. Realizacja takich postulatów wymaga bardziej otwartego wyrażania zgody przez ministra na prowadzenie kierunków spoza listy i wprowadzenia – obok powszechnych – także elitarnych standardów. Najważniejsze jest jednak, aby w praktyce w treści właściwych rozporządzeń w istotny sposób zostało zmienione samo rozumienie pojęcia standardów zgodnie z przedstawionymi niżej wnioskami, na co zezwala nowa Ustawa.

## **2. Propozycje do projektu rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie standardów kształcenia**

### **2.1. Przesłanki tworzenia nowych standardów kształcenia:**

Celem nowych standardów kształcenia jest stworzenie:

- wytycznych pozwalających uczelniom na tworzenie i prowadzenie studiów o wysokiej jakości czyli reguł kształcenia,
- Warunków sprzyjających różnorodności form i treści kształcenia, w tym zwłaszcza ramowych treści kształcenia,
- Warunków umożliwiających mobilność studentów,
- Podstaw dla opracowania skutecznego narzędzia kontroli jakości kształcenia dla Państwowej Komisji Akredytacyjnej i MEN służących także eliminacji programów nie spełniających standardów jakości kształcenia.

PSW definiuje standardy kształcenia jako „*zbiór reguł kształcenia na studiach wyższych, prowadzonych w różnych formach w ramach kierunków studiów, makrokierunków i studiów międzykierunkowych*” oraz poleca właściwemu ministrowi wydanie rozporządzenia określającego ogólne standardy kształcenia wspólne dla kierunków oraz poziomów kształcenia, a także uwzględniające kwalifikacje absolwenta, ramowe treści kształcenia, czas trwania studiów i wymiar praktyk oraz wymagania dla różnych form studiów dla poszczególnych kierunków kształcenia. Komunikat z Bergen zaleca krajom włączonym w Proces Boloński podjęcie prac nad krajowymi strukturami ramowymi kwalifikacji absolwentów i dostosowanie ich do europejskiej ramowej struktury kwalifikacji (European Qualification Framework – EQF). Kompetencje absolwenta wyrażone w postaci efektów kształcenia są podstawą budowania pozostałych elementów standardów kształcenia i standardów akredytacji. W Polsce nie opracowano dotąd takiej ramowej struktury, wobec czego Zespół zaproponował ramowe kwalifikacje absolwenta biorąc pod uwagę ogólne wytyczne EQF oraz innych dokumentów Procesu Bolońskiego i na tej podstawie budował schemat ramowych treści kształcenia. Warunkiem koniecznym dla wprowadzenia standardów dobrze służących jakości kształcenia jest określenie kryteriów pozwalających na właściwe wyodrębnienie kierunku studiów i ściślejsze ich powiązanie z dziedzinami nauki, co w konsekwencji powoduje zmniejszenie ich liczby i zagregowania kierunków obecnie figurujących na liście MEN. Pożądane jest zbliżenie listy kierunków do obszarów kształcenia (patrz grupy komisji PKA zapisane w art. 50, p. 4 PSW), tak aby zawierała ona np. takie dziedziny jak „nauki ekonomiczne”, „nauki przyrodnicze”, „nauki medyczne”, „nauki prawne” itd. (patrz pyta-

nie 1 w zbiorze pytań u końca raportu). Jedną z możliwych metod zrealizowania tego postulatu może być odwołanie się do pojęcia makrokierunku. Standardy mają także określać tryb tworzenia i warunki jakie musi spełniać uczelnia, by prowadzić studia międzykierunkowe oraz makrokierunki, uwzględniając zakres treści programowych poszczególnych kierunków wchodzących w skład makrokierunku lub studiów międzykierunkowych oraz dbając o jakość kształcenia. PSW (art. 10) dopuszcza także ustanowienie odrębnych standardów nauczania dla kierunków studiów, które mogą być stosowane przez jednostki uczelni typu uniwersyteckiego posiadające prawo habilitowania. Zapisy te istotnie różnią się od dotychczasowych, które przewidywały tylko jeden rodzaj standardów dla kierunków studiów oraz zawierały faktyczne minima programowe poprzez opis przedmiotów i ich wymiarów godzinowych. Dotychczasowe standardy ograniczały się w zasadzie do kwestii programowych, podczas gdy obecna formuła „reguł kształcenia” pozwala na znacznie szersze uwzględnienie zasad sprzyjających wysokiej jakości procesu dydaktycznego, a ponadto wprowadzają makrokierunki i studia międzykierunkowe.

## **2.2. Ogólne zasady prowadzenia kierunków studiów**

Czas trwania studiów: należy określić minimalny oczekiwany całkowity wymiar pracy studenta pozwalający na uzyskanie kompetencji właściwych dla dyplomu przyznawanego na kierunku, z podziałem na etapy kształcenia, z wyznaczeniem czasu udziału w zajęciach dydaktycznych oraz czasu na pracę własną, odrębnie dla studiów stacjonarnych i niestacjonarnych. Czas trwania studiów powinien być podany w liczbie lat akademickich oraz przypisanych im punktom ECTS w taki sposób, aby umożliwiała to indywidualizację tempa kształcenia przez studentów. Studia stacjonarne i niestacjonarne muszą zachować równowagę nakładów pracy studenta mierzoną w ECTS (a nie w godzinach zajęć) oraz równość wymagań – weryfikacji wiedzy studenta. Zasady zaliczania zajęć oraz zasady dyplomowania na obydwu formach studiów muszą być takie same. Studia te mogą się różnić natomiast co do zakresu samodzielności kształcenia oraz co do treści nauczanych w bezpośrednim kontakcie studentów i wykładowców, jak też i liczby ich godzin kontaktowych. Te proporcje pozostawia się do decyzji uczelni. Uczelnia musi studentom studiów niestacjonarnych zapewniać metody nauczania i pomoce dydaktyczne potrzebne do samodzielnego studiowania oraz właściwe dla tej formy studiów (np. w postaci wspomaganie przez kształcenie na odległość, odpowiednio opracowanych skryptów itp.) Zasady mobilności pomiędzy stopniami i kierunkami studiów pozostawione zostają do decyzji uczelni, która jednak musi zapewnić równowagę i rzetelność egzekwowa-

nia wiedzy określonej w programach studiów u wszystkich studentów (szereżej: patrz „Reguły kształcenia: wewnętrzny system zapewniania jakości”). Praktyki mogą stanowić ważny element kształcenia. Ich włączenie do programu studiów, wymiar, charakter, sposób zaliczania pozostawia się do decyzji uczelni, która powinna je dostosować do rodzaju studiów i akceptować różnorodność ich form. Jeśli praktyki trwają semestr lub dłużej uczelnia może odpowiednio wydłużyć nominalny czas studiów.

### 2.3. Ramowe treści kształcenia

Standardy w swej części dotyczącej ramowych treści kształcenia powinny być definiowane w sposób hierarchiczny, na trzech poziomach:

- Standardy **Ogólne**, odnoszące się do wszystkich rodzajów i kierunków studiów, określające ramową strukturę kwalifikacji absolwentów, definiujące rodzaje dyplomów<sup>4</sup>.
- Standardy **Dziedzinowe**, odnoszące się do dziedzin kształcenia wymienionych w art. 50 ust. 4 PSW.
- Standardy **Kierunkowe**, odnoszące się do poszczególnych kierunków studiów oraz studiów międzykierunkowych i makrokierunkowych, w ramach powyższych dziedzin kształcenia (tu wątpliwości – patrz pytanie 2 w zbiorze pytań u końca raportu) Na każdym poziomie hierarchii standardy powinny być definiowane poprzez efekty kształcenia, odniesione do trzech podstawowych obszarów kompetencji:
  - Obszar „**Wiedza**” (W)
  - Obszar „**Umiejętności**” (U)
  - Obszar „**Postawy**” (P).

**Obszar „wiedza”** powinien zawierać podstawowe treści właściwe dla dyscyplin nauki będących podstawą kierunku studiów (makrokierunku, kształcenia międzykierunkowego), wyrażone za pomocą klas treści programowych (patrz niżej).

**Obszar „umiejętności”** powinien zawierać treści pozwalające odpowiedzieć na pytanie „jakie działania absolwent potrafi zrealizować?” – zarówno specjalistyczne, właściwe dla kierunku, jak i uniwersalne: takie jak samodzielne uczenie się, komunikacja, praca zespołowa (i/lub przywództwo), poruszanie się w zjednoczonej Europie i inne.

---

<sup>4</sup> W standardach tych powinny być m.in. zachowane te elementy kształcenia (język obcy, technologia informacyjna, wychowanie fizyczne), których wymiar i zalecenia programowe oraz obligatoryjne nauczanie wynikają z innych ustaleń niż Ustawa „Prawo o szkolnictwie wyższym”.

**Obszar „postawy”** powinien zawierać treści kształtujące wrażliwość aksjologiczną, odpowiedzialność zawodową i społeczną i zaangażowanie obywatelskie absolwenta. Obszary kompetencji W, U i P zdefiniowane w Standardach Ogólnych powinny być adekwatnie uszczegółowione w Standardach Dziedzinowych, te zaś uszczegółowione w Standardach Kierunkowych, tworząc hierarchiczną strukturę „drzewa kompetencji” w obszarach W, U i P. Na najniższym poziomie hierarchii, w Standardach Kierunkowych, wymagania dotyczące kompetencji wyszczególnionych w obszarach W, U i P powinny być wyraźne w odniesieniu do **Klas Treści Programowych** (KTP). Każda KTP powinna określać możliwie szeroki, spójny merytorycznie zakres treści nauczania, realizowanych z reguły w ramach kilku powiązanych merytorycznie przedmiotów nauczania. Uczelniom powinno się pozostawić swobodę w komponowaniu przedmiotów nauczania w ramach poszczególnych KTP – Standardy Kierunkowe powinny odnosić się tylko do KTP, a nie do przedmiotów nauczania, jak to ma miejsce w obecnie stosowanym podejściu do definiowania standardów. Każda KTP powinna służyć uzyskiwaniu efektów kształcenia z obszarów W, U i P, w stopniu zależnym od rodzaju danej KTP. Z każdą KTP powinna być związana liczba punktów ECTS. Punkty przypisane danej KTP powinny być rozdzielone na założone efekty kształcenia w obszarach W, U i P, tworząc konceptualnie „strukturę macierzową”. Ilustracją tej koncepcji jest załącznik „*Ramowe treści kształcenia dla kierunku zarządzanie*”.

#### **2.4. Reguły kształcenia: wewnętrzny (uczelniany) system zapewniana jakości**

Warunkiem właściwej realizacji programów studiów stworzonych przez uczelnie zgodnie z przedstawionymi powyżej ramowymi strukturami treści kształcenia jest wprowadzenie wewnętrznych systemów zapewniania i doskonalenia jakości kształcenia. Ich właściwe funkcjonowanie powinno być jednym z najważniejszych elementów oceny jakości i akredytacji. Wewnętrzny system zapewniania jakości powinien być formalnie spisany i oficjalnie przyjęty przez uczelnię jako jeden z najważniejszych jej dokumentów. Powinna być w nim podana organizacja zapewniania jakości, wewnątrzinstytucjonalne umocowanie osób (komórek) odpowiedzialnych za jakość nauczania, zasady i częstotliwość podejmowanych działań oraz sposób ich wykorzystania dla poprawy jakości, a także konsekwencje płynące dla członków kadry i jednostek uczelnianych nie spełniających wewnętrznych standardów jakości. Systemy wewnętrznego zapewniania jakości uczelnie projektują samodzielnie, jednakże powinny obejmować następujące elementy:

- przejrzyste reguły tworzenia, oceny i rozwoju programów studiów, w tym aktualizacji treści kształcenia, na kierunkach zgodnie z ramowymi treściami kształcenia,

- pełną dostępność dla społeczności uczelni informacji o programach nauczania, zasadach zaliczania zajęć i innych związanych z dydaktyką (sylabusy, curricula itp.),
- pasady zapewniana równoważności wymagań względem studentów na wszystkich poziomach i formach studiów: system ECTS oraz sprawdzanie efektów kształcenia (wspólne egzaminy, okresowe przeglądy ich wyników, inne),
- zasady dyplomowania (standardy prac i egzaminów dyplomowych, opieki nad dyplomantem, inne),
- ocenę zajęć dydaktycznych m.in. przez studentów, sposoby jej wykorzystania dla poprawy jakości,
- zasady związane z efektywnością procesu dydaktycznego (liczebność grup, pomoce naukowe, etc.),
- archiwizację przebiegu studiów i rezultatów kształcenia poszczególnych studentów,
- okresową ocenę pracowników, sposoby jej wykorzystania dla poprawy jakości,
- zasady zabezpieczające elastyczność i indywidualizację kształcenia,
- zasady zabezpieczające mobilność pionową i poziomą studentów a zarazem równoważność wymagań programowych,
- zasady zapewniania warunków rozwoju osobowego studentów
- i inne.

## **2.5. Reguły kształcenia: zewnętrzny system zapewniania jakości (akredytacja)**

Komunikat z Bergen proponuje, aby wraz z powołaniem europejskiego rejestru agencji akredytacyjnych uczelnia miała prawo wyboru instytucji przeprowadzającej ocenę jakości kształcenia. Do czasu powstania rejestru europejskiego uczelnie polskie powinny uzyskiwać akredytację w Państwowej Komisji Akredytacyjnej bądź w innej instytucji akredytacyjnej zaaprobowanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Otwiera to pole dla współdziałania PKA i środowiskowych komisji akredytacyjnych stworzonych przez uczelnie reprezentowane w KRASP. Komisje środowiskowe powinny przyznawać akredytacje potwierdzające wyróżniającą jakość kształcenia, podczas gdy PKA powinna koncentrować się na licencjonowaniu kierunków studiów. Należy w związku z tym określić podstawowe standardy działania wiarygodnej instytucji akredytacyjnej (wzorowane na wymaganiach przyjętych w dokumentach z Bergen) oraz określić bazowe standardy akredytacji wynikające z reguł kształcenia w rozumieniu PSW.

Zgodnie z wytycznymi Procesu Bolońskiego ocena jakości kształcenia przeprowadzona w trakcie postępowania akredytacyjnego powinna bazować

na: samoocenie uczelni biorącej pod uwagę efektywność wewnętrznego systemu zapewniania jakości, ocenie zewnętrznej, sporządzeniu raportu i przedstawieniu zaleceń.

Zdaniem Zespołu, akredytacja, której poddawane są kierunki studiów powinna ponadto koncentrować się na spójności trzech elementów: misji uczelni, spodziewanych efektów kształcenia (kwalifikacjach absolwenta<sup>5</sup>) oraz sposobów realizacji tych celów przez odpowiednie treści, metody, kadre i zaplecze nauczania – oceniać procesy tworzenia, realizacji i doskonalenia kształcenia. Kluczowe kryteria oceny przeprowadzanej podczas akredytacji powinny zatem koncentrować się na następujących zagadnieniach:

- Misja i strategia uczelni oraz jednostki prowadzącej kierunek – ich treść właściwa dla szkoły wyższej (w tym określenie profilu dydaktycznego), procedura przyjmowania i aktualizacji planów studiów i programów nauczania.
- Działanie wewnętrznego systemu zapewniania jakości uczelni
- Studenci: kwalifikacje absolwenta, monitorowanie i wspomaganie postępów w nauce, warunki rozwoju osobowego oraz formy udziału studentów w ocenie nauczycieli akademickich.
- Pracownicy dydaktyczni: ich liczba, struktura i rozwój zawodowy, polityka personalna uczelni.
- Procesy dydaktyczne i ich rezultaty: specjalizacja dydaktyczna uczelni, tworzenie oferty dydaktycznej i treści programowe, metody kształcenia, narzędzia i materiały dydaktyczne, system oceniania studentów, ewaluacja procesu kształcenia i jego rezultatów, praktyki.
- Badania naukowe a zwłaszcza aktywność naukowo-badawcza pracowników i ich innowacyjność.
- Zasoby materialne i administracja: sale dydaktyczne i ich wyposażenie, biblioteka i czytelnia, laboratoria komputerowe i oprogramowanie, obsługa administracyjna działalności dydaktycznej.
- Wpływ uczelni na otoczenie społeczne: rola w kształtowaniu środowiska gospodarczego i intelektualnego w kraju oraz w regionie.
- Umiejzarnarodowienie programów studiów, studentów, kadry, badań.

Szczegółowe kryteria oceny powinny zostać opracowane przez ekspertów pracujących w porozumieniu z instytucjami akredytującymi. Oczywiście, powinny one brać pod uwagę wszystkie wskaźniki ustawowe, takie jak np. liczebność i kwalifikacje kadry potrzebne do prowadzenia kierunku studiów.

---

<sup>5</sup> EQF przez „kwalifikacje” rozumie rodzaj dyplomu/certyfikatu wydawanego po zakończeniu określonego etapu kształcenia, który potwierdza kompetencje jego absolwenta. PSW używa terminu „kwalifikacje absolwenta” zgodnie z polskim obyczajem językowym, jednakże odpowiadającym raczej „kompetencjom” absolwenta w EQF.

Zespół stawia pod dyskusję problem czy w przyszłości wyróżniający wy-nik akredytacji powinien stawać się podstawą do udzielenia przez MEN jednostkom organizacyjnym uczelni nadzwyczajnych uprawnień w zakresie swobody ustalania form i programów kształcenia oraz stosownej gratyfikacji finansowej.

### **3. Działania proponowane w ramach prac nad standardami kształcenia**

Zespół sądzi, że zmiany proponowane w niniejszym dokumencie, po ich skorygowaniu i rozwinięciu w dalszych dyskusjach, wymagać będą długotrwałych, być może wielomiesięcznych, niełatwych działań RGSW, Ministerstwa i KRASP. Proponowane rozumienie standardów kształcenia odbiega od dotychczasowego i wymaga trudnej pracy koncepcyjnej oraz przygotowania środowiska akademickiego do wprowadzenia ich w życie. Aby uzyskać spodziewane efekty, działania te, naszym zdaniem, należy rozpocząć bez zwłoki. Sądzimy, że należy podjąć prace nad kolejnymi niezbędnymi dokumentami:

- projektem Krajowej Ramowej Struktury Kwalifikacji Absolwentów zgodnej ze strukturą ramową przyjętą dla Europy. Krajowa Struktura powinna stać się podstawą do tworzenia krajowych standardów kształcenia, w tym ramowych treści programowych dla kierunków studiów, zapewniających uczelniom swobodę kształtowania programów studiów i zabezpieczających zarazem warunki mobilności studentów oraz skutecznej kontroli efektów kształcenia;
- projektem nowej listy kierunków studiów w celu zredukowania obecnej ich liczby i ściślejsze ich powiązanie z dziedzinami wiedzy;
- projektem ramowych treści kształcenia dla zintegrowanych kierunków studiów z nowej ich listy;
- projektem wymagań dotyczących działania instytucji akredytacyjnych uznawanych przez MEN oraz procedury i podstawowych standardów akredytacji zgodnie z wytycznymi dotyczącymi modelu akredytacji europejskiej. Jesteśmy przekonani, że zasady te powinny dotyczyć także przyszłych działań Państwowej Komisji Akredytacyjnej.

Projekty te powinny powstawać pod egidą Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego przy udziale innych zainteresowanych instytucji reprezentatywnych dla szkolnictwa wyższego. Sądzimy, że w ramach działań przygotowujących środowisko akademickie do nowego rozumienia standardów kształcenia powinny zostać zainicjowane szkolenia dla:

- Osób, których zadaniem byłoby przygotowanie wewnętrznych (uczelnianych) systemów zapewniania jakości.



- Członków zespołów oceniających, którzy zapewnieliby właściwe przeprowadzenie postępowań akredytacyjnych wedle nowych zasad.

Uważamy, że inicjatorem i zleceniodawcą tych działań mógłby być Minister jeśli uzna za właściwe udzielenie swego poparcia dla kierunków działań zaproponowanych w tym raporcie.

**Zespół wykonawców projektu „Nowe podejście do standardów kształcenia oraz wynikające z tego założenia dotyczące treści rozporządzenia ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego”**

1. Prof. dr hab. Andrzej K. Koźmiński – Rektor Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania w Warszawie – Przewodniczący Zespołu
2. Prof. nzw. dr hab. Ewa Chmielecka – Sekretarz Naukowy Instytutu Społeczeństwa Wiedzy, Sekretarz Zespołu
3. Prof. dr hab. Stanisław Chwirot – Przewodniczący Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej
4. Prof. dr hab. Stefan Jackowski – Dziekan Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki Uniwersytetu Warszawskiego
5. Prof. dr hab. Alicja Konczakowska – Przewodnicząca Komisji Akredytacyjnej Uczelni Technicznych
6. Prof. nzw. dr hab. Andrzej Kraśniewski – Sekretarz Generalny Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich
7. Prof. dr hab. Józef Lubacz – Dziekan Wydziału Elektroniki i Technik Informatycznych Politechniki Warszawskiej w latach 2002–2005
8. Prof. dr hab. Leszek Pacholski – Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego
9. Dr Krzysztof Pawłowski – Rektor Wyższej Szkoły Biznesu – National Louis University w Nowym Sączu
10. Prof. dr hab. Marek Ratajczak – Prorektor Akademii Ekonomicznej w Poznaniu

**Grono osób zaproszonych do udziału w debacie nad тезami raportu:**

1. Dr Mieczysław Bąk – Zastępca Sekretarza Generalnego ds. Polityki Gospodarczej Krajowej Izby Gospodarczej
2. Prof. dr hab. Jerzy Błażejowski – Przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego
3. Marcin Chałupka – Dyrektor Biura Prawnego i Sekretariatu Parlamentu Studentów RP
4. Prof. dr hab. Andrzej Jamiołkowski – Przewodniczący PKA w latach 2002–2005
5. Prof. dr hab. Janina Józwiak – Szkoła Główna Handlowa, SEM „Forum”
6. Prof. dr hab. Stefan Jurga – Przewodniczący Komisji Akredytacyjnej Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich w latach 2002–2005

7. Prof. dr hab. Franciszek Krok – Prorektor ds. Studiów Politechniki Warszawskiej
8. Prof. dr hab. Jan Madey – Wiceprzewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego
9. Prof. dr hab. Zbigniew Marciniak – Przewodniczący Państwowej Komisji Akredytacyjnej
10. Prof. dr hab. Tadeusz Pomianek – Rektor Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie,
11. Krzysztof Rutte – Wiceprezes Zarządu Computerlandu S.A.
12. Prof. dr hab. Włodzimierz Siwiński – Wiceprzewodniczący Państwowej Komisji Akredytacyjnej w latach 2001–2004
13. Prof. dr hab. Tadeusz Szulc – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu
14. Prof. dr hab. Jerzy Woźnicki – Dyrektor Instytutu Społeczeństwa Wiedzy, Prezes Zarządu Fundacji Rektorów Polskich

## **2. „Stan prac, zasady i tryb postępowania nad przygotowaniem standardów kształcenia w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego” – dokument przyjęty na III plenarnym posiedzeniu RGSW w dniu 16.02.2006 r.**

Na II plenarnym posiedzeniu Rady Głównej w dn. 19 stycznia 2006 r. podjęto ogólne decyzje dotyczące zasad i trybu prac nad standardami kształcenia. W szczególności postanowiono, że podjęte decyzje, wraz z ich uzasadnieniem i uszczegółowieniem, zostaną opisane i upowszechnione w środowisku akademickim. Niniejszy dokument stanowi realizację tego postanowienia. Przedstawiono w nim:

- I. Przebieg prac nad standardami kształcenia do końca grudnia 2005 r.
- II. Przesłanki decyzji o zasadach i trybie prac nad standardami w roku 2006 i dalszych latach
- III. Postanowienia dotyczące zasad i trybu dalszych prac na standardami.

### **I. Przebieg prac nad standardami kształcenia do końca 2005 r.**

1. Prace nad opracowaniem nowej, jednolitej wersji standardów kształcenia zostały podjęte przez Radę VIII kadencji na początku roku 2004. Rada zainicjowała szeroką dyskusję w środowisku akademickim dotyczącą ram i trybu opracowania standardów, której efektem była uchwała z dnia 21 października 2004 r. (Nr 120/2004).

2. W dniu 17 stycznia 2005 roku, Minister ENiS skierował pismo do rektorów szkół wyższych, nauczycieli akademickich i studentów, ustanawiające zasady przygotowywania nowych standardów w oparciu o uchwałę Rady Głównej z dnia 21 października 2004 r.

3. W dniu 30 marca 2005 r. Minister ENiS powołał zespół ekspertów spośród osób zaproponowanych przez środowisko akademickie, do opracowania nowych standardów kształcenia. W liście skierowanym przez Ministra ENiS i Przewodniczącego RGSzW do powołanych ekspertów zawarto założenia ogólne i szczegółowe do opracowania standardów, w wersji zmodyfikowanej w stosunku do sformułowanej w uchwale Rady z dnia 21 października 2004 r. Stwierdza się w nim m.in. (we wstępie):

*„Perspektywa uchwalenia przez Parlament Rzeczypospolitej Polskiej ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” oraz konieczność dostosowania modelu kształcenia akademickiego do podpisanej przez nasz kraj Deklaracji Bolońskiej stwarza potrzebę aktualizacji standardów kształcenia”,*

a także (w założeniach ogólnych)

*„Proponuje się przygotowanie standardów z uwzględnieniem terminologii i zapisów zawartych w projekcie ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”. W ten sposób będą one mogły stanowić podstawę odpowiednich rozporządzeń Ministra ENiS po uchwaleniu ustawy.” W zakończeniu cytowanego listu stwierdza się:*

*„ Standardy kształcenia nie są i nie mogą być substytutem programów studiów, które uczelnie mają prawo formułować indywidualnie. Winny one natomiast stanowić bazę dla przygotowywania takich programów. Zaleca się zatem, aby w standardach zawarta była informacja niezbędna do sformułowania programów studiów na danym kierunku. Wobec regulowania tylko 40% ogólnej liczby zajęć, z pozostałych części pozostawiona jest do dyspozycji w celu wzbogacenia przedmiotów podstawowych i kierunkowych – o własne przedmioty wynikające ze specyfiki uczelni [...]. W ten sposób uczelnia bazując na standardach może wprowadzić indywidualne rozwiązania uwzględniając własną specyfikę, oczekiwania rynku pracy i inne elementy”.*

4. Pomiedzy marcem a grudniem 2005 r. Rada Główna podjęła szereg uchwał modyfikujących, uszczegółwiających bądź rozszerzających zasady przygotowywania nowych standardów sformułowane w uchwale z października 2004 r.:

– uchwały z 17 marca (Nr 168/2005) oraz z 14 kwietnia (Nr 171/2005) w sprawie czasu trwania studiów, umiejscowienia i treści przedmiotów ogólnych w standardach kształcenia oraz zalecanego poziomu liczby

*godzin przedmiotów ogólnych, podstawowych i kierunkowych na studiach pierwszego stopnia;*

- uchwały z 13 października (Nr 205/2005) oraz z 15 grudnia (229/2005) dotyczące projektu Ministra Edukacji Narodowej w sprawie nazw kierunków studiów;
  - uchwały (prezydium Rady) z 8 grudnia:
    - (Nr 223/2005) w sprawie zasad kształcenia na kierunku innym niż określony na podstawie art. 9 pkt 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym;
    - (Nr 224/2005) w sprawie zasad kształcenia na podstawie standardów kształcenia innych niż określone na podstawie art. 9 pkt 2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym;
    - (Nr 225/2005) w sprawie zasad opiniowania wniosków o prowadzenie studiów podyplomowych innych niż określone w art. 8 ust.6 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym;
    - (Nr 226/2005) w sprawie zasad opiniowania wniosków o utworzenie lub zmianę nazwy uczelni określonych w art. 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.
5. Na podstawie wymienionych dokumentów i uchwał Rady przygotowano materiał roboczy (niepublikowany) mogący posłużyć do opracowania części ogólnej – wspólnej – standardów kształcenia, poprzedzającej standardy szczegółowe dla poszczególnych kierunków, przewidując, że podział na część ogólną (wspólną) i szczegółową opisu standardów będzie zastosowany w odpowiednim rozporządzeniu Ministra EiN, które powinno się ukazać w roku 2006.
6. Przewodniczący Rady Głównej zwrócił się w dniu 21 października 2005 r. do Rządowego Centrum Legislacji z prośbą o „wyrażenie opinii czy przygotowywane przez MEiN we współpracy z RGSzW szczegółowe standardy kształcenia (dla kierunków studiów) – o których mowa w art. 2 ust.1 pkt 18 ustawy z dnia 17 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym – są zgodne z zapisami tej ustawy w art. 9 p. 2”. Na podstawie analizy trzech przykładowych standardów przedłożonych przez Radę do ekspertyzy, RCL wydało opinie, że przedłożone standardy „[...] nie budzą wątpliwości pod względem formalno-prawnym”.
7. Na zakończenie roku 2005 stan w zakresie standardów był następujący: spośród przygotowanych standardów 41 zostało przez Radę zaopiniowane pozytywnie, 16 warunkowo pozytywnie (z uwagami), 38 negatywnie; do tego czasu nie przygotowano standardów dla pozostałych 23 kierunków studiów (w konsekwencji uchwał 205/2005 i 229/2005 Rada zarekomendowała MEiN kształcenie na 118 kierunkach studiów).

## II. Przesłanki decyzji o zasadach i trybie prac nad standardami w roku 2006 i dalszych latach

Dyskusję nad ustaleniem toku dalszych prac nad standardami kształcenia przeprowadzono na posiedzeniu prezydium oraz posiedzeniu plenarnym Rady, odpowiednio w dniach 18 i 19 stycznia 2006 r. W czasie dyskusji podniesiono m.in. następujące kwestie i problemy:

1. Rola i odpowiedzialność RGSzW w odniesieniu do standardów kształcenia znacznie wzrosła w wyniku wejścia w życie w 2005 r. ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym: zgodnie z wcześniej obowiązującą ustawą była to zasadniczo rola sprowadzająca się do opiniowania standardów, podczas gdy zgodnie z nową ustawą (art. 45 ust. 2 pkt 1) Rada „przedstawia propozycję nazw kierunków oraz standardów kształcenia określanych [rozporządzeniem Ministra EiN] na podstawie art. 9 pkt 2–3”. W związku z tym należy rozważyć, czy przyjęte zasady i tryb pracy nad standardami, które były przyjęte i stosowane przez Radę w ubiegłych latach powinny być utrzymane w jej dalszych pracach i czy ewentualnie należy je zmodyfikować.
2. Rozważając tę kwestię należy wziąć pod uwagę fakt, iż przyjęte przez Radę założenia dotyczące treści i formy standardów, wyrażone w wymienionych w rozdz. I dokumentach i uchwałach, mogą być kwestionowane pod względem zgodności z duchem nowej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym – budzić wątpliwości dotyczące zgodności z intencją ustawodawcy (należy podkreślić, że nie chodzi tu o zgodność z ustawą pod względem formalno-prawnym, czego dotyczy przywołana w powyższym p. 6 opinia RCL; *nota bene*, w ekspertyzie tej stwierdzono, że przedłożone do oceny projekty standardów „zostały opracowane w tej samej formie redakcyjnej jak obowiązujące obecnie standardy nauczania zawarte w rozporządzeniu Ministra ENiS z dnia 18 kwietnia 2002 r. w sprawie określania standardów nauczania dla poszczególnych kierunków studiów i poziomów kształcenia [...]”).
3. Z powyższą kwestią wiąże się wiele problemów szczegółowych, które niełatwo rozstrzygnąć w sposób jednoznaczny w kontekście dotychczasowych prac Rady oraz pożądanых zasad i trybu ich kontynuacji. Problemy te można bowiem rozważać z dwóch punktów widzenia: z punktu widzenia pożądaney, docelowej treści i formy standardów kształcenia oraz z punktu widzenia aktualnego stanu zaawansowania opracowywania standardów i konieczności rychłego wydania odpowiedniego rozporządzenia ministerialnego związanego z wprowadzeniem w życie nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Do tych dwóch punktów widzenia odniesiono się w poniżej.

4. Przyjmując pierwszy punkt widzenia należy w szczególności odnieść się do raportu *„Nowe podejście do standardów kształcenia oraz wynikające stąd założenia dotyczące treści rozporządzenia ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego”* opracowanego przez zespół ekspertów w ramach prac Instytutu Społeczeństwa Wiedzy przy wsparciu Fundacji Rektorów Polskich (październik 2005). Zasadnicze tezy i wnioski tego raportu wydają się wynikać z następującego zawartego w nim stwierdzenia:

*„[...] realizacja państwowej odpowiedzialności za jakość kształcenia poprzez centralną listę kierunków studiów oraz standardy nauczania w dotychczasowej formie, ogranicza możliwość rozwijania innowacyjnych, oryginalnych programów studiów oraz powoduje stosowanie tej samej miary oceny uczelni o odmiennych charakterach, misjach, tradycjach i zasobach kadrowych. Jednocześnie jest możliwa formalna realizacja obecnych standardów przez uczelnie, w których faktyczna jakość nauczania pozostawia wiele do życzenia.”*

Wychodząc z tej konstatacji, w raporcie postuluje się:

*„[...] ewolucję standardów, rozumianych zgodnie z nową ustawą jako standardy kształcenia, w kierunku zwiększenia wymagań wobec mechanizmów zapewniania i kontroli jakości procesu dydaktycznego i rezultatów kształcenia przy jednoczesnym pozostawieniu uczelniom większej swobody w kształtowaniu treści studiów, szczególnie w odniesieniu do jednostek uczelni o wyróżniającej się pozycji w dziedzinie badań naukowych. Zmiana charakteru standardów będzie jednak wymagała od instytucji akredytacyjnych dokonywania znacznie głębszej merytorycznej oceny kształcenia.”*

Stwierdza się, że realizacja tego postulatu

*„[...] wymaga bardziej otwartego wyrażania zgody przez ministra na prowadzenie kierunków spoza listy i wprowadzenia – obok powszechnych – także elitarnych standardów. Najważniejsze jest jednak, aby w praktyce w treści właściwych rozporządzeń w istotny sposób zostało zmienione samo rozumienie pojęcia standardów zgodnie z przedstawionymi [...] wnioskami, na co zezwala nowa Ustawa.”*

5. W zakończeniu cytowanego raportu stwierdzono jednak, że:

*„[...] zmiany proponowane w niniejszym dokumencie, po ich skorygowaniu i rozwinięciu w dalszych dyskusjach, wymagać będą długotrwałych, być może wielomiesięcznych, nietatwych działań RGSW, Ministerstwa i KRASP. Proponowane rozumienie standardów kształcenia odbiega od dotychczasowego i wymaga trudnej pracy koncepcyjnej oraz przygotowania środowiska akademickiego do wprowadzenia ich w życie. Aby uzys-*

*kać spodziewane efekty, działania te, naszym zdaniem, należy rozpocząć bez zwłoki.”*

6. Przyjęte przez Radę ustalenia dotyczące zawartości merytorycznej i formy standardów zostały sformułowane z myślą o zadośćuczynieniu postulatowi ogólnym analogicznym do przedstawionych w ww. raporcie – minimalizowaniu ograniczeń swobody uczelni wyższych w realizowaniu własnych, innowacyjnych programów kształcenia, przy jednoczesnym zachowaniu instrumentów pozwalających kontrolować jakość kształcenia.

### **III. Postanowienia dotyczące zasad i trybu dalszych prac nad standardami**

Biorąc pod uwagę kwestie i problemy przedstawione powyżej oraz uznając działania na rzecz opracowania standardów kształcenia za swoje zadanie priorytetowe, Rada podjęła następujące decyzje:

Postanowienia ogólne

1. Należy wykorzystać dotychczasowe rezultaty w zakresie opracowywania standardów kształcenia i dokończyć projekty rozpoczęte, wprowadzając niezbędne korekty do przyjętych już ustaleń. Należy dążyć do tego, aby zakończyć stosowne opracowania standardów w takim czasie, żeby rozporządzenia Ministra EiN w tej sprawie mogły się ukazać jak najwcześniej (termin określony Ustawą: przed końcem 2006 r.). Należy przy tym mieć na uwadze potrzebę aktualizacji i modyfikacji standardów raz ustalonych.
2. Ukończenie rozpoczętych prac jest zadaniem priorytetowym, niemniej należy równolegle rozpocząć dyskusję nad koncepcją standardów, które mogłyby zostać wprowadzone w przyszłości. Prace nad tą koncepcją należy prowadzić we współpracy z MEiN, KRASP, KRZaSP, PKA, Parlamentem Studentów i Promotorami Bolońskimi oraz w konsultacji z całą społecznością akademicką i pracodawcami.
3. Poza opracowaniem standardów szczegółowych, Rada powinna się zaangażować w przygotowanie części wspólnej odpowiedniego rozporządzenia Ministra EiN, która ma poprzedzać standardy szczegółowe.
4. W opracowaniu standardów szczegółowych będą zaangażowani wszyscy członkowie Rady, a za inicjowanie i koordynowanie prac odpowiedzialna będzie Komisja Edukacji Rady.
5. Zespół powołany przez Przewodniczącego Rady, w uzgodnieniu z prezydium Rady, przygotowuje propozycje modyfikacji zapisów i formy standardów szczegółowych oraz opracuje standardy szczegółowe dla wybranych kierunków studiów zgodnie z proponowanymi modyfikacjami, które posłużą jako „standardy wzorcowe” dla dalszych prac Rady.

6. Standardy opracowane w zmodyfikowanej formie zostaną przedstawione Radzie do akceptacji, a następnie przedłożone Ministrowi Edukacji i Nauki.
7. Opracowane standardy, po ich zatwierdzeniu przez Radę, zostaną umieszczone na witrynie internetowej RGSzW.

Propozycje modyfikacji zapisów i formy standardów szczegółowych

Zgodnie z punktem 5 powyższych postanowień ogólnych Rady, proponuje się przyjęcie modyfikacji dotyczących zapisów i formy standardów szczegółowych. Propozycje te odniesiono do zapisów i formy, które zostały ustalone w dokumentach przywołanych w rozdz. I niniejszego tekstu.

Pogrubioną czcionką przedstawiono propozycje zmian/modyfikacji, a czcionką pochyłą – komentarze.

\* \* \*

## STANDARDY KSZTAŁCENIA

Kierunek [nazwa]

### STUDIA PIERWSZEGO STOPNIA

#### **I. USTALENIA OGÓLNE** (zamiast CHARAKTERYSTYKA STUDIÓW)

Zamieszczane tu dane w projektach standardów w gruncie rzeczy nie charakteryzują opisywanego kierunku studiów, gdyż odnoszą się zazwyczaj głównie do ustaleń, które zostaną zamieszczone w części wspólnej dla wszystkich kierunków studiów w rozporządzeniu Ministra EiN. Proponuje się, by tego rodzaju dane były z tej części usunięte, pozostawiając ew. odniesienie do części wspólnej. Powinny natomiast pozostać zapisy specyficzne dla opisywanego kierunku studiów, dotyczące czasu trwania studiów (wyrażonego w liczbie semestrów), minimalnej liczby godzin oraz punktów ECTS (por. uchwały 168/2005 i 171/2005), rodzaju dyplomów (licencjacki/inżynierski) itp.

#### **II. KWALIFIKACJE ABSOLWENTA** (zamiast SYLWETKA ABSOLWENTA)

Proponowana zmiana nazwy tego rozdziału jest zgodna z terminem występującym w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym (nie występuje w nim termin „sylwetka absolwenta”). Chociaż pojęcia „kwalifikacje absolwenta” i „sylwetka absolwenta” nie są synonimiczne, proponuje się, aby pozostawić opisy już opracowane w tym rozdziale, jeśli nie budzą zasadniczych zastrzeżeń. W przypadku, gdy na opisywanym kierunku mogą być prowadzone studia licencjackie i inżynierskie, należy dążyć do wydzielenia zapisów wspólnych dla obu przypadków.



Sprawa zdefiniowania pojęcia „kwalifikacje absolwenta” i sposobu ich opisywania jest związana z problemem określenia Krajowej Ramowej Struktury Kwalifikacji zgodnej z przyjętą w Europie, która powinna być elementem prac prowadzących do opracowania docelowej koncepcji zasad i formy określania standardów kształcenia.

### **III. RAMOWE TREŚCI KSZTAŁCENIA**

*Proponuje się wprowadzić taką nazwę rozdziału III – zgodną z terminem występującym w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym. Proponuje się, aby rozdziały III, IV i V ze stosowanego uprzednio formatu standardów stały się podrozdziałami rozdziału III, odpowiednio: III.1, III.2 i III.3, ze zmodyfikowanymi nazwami, jak poniżej.*

#### **III.1. GRUPY TREŚCI KSZTAŁCENIA, MINIMALNA LICZBA GODZIN ZAJĘĆ ZORGANIZOWANYCH ORAZ MINIMALNA LICZBA PUNKTÓW ECTS**

- **GRUPA TREŚCI PODSTAWOWYCH**
- **GRUPA TREŚCI KIERUNKOWYCH**

Wprowadzenie określenia „grupa treści” do nazw punktów A – B jest konsekwentne zważywszy na przyjętą nazwę tego podrozdziału.

#### **III.2. SKŁADNIKI TREŚCI KSZTAŁCENIA W GRUPACH, MINIMALNA LICZBA GODZIN ZAJĘĆ ZORGANIZOWANYCH ORAZ MINIMALNA LICZBA PUNKTÓW ECTS**

*Określenie „składniki” wydaje się dobrze oddawać istotę zapisów tego podrozdziału.*

##### **A. GRUPA TREŚCI PODSTAWOWYCH**

1. **Treści kształcenia w zakresie [nazwa obszaru wiedzy 1]**  
(np. Treści kształcenia w zakresie matematyki)
2. **Treści kształcenia w zakresie [nazwa obszaru wiedzy 2]**  
(np. Treści kształcenia w zakresie fizyki)
3. **Treści kształcenia w zakresie [nazwa obszaru wiedzy 3]**  
(np. Treści kształcenia w zakresie chemii)

Rodzaj i liczba obszarów wiedzy jest zależna od kierunku studiów.

##### **B. GRUPA TREŚCI KIERUNKOWYCH**

Układ i forma jak w p. A, rodzaj i liczba obszarów wiedzy zależna od kierunku studiów.

*Modyfikacje proponowane w rozdziale III.2 mają istotne znaczenie, gdyż poprzez stosowanie określenia „Grupa treści”(zamiast „Przedmioty”), a w poszczególnych grupach określenia „Treści kształcenia w zakresie [...]” (zamiast nazwy przedmiotu), pozwala uniknąć utożsamiania stosowanych nazw, np. matematyka, fizyka itp., z przedmiotami nauczania w programach*

*studiów; skojarzenie to, jak wykazuje doświadczenie, jest bardzo powszechne i prowadzi do błędnej (niezgodnej z intencją Ustawy i uchwał Rady) interpretacji istoty zapisów zawartych w standardach.*

Podział sumarycznej liczby godzin na grupy treści podstawowych i kierunkowych nie jest regulowany przez zasady przyjęte przez Radę (w ramach limitów: standard nie może obejmować więcej niż 40% sumarycznej liczby godzin na obu stopniach kształcenia oraz nie więcej niż 50% dla pierwszego stopnia studiów). Należy przy tym brać pod uwagę, że ustalenia dotyczące treści kształcenia z zakresu poszczególnych obszarów wiedzy w ramach grupy treści podstawowych są obligatoryjne, natomiast ustalenia w ramach grupy treści kształcenia kierunkowego nie mają takiego charakteru – w granicach ustaleń z rozdz. III.2 można dokonać różnych wyborów (np. „uprofilowań”), które powinny być jednak określone w rozdz. V „Inne wymagania”. Przyjęty podział na te dwie grupy treści kształcenia wpływa na tzw. stopień mobilności pionowej, tj. na wymagania, jakie się stawia kandydatom na studia II stopnia na opisywanym kierunku, którzy ukończyli studia I stopnia na innym kierunku.

Punkty ECTS należy przypisywać całej grupie treści kształcenia, bez podziału na treści z poszczególnych obszarów. Tę samą zasadę można przyjmując w odniesieniu do specyfikacji liczby godzin dla grupy treści kierunkowych, ale już nie w odniesieniu do grupy przedmiotów podstawowych.

### **III.3. WYSZCZEGÓLNIENIE TREŚCI I EFEKTÓW KSZTAŁCENIA** *(zamiast TREŚCI I EFEKTY KSZTAŁCENIA)*

*Proponowany tytuł lepiej oddaje istotę rzeczy i komponuje się w logiczny ciąg (por. tytuł rozdz. III oraz tytuły podrozdziałów III.1 i III.2: „Ramowe treści kształcenia” (rozdz. III) „Grupy treści ...” (rozdz. III.1), „Składniki treści kształcenia w grupach ...” (rozdz. III.2), „wyszczególnienie treści kształcenia” (rozdz. III.3).*

W wielu projektach standardów opracowanych dotychczas nie wyszczególniono efektów kształcenia. Jest mała szansa, aby wobec ograniczeń czasowych, udało się doprowadzić do uzupełnienia tego braku na obecnym etapie prac nad standardami (wymuszanie uzupełnienia tego braku może prowadzić do niejednoznaczności, komplikacji itd.). Proponuje się więc zrezygnować z tego wymogu na obecnym etapie prac. W konsekwencji jednak powyższy tytuł będzie nieco na wyrost w przypadku niektórych standardów. Należy jednak dążyć do uzupełnienia tych braków.

Układ tego podrozdziału – analogiczny jak w stosowanym uprzednio wzorcu. Zmiany dotyczą tylko nazw i są konsekwencją ustaleń dotyczących poprzednich podrozdziałów rozdz. III.

#### **A. GRUPA TREŚCI PODSTAWOWYCH**

##### **1. Kształcenie w zakresie [nazwa obszaru wiedzy 1]**

Treści kształcenia: [...]

Efekty kształcenia – umiejętności i kompetencje: [...]

##### **2. Kształcenie w zakresie [nazwa obszaru wiedzy 2]**

Treści kształcenia: [...]

Efekty kształcenia – umiejętności i kompetencje: [...]

##### **3. Kształcenie w zakresie [nazwa obszaru wiedzy 3]**

Treści kształcenia: [...]

Efekty kształcenia – umiejętności i kompetencje: [...]

*Liczba i nazwy obszarów wiedzy – zgodne z ustalonymi w rozdz. II.2. Proponuje się nie ingerować w zaproponowane w projektach standardów zapisy dotyczące treści kształcenia, umiejętności i kompetencji (poza koniecznymi przypadkami).*

#### **B. GRUPA TREŚCI KIERUNKOWYCH**

*Układ i zasady nazewnictwa jak w p. B; liczba i nazwy obszarów wiedzy – zgodne z ustalonymi w rozdz. II.2.*

#### **IV. PRAKTYKI**

*Zapisy wg zasad ustalonych dla poprzedniego schematu (uwaga: w zapisach ustawy praktyki nie są obligatoryjne; zgodnie z ustaleniami Rady wymóg praktyk jest jednak uzasadniony, szczególnie na studiach pierwszego stopnia o profilu zawodowym).*

Proponuje się dodać zapis: „Zasady i formę odbywania praktyk ustala jednostka uczelni prowadząca kształcenie”. Standardy mogą zawierać zalecenia w tym zakresie.

#### **V. INNE WYMAGANIA**

W tym punkcie należy zapisać tylko wymagania obligatoryjne.

*W punkcie tym powinien znaleźć się zapis stwierdzający, że programy nauczania realizowane na podstawie niniejszego standardu powinny przewidywać zajęcia z zakresu: (1) wychowania fizycznego – w wymiarze 60 godzin, którym można przypisać do 2 punktów ECTS, (2) języków obcych – w wymiarze 120 godzin, którym należy przypisać 5 punktów ECTS, (3) technologii informacyjnej – w wymiarze 30 godzin, którym należy przypisać 2 punkty ECTS. Treści oraz efekty kształcenia – umiejętności i kompetencje, w zakresie technologii informacyjnej podane są w części wspólnej standardów.*

Zalecenia, tj. zapisy o charakterze nieobligatoryjnym, mogą być zamieszczone, lecz jedynie w następnym punkcie (nienumerowanym).

## ZALECENIA

*Zalecenia – rekomendacje nie mające charakteru wymagań obligatoryjnych.*

## STUDIA DRUGIEGO STOPNIA

Układ, zasady, nazwy – analogiczne jak dla studiów pierwszego stopnia.

Brak punktu „Praktyki” (jeśli w standardzie wymaga się lub zaleca wprowadzenie praktyk, to odpowiedni zapis powinien się znaleźć się w punkcie „Inne wymagania” lub w punkcie „Zalecenia”).

Brak zapisu (w rozdz. „Inne wymagania”) dotyczącego kształcenia z zakresu języków obcych, technologii informacyjnej i wychowania fizycznego.

\* \* \*

### **Załączniki:**

1. Wzorzec standardów dla kierunków, na których prowadzi się studia I stopnia licencjackie albo inżynierskie.
2. Wzorzec standardów dla kierunków, na których prowadzi się studia I stopnia licencjackie i inżynierskie.
3. Wzorzec standardów dla kierunków, na których prowadzi się jednolite studia magisterskie.

## Załącznik 1

### STANDARDY KSZTAŁCENIA

Kierunek [nazwa]

#### STUDIA PIERWSZEGO STOPNIA

##### I. USTALENIA OGÓLNE

##### II. KWALIFIKACJE ABSOLWENTA

##### III. RAMOWE TREŚCI KSZTAŁCENIA

##### III.1. GRUPY TREŚCI KSZTAŁCENIA, MINIMALNA LICZBA GODZIN ZAJĘĆ ZORGANIZOWANYCH ORAZ MINIMALNA LICZBA PUNKTÓW ECTS

	studia			
	licencjackie		inżynierskie	
	godziny	ECTS	godziny	ECTS
A. GRUPA TREŚCI PODSTAWOWYCH				
B. GRUPA TREŚCI KIERUNKOWYCH				
<b>Razem</b>				

##### III.2. SKŁADNIKI TREŚCI KSZTAŁCENIA W GRUPACH, MINIMALNA LICZBA GODZIN ZAJĘĆ ZORGANIZOWANYCH ORAZ MINIMALNA LICZBA PUNKTÓW ECTS

	studia			
	licencjackie		inżynierskie	
	godziny	ECTS	godziny	ECTS
<b>A. GRUPA TREŚCI PODSTAWOWYCH</b> <b>Treści kształcenia w zakresie:</b>				
1.				
2.				
3.				
<b>B. GRUPA TREŚCI KIERUNKOWYCH</b> <b>Treści kształcenia w zakresie:</b>				
1.				
2.				
3.				

### **III.3. WYSZCZEGÓLNIENIE TREŚCI I EFEKTÓW KSZTAŁCENIA**

#### **A. GRUPA TREŚCI PODSTAWOWYCH**

##### **1. Kształcenie w zakresie [nazwa obszaru wiedzy 1]**

*Treści kształcenia: [...]*

*Efekty kształcenia – umiejętności i kompetencje: [...]*

##### **2. Kształcenie w zakresie [nazwa obszaru wiedzy 2]**

*Treści kształcenia: [...]*

*Efekty kształcenia – umiejętności i kompetencje: [...]*

##### **3. Kształcenie w zakresie [nazwa obszaru wiedzy 3]**

*Treści kształcenia: [...]*

*Efekty kształcenia – umiejętności i kompetencje: [...]*

...

#### **B. GRUPA TREŚCI KIERUNKOWYCH**

##### **1. Kształcenie w zakresie [nazwa obszaru wiedzy 1]**

*Treści kształcenia: [...]*

*Efekty kształcenia – umiejętności i kompetencje: [...]*

##### **2. Kształcenie w zakresie [nazwa obszaru wiedzy 2]**

*Treści kształcenia: [...]*

*Efekty kształcenia – umiejętności i kompetencje: [...]*

##### **3. Kształcenie w zakresie [nazwa obszaru wiedzy 3]**

*Treści kształcenia: [...]*

*Efekty kształcenia – umiejętności i kompetencje: [...]*

...

#### **IV. PRAKTYKI**

#### **V. INNE WYMAGANIA**

#### **ZALECENIA**

## Załącznik 2

### STANDARDY KSZTAŁCENIA

Kierunek [nazwa]

#### STUDIA PIERWSZEGO STOPNIA

##### I. USTALENIA OGÓLNE

##### II. KWALIFIKACJE ABSOLWENTA

##### III. RAMOWE TREŚCI KSZTAŁCENIA

##### III.1. GRUPY TREŚCI KSZTAŁCENIA, MINIMALNA LICZBA GODZIN ZAJĘĆ ZORGANIZOWANYCH ORAZ MINIMALNA LICZBA PUNKTÓW ECTS

	godziny	ECTS
A. GRUPA TREŚCI PODSTAWOWYCH		
B. GRUPA TREŚCI KIERUNKOWYCH		
<b>Razem</b>		

##### III.2 SKŁADNIKI TREŚCI KSZTAŁCENIA W GRUPACH, MINIMALNA LICZBA GODZIN ZAJĘĆ ZORGANIZOWANYCH ORAZ MINIMALNA LICZBA PUNKTÓW ECTS

	godziny	ECTS
<b>A. GRUPA TREŚCI PODSTAWOWYCH</b> <b>Treści kształcenia w zakresie:</b>		
1.		
2.		
3.		
<b>B. GRUPA TREŚCI KIERUNKOWYCH</b> <b>Treści kształcenia w zakresie:</b>		
1.		
2.		
3.		

##### III.3. WYSZCZEGÓLNIENIE TREŚCI I EFEKTÓW KSZTAŁCENIA

###### A. GRUPA TREŚCI PODSTAWOWYCH

###### 1. Kształcenie w zakresie [nazwa obszaru wiedzy 1]

Treści kształcenia: [...]

Efekty kształcenia – umiejętności i kompetencje: [...]

**2. Kształcenie w zakresie [nazwa obszaru wiedzy 2]**

*Treści kształcenia: [...]*

*Efekty kształcenia – umiejętności i kompetencje: [...]*

**3. Kształcenie w zakresie [nazwa obszaru wiedzy 3]**

*Treści kształcenia: [...]*

*Efekty kształcenia – umiejętności i kompetencje: [...]*

...

**B. GRUPA TREŚCI KIERUNKOWYCH**

**1. Kształcenie w zakresie [nazwa obszaru wiedzy 1]**

*Treści kształcenia: [...]*

*Efekty kształcenia – umiejętności i kompetencje: [...]*

**2. Kształcenie w zakresie [nazwa obszaru wiedzy 2]**

*Treści kształcenia: [...]*

*Efekty kształcenia – umiejętności i kompetencje:[...]*

**3. Kształcenie w zakresie [nazwa obszaru wiedzy 3]**

*Treści kształcenia: [...]*

*Efekty kształcenia – umiejętności i kompetencje: [...]*

...

**IV. PRAKTYKI**

**V. INNE WYMAGANIA**

**ZALECENIA**



**Załącznik 3****STANDARDY KSZTAŁCENIA****Kierunek [nazwa]****JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE****I. USTALENIA OGÓLNE****II. KWALIFIKACJE ABSOLWENTA****III. RAMOWE TREŚCI KSZTAŁCENIA****III.1. GRUPY TREŚCI KSZTAŁCENIA, MINIMALNA LICZBA GODZIN ZAJĘĆ ZORGANIZOWANYCH ORAZ MINIMALNA LICZBA PUNKTÓW ECTS**

	godziny	ECTS
A. GRUPA TREŚCI PODSTAWOWYCH		
B. GRUPA TREŚCI KIERUNKOWYCH		
<b>Razem</b>		

**III.2. SKŁADNIKI TREŚCI KSZTAŁCENIA W GRUPACH, MINIMALNA LICZBA GODZIN ZAJĘĆ ZORGANIZOWANYCH ORAZ MINIMALNA LICZBA PUNKTÓW ECTS**

	godziny	ECTS
<b>A. GRUPA TREŚCI PODSTAWOWYCH</b> <b>Treści kształcenia w zakresie:</b>		
1.		
2.		
3.		
<b>B. GRUPA TREŚCI KIERUNKOWYCH</b> <b>Treści kształcenia w zakresie:</b>		
1.		
2.		
3.		

### **III.3. WYSZCZEGÓLNIENIE TREŚCI I EFEKTÓW KSZTAŁCENIA**

#### **A. GRUPA TREŚCI PODSTAWOWYCH**

##### **1. Kształcenie w zakresie [nazwa obszaru wiedzy 1]**

*Treści kształcenia: [...]*

*Efekty kształcenia – umiejętności i kompetencje: [...]*

##### **2. Kształcenie w zakresie [nazwa obszaru wiedzy 2]**

*Treści kształcenia: [...]*

*Efekty kształcenia – umiejętności i kompetencje: [...]*

##### **3. Kształcenie w zakresie [nazwa obszaru wiedzy 3]**

*Treści kształcenia: [...]*

*Efekty kształcenia – umiejętności i kompetencje: [...]*

...

#### **B. GRUPA TREŚCI KIERUNKOWYCH**

##### **1. Kształcenie w zakresie [nazwa obszaru wiedzy 1]**

*Treści kształcenia: [...]*

*Efekty kształcenia – umiejętności i kompetencje: [...]*

##### **2. Kształcenie w zakresie [nazwa obszaru wiedzy 2]**

*Treści kształcenia: [...]*

*Efekty kształcenia – umiejętności i kompetencje: [...]*

##### **3. Kształcenie w zakresie [nazwa obszaru wiedzy 3]**

*Treści kształcenia: [...]*

*Efekty kształcenia – umiejętności i kompetencje: [...]*

...

#### **IV. PRAKTYKI**

#### **V. INNE WYMAGANIA**

#### **VI. ZALECENIA**

**Skład Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego na IX kadencję w latach 2006–2009 (w porządku alfabetycznym):**

**Przewodniczący RG:** Prof. dr hab. inż. Jerzy Błażejowski (Uniwersytet Gdański)

**Wiceprzewodniczący RG:** Prof. dr hab. Jan Madey (Uniwersytet Warszawski), Prof. dr hab. inż. Wojciech Mitkowski (Akademia Górniczo-Hutnicza im. St. Staszica w Krakowie),

**Członkowie Prezydium RG:** Stud. Leszek Cieśla (Politechnika Wrocławska), Prof. Julian Gembalski (Akademia Muzyczna im. K. Szymanowskiego w Katowicach), Dr n. med. Jacek Kosiewicz (Śląska Akademia Medyczna w Katowicach), Prof. dr hab. n. med. Paweł Lampe (Śląska Akademia Medyczna w Katowicach), Mgr Katarzyna Martowska (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie), Dr hab. Dariusz Rott, prof. nzw. (Uniwersytet Śląski)

**Członkowie RG:** Dr inż. Andrzej T. Bartczak (Politechnika Łódzka), Prof. dr hab. inż. Leszek A. Dobrzański (Politechnika Śląska w Gliwicach), Prof. dr hab. n. farm. Bożenna Gutkowska (Akademia Medyczna w Warszawie), Prof. dr hab. Wojciech Iwańczak (Akademia Świętokrzyska w Kielcach), Prof. dr hab. Piotr Kaczanowski (Uniwersytet Jagielloński), Prof. dr hab. inż. Piotr J. Konderla (Politechnika Wrocławska), Stud. Przemysław Kotecki (Politechnika Gdańska), Prof. dr hab. Jerzy Lis (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Prof. dr hab. inż. Józef Lubacz (Politechnika Warszawska), Mgr inż. Mateusz Molasy (Politechnika Wrocławska), Prof. dr hab. Bogdan Ney (WSz Gospodarowania Nieruchomościami w Warszawie), Dr hab. Mirosława Nowak-Dziemianowicz (DSWE TWP Wrocław), Dr inż. Wiesław Olek (Akademia Rolnicza w Poznaniu), Stud. Łukasz Piętka (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II), Prof. dr hab. Sławomir Podlaski (Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego), Dr sztuki Anna D. Potocka (Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie), Stud. Grzegorz Sokołowski (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), Dr n. praw. Marek Stefaniuk (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), Prof. dr hab. Marian Strużycki Szkoła Główna Handlowa, Prof. dr hab. Janusz W. Sztumski (Górnośląska W. Sz. Handlowa w Katowicach), Prof. dr hab. Zbigniew Ślipek (Akademia Rolnicza w Krakowie), Prof. dr hab. Barbara Tuchańska (Uniwersytet Łódzki), Prof. dr hab. Zbigniew Witkowski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), Dr inż. Piotr Wroczyński (Politechnika Gdańska).

## **NOWE STANDARDY KSZTAŁCENIA A PROCES BOŁOŃSKI**

**– komentarz do Raportu ISW: „*Nowe podejście do standardów kształcenia oraz wynikające z tego założenia dotyczące treści rozporządzenia ministra właściwego ds. szkolnictwa wyższego*”.**

**Prof. Ewa Chmielecka**

Mój komentarz skupi się na tych elementach dokumentu opracowanego w Instytucie Społeczeństwa Wiedzy, które wiążą się z ostatnimi dyrektywami Procesu Bolońskiego zapisanymi w komunikacie z Bergen i towarzyszących mu dokumentach. Są to zarazem te elementy polskiej przestrzeni szkolnictwa wyższego, które są żywotnie potrzebne dla jego sprawnego funkcjonowania i wysokiej jakości oferowanej przezeń edukacji.

Dla dokumentu ISW i dla przyszłego rozporządzenia Ministra kluczową sprawą jest znalezienie odpowiedzi na pytanie: „Jak zapewnić skuteczną kontrolę jakości kształcenia wyższego a zarazem nie nałożyć na uczelnie ograniczeń, które zagrażałyby ich akademickiej autonomii oraz mogłyby zahamować rozwój innowacyjnych i autorskich programów nauczania?”.

Warto przypomnieć, że dotychczasowy model tej kontroli polegający na sprawdzaniu wypełnienia przez uczelnie standardów nauczania wyznaczanych wskaźnikami ustawowymi oraz zaleceniami programowymi poddawany był surowej krytyce. Z jednej strony nie zapewniał skuteczności kontroli, z drugiej zaś ograniczał możliwość rozwijania dydaktycznych innowacji przez wydziały i uczelnie chcące wprowadzać dobre, autorskie, a nie standardowe programy studiów. Także instytucje międzynarodowe zarzucały polskiej standaryzacji niezgodność z dobrymi wzorcami europejskimi, o czym wspomina raport przygotowany w ISW. Drugim pytaniem towarzyszącym pierwszemu zatem będzie: „Czy standaryzacja programów kształcenia jest konieczną drogą zapewniania kontroli jakości? A jeśli tak – to jaka?”

Odpowiedzi na postawione powyżej pytania można znaleźć w dyrektywach Procesu Bolońskiego, a dokładniej w komunikacie z Bergen i towarzyszących mu dwu dokumentach dotyczących ramowej struktury kwalifikacji oraz europejskiego modelu akredytacji w szkolnictwie wyższym. Te dwa dokumenty przedstawiają sposób systematyzacji i kontroli jakości oferty edukacyjnej europejskich uczelni, który można by w przybliżeniu nazwać „europejską standaryzacją studiów”, choć samo słowo „standaryzacja” nabiera tu znaczenia odmiennego, niż zwyczajowo dotąd używanego w Polsce a i nie pasuje do generalnego tenoru dokumentów Procesu, w których zwyk-

ło się raczej mówić o współpracy i harmonizacji, niż ujednolicaniu i standaryzacji. Wprawdzie zasadniczy ton obydwu tych dokumentów ma w sobie nastawienie „kontrolne” – ale jest ono odmienne od ustanawiania wzorców do implementacji i naśladowania w postaci np. standardów programowych od lat stosowanych w Polsce. Tak jak w innych dokumentach Procesu Bolońskiego podaje się w nich raczej **metodę (lub metodologię)** tworzenia rozwiązań w obszarze szkolnictwa wyższego pozostawiając inicjatywę, kreację i treść rozwiązań w rękach poszczególnych krajów i uczelni. Przyjrzyjmy się zatem bliżej temu, co jest w nich proponowane i zastanówmy się nad tym, jak rozwiązania bolońskie mają się do proponowanych rozwiązań polskich.

## **Europejski model akredytacji – system zewnętrznego zapewniania jakości**

Zacznę od tego, że akredytacja europejska czasami bywa błędnie rozumiana jako stworzenie ponadnarodowego „urzędu kontroli” operującego „europejskimi” standardami kształcenia. Tymczasem ma ona inny charakter widoczny nawet w procesie jej ustanawiania – dochodzenia do modelu akredytacji europejskiej. Ogólne wytyczne Procesu zalecały przez lata krajom – sygnatariuszom prowadzenie współpracy w zakresie zapewniania jakości kształcenia. Efektem tej współpracy było stworzenie sieci instytucji akredytujących ENQA (European Network of Quality Assurance Agencies) z podsięciem regionalnymi (dla Polski CEEN). Ich celem była wspomniana współpraca i dzięki niej „miękkie” dojście do harmonizacji krajowych akredytacji. Dokonano tego poprzez ustalenie akceptowanych powszechnie standardów i procedur postępowania mającego na celu zapewnianie i doskonalenie jakości kształcenia, takich jak:

- zasady działania wiarygodnej instytucji akredytacyjnej
- schemat procedury akredytacyjnej,
- ramy organizacyjne dla powstającego europejskiego rejestru agencji akredytacyjnych,
- niektóre wytyczne dla standardów wewnętrznej i zewnętrznej oceny jakości.

Suplement do komunikatu z Bergen zatytułowany „Standardy i wytyczne dla zapewniania jakości kształcenia w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego” przygotowany przez European Association for Quality Assurance in Higher Education (uprzednio ENQA) zawiera wytyczne dotyczące wewnętrznych systemów zapewniania jakości (w uczelniach), wytyczne dotyczą-

ce prowadzenia zewnętrznej oceny zapewniania jakości (akredytacji) oraz standardy dotyczące agencji akredytacyjnych pretendujących do wpisu do europejskiego rejestru tych agencji.

Jeśli idzie o wewnętrzne systemy zapewniania jakości, to dokumenty bolońskie przewidują następujące ich elementy: polityka uczelni na rzecz zapewniania jakości, monitorowanie, ocena i okresowe przeglądy programów i uzyskiwania dyplomów, systemy oceny studentów, metody zapewniania jakości kadry nauczającej, sposoby zapewniania pomocy dydaktycznych i pomocy studentom w nauce, system zbierania informacji o zarządzaniu programami nauczania i inną działalnością, informacja o uczelni i jej rozpowszechnianie.

Standardy i wytyczne **zewnętrznej oceny zapewniania** jakości (akredytacji) postulowane w tym dokumencie powinny brać pod uwagę istnienie i działanie wewnętrznych systemów zapewniania jakości w uczelniach, stosować jawnie i spójnie wszystkie kryteria decyzji w sprawach oceny i akredytacji, służyć osiągnięciu założonych celów akredytacji (fit for purpose), zaś w procedurze przeprowadzania akredytacji zawierać:

1. Samoocenę instytucji kształcącej
2. Cenę zewnętrzną (np. wizytacja grupę ekspertów)
3. Raporty z oceny: sporządzone i opublikowane
4. I zalecenia do wykonania w okresie pomiędzy postępowaniami akredytacyjnym.

Z kolei każda agencja aspirująca do Rejestru Europejskiego powinna:

- a) mieć misję właściwą dla instytucji oceniającej jakość w szkolnictwie wyższym,
- b) być niezależna od wpływów (w tym politycznych, finansowych...etc),
- c) być przejrzysta,
- d) posiadać właściwe zasoby ludzkie i materialne, pozwalające na prowadzenie zamierzonej działalności w wiarygodny sposób,
- e) włączać się w międzynarodową działalność na rzecz zapewniania jakości w szkolnictwie wyższym,
- f) poddawać się okresowej samoocenie, przeglądowi standardów i procedur,
- g) być afiliowana przez stosowne ciało krajowe lub europejskie.

A ponadto oferowana przez nie akredytacja powinna być okresowa, włączać przedstawicieli otoczenia społecznego uczelni oraz (koniecznie!) studentów, mieć międzynarodowy charakter.

Jak widać akredytacja europejska nie będzie operować standardami programowymi, wskaźnikami ilościowymi i innymi kryteriami o podobnym charakterze. Będzie zabezpieczać oryginalność, różnorodność i odmienność programów i ośrodków kształcenia, zaś jego jakość oceniać badając spójność

celów, narzędzi i rezultatów kształcenia oraz sprawność wewnętrznych systemów zapewniania jakości zainstalowanych w uczelniach.

Trzeba więc jasno powiedzieć, że dostosowanie się do tego modelu wymaga w Polsce co najmniej dwu dość radykalnych kroków:

1. Powszechnego wprowadzenia w uczelniach wewnętrznych systemów zapewniania jakości (nie ma ich większość uczelni, zatem nie mogłyby uzyskać akredytacji europejskiej, dla uzyskania której warunkiem koniecznym jest dobrze funkcjonujący system wewnętrzny).
2. Zmiany modelu akredytacji ze wskaźnikowej oceny warunków prowadzenia studiów i wypełniania standardów programowych na ocenę procesów zapewniania i doskonalenia jakości dostosowaną do misji uczelni i funkcjonowania wewnętrznego systemu zapewniania jakości.

Takie właśnie zmiany proponuje raport Instytutu Społeczeństwa Wiedzy.

## **Europejska i krajowe ramowe struktury kwalifikacji absolwentów**

Druga ważna dyrektywa komunikatu z Bergen, to wprowadzenie europejskiej i krajowych ramowych struktur kwalifikacji. Opisana jest ona w dokumencie towarzyszącym komunikatowi pod tytułem: „Ramowa struktura kwalifikacji Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego”. Ramowa struktura europejska jest integralnym elementem Procesu Bolońskiego i ma służyć jako wzorzec dla krajowych struktur ramowych. Niektóre kraje już je opracowały i wprowadziły, m.in. Irlandia, Szkocja, Dania, Węgry. Do konferencji ministrów szkolnictwa wyższego w Londynie (w 2007 roku) struktury krajowe powinny być zaprojektowane we wszystkich krajach, zaś proces ich „samopotwierzenia” powinien być zakończony do 2010 roku. Aby dobrze zrozumieć czym jest ramowa struktura kwalifikacji warto przypomnieć cztery cele kształcenia wyższego zapisane w dokumentach Procesu Bolońskiego, a mianowicie:

1. Przygotowanie absolwentów do potrzeb do rynku pracy (europejskiego i krajowych).
2. Przygotowanie absolwentów do wypełniania roli aktywnego obywatela w demokratycznym społeczeństwie.
3. Rozwój osobowy absolwentów.
4. Oraz stworzenie warunków dla rozwoju i podtrzymania w Europie i poszczególnych krajach podstaw wiedzy zaawansowanej, koniecznej dla powstania i rozwoju społeczeństw i gospodarki opartej na wiedzy.

Ogólne ramy dla europejskiej struktury kwalifikacji bazują na tzw. deskryptorach efektów kształcenia, do których zaliczamy:

- wiedzę i rozumienie (knowing and understanding),
- wiedzę jak działać (knowing how to act),
- wiedzę jak być (knowing how to be).

czyli (mówiąc po polsku) wiedzę, umiejętności i postawy absolwentów studiów wyższych. Deskryptory te powinny pozwolić ocenić efekty kształcenia uzyskiwane w każdym z powyższych działów.

Europejska ramowa struktura kwalifikacji, to uniwersalna ramowa struktura przedstawiająca zależności między ramowymi strukturami krajowymi w Europie, dzięki czemu stają się one przejrzyste i pozwalają zrozumieć opisane i potwierdzone zawarte w nich kwalifikacje. Kwalifikacje, to tytuły zawodowe, stopnie, dyplomy lub inne świadectwa poświadczające osiągnięcie określonych efektów kształcenia (czasem utożsamiane z nimi). Ich opis zawiera nakład pracy, cykl lub poziom, kompetencje i profil. Efekty kształcenia, to określenie, co student powinien wiedzieć, rozumieć i/lub potrafić zrobić po okresie kształcenia – ich charakterystyce służą deskryptory. Profil kształcenia, to specyficzny obszar nauczania prowadzący do kwalifikacji, albo też szersza wiązka programów z różnych obszarów charakteryzująca się wspólnym celem lub aspektami prowadząca do kwalifikacji.

Podstawowym celem wprowadzenia ramowej struktury kwalifikacji jest uzyskanie większej przejrzystości – stworzenie europejskiej „mapy” punktów odniesienia dla uzyskiwanych kwalifikacji, zwiększenie porównywalności studiów bez ich ujednolicania, uzupełnienie ECTS i suplementu do dyplomu o wspólne punkty odniesień bez określania konkretnych treści kształcenia, uzyskanie dodatkowych argumentów za wzajemną uznawalnością dyplomów. Jak już wspomniałam, tak jak zawsze w dyrektywach Procesu Bolońskiego podana jest tu raczej metodologia postępowania niż gotowy wzorzec. Jak zawsze jest także zachęta i inspiracja dla władz i środowiska akademickiego do kolejnego przemyślenia i przedyskutowania celów, narzędzi i efektów kształcenia wyższego w Europie i w poszczególnych krajach.

Inaczej, niż w międzynarodowej standardowej klasyfikacji wykształcenia UNESCO (SCED), która używa poziomów treści kształcenia, europejska ramowa struktura kwalifikacji bazuje na kompetencjach badawczych absolwentów uzyskiwanych na poszczególnych poziomach. Struktury krajowe mogą być bardzo różnorodne, ale powinny być spójne z europejską ramową strukturą kwalifikacji. Poziomy kształcenia i przypisane im kwalifikacje mogą być rozmaite w różnych krajach, np. w Szkocji mamy 12 poziomów z ulokowanymi na nich deskryptorami dotyczącymi:

- 1) złożoności i głębi wiedzy i zrozumienia,
- 2) stopnia samodzielności i kreatywności,



- 3) ogólnych umiejętności poznawczych oraz
- 4) rangi i wyrafinowania umiejętności praktycznych.

Pozwala to konsekwentnie wpisać w ramy kwalifikacji rozmaite krótsze cykle kształcenia (np. odpowiadające naszemu kształceniu w kolegiach językowych czy nauczycielskich, różne rodzaje studiów podyplomowych itp.) i określić ścieżki przejścia pomiędzy nimi. Natomiast wiele krajów przypisuje kwalifikacje do trzech poziomów (cykli) kształcenia. Komunikat z Bergen proponuje krajom, które jeszcze nie zaczęły prac nad strukturami krajowymi zastosowanie tzw. deskryptorów dublińskich. Bazują one na następujących elementach:

- wiedza i rozumienie oraz ich wykorzystanie w praktyce,
- ocena i formułowanie sądów,
- umiejętność komunikacji i uczenia się.

Deskryptory dublińskie są przygotowane dla trzech cykli kształcenia, opisują typowe osiągnięcia studentów uzyskujących kwalifikację („dyplom”), w żadnym razie nie mają charakteru „standardu programowego”, nie są specyficzne dla określonych przedmiotów, ani dziedzin wiedzy, a wprost przeciwnie – należy je interpretować w kontekście merytorycznym i językowym dyscypliny wiedzy. Takiej interpretacji, na podstawie przygotowanej struktury krajowej, dokonuje samodzielnie każda uczelnia rozpoczynając pracę od efektów kształcenia. Jest częstą praktyką, że np. międzynarodowe stowarzyszenia zawodowe przygotowują swoją interpretację ramowej struktury kwalifikacji dla określonych profili czy zawodów, które są potem brane pod uwagę przez uczelnie jako punkty odniesienia dla formowanych samodzielnie programów kształcenia. Oto przykład zastosowania deskryptorów dublińskich dla określenia postaw – „przygotowania do bycia aktywnym obywatelem” na trzech poziomach studiów.

**Poziom I (nasz licencjat):** absolwenci potrafią zbierać i interpretować dane, aby na ich podstawie formułować sądy, które uwzględniają przemyślenia dotyczące istotnych kwestii społecznych lub etycznych.

**Poziom II (nasz magister):** absolwenci potrafią łączyć wiadomości w całość i radzić sobie z ich złożonością oraz formułować sądy na podstawie niepełnych informacji, na temat odpowiedzialności społecznej i etycznej związanej ze stosowaniem w praktyce ich wiedzy i sądów.

**Poziom III (nasz absolwent studiów doktoranckich):** absolwenci powinni być w stanie przyczyniać się do postępu społecznego lub kulturalnego w społeczeństwie opartym na wiedzy.

Oto przykład Szkockiej Ramowej Struktury Kwalifikacji opisujący efekty kształcenia w dziale „zastosowanie wiedzy w praktyce”.

Poziom 6 (nasz licencjat): „absolwent stosuje wiedzę w znanym praktycznym kontekście, używa niektórych podstawowych rutynowych praktyk w sytuacjach o niektórych nierutynowych elementach, planuje użycie umiejętności w określonych sytuacjach, dostosowuje je do nich w razie potrzeby.”

Poziom 9 (nasz magister): „absolwent pracuje w wielu kontekstach radzi sobie w sytuacjach nieprzewidywalnych, używa wybranych podstawowych technik i umiejętności związanych z przedmiotem, a także niektórych technik i umiejętności na poziomie zaawansowanym i specjalistycznym, praktykuje rutynowe metody badawcze”

Poziom 12 (nasz absolwent studiów doktoranckich): „absolwent planuje i przeprowadza projekt badawczy, używa i udoskonala wiele technik na poziomie zaawansowanym i specjalistycznym, wykazuje oryginalność i kreatywność w tworzeniu i stosowaniu nowej wiedzy.”

Podane przez dokument bergeński metody wprowadzania struktur krajowych obejmują następujące kroki:

1. Wyznaczenie przez Ministra instytucji odpowiedzialnej za opracowanie krajowej struktury (w Polsce jest to Rada Główna Szkolnictwa Wyższego).
2. Powiązanie struktury z ECTS i suplementem do dyplomu i efektami kształcenia.
3. Powiązanie struktury krajowej z europejską.
4. Powiązanie struktury krajowej z systemami zapewniania jakości w danym kraju i w jego uczelniach.
5. „Autocertyfikację” struktury krajowej przez jej opublikowanie, dyskusję środowiskową i opracowanie programów kształcenia w uczelniach w oparciu o nią. Zauważmy, że Proces Boloński nie przewiduje europejskiej instancji weryfikującej czy zatwierdzającej prawidłowość struktury krajowej. Zakłada się jednak, że w dyskusji brać będą udział eksperci międzynarodowi.

Efektom tych zabiegów ma być Krajowa Struktura Kwalifikacji Absolwentów, która zawierać będzie jednolity opis systemu szkolnictwa wyższego w kraju, który jest zrozumiały w skali międzynarodowej, pozwala opisać i spójnie powiązać wszystkie kwalifikacje i osiągnięcia możliwe do uzyskania w ramach tego systemu oraz ich wzajemne zależności z wykorzystaniem następujących charakterystyk:

- Efektów kształcenia (w tym kompetencji) absolwenta
- Poziomu studiów
- Nakładu pracy (ECTS)
- Profilu (dziedzina wiedzy, akademickość /zawodowość)
- Sposobu zapewniania jakości.

Te wytyczne wyznaczają zadania Ministerstwa, Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i środowiska akademickiego na najbliższe lata w obszarze tworzenia programów studiów. Rozporządzenie Ministra dotyczące standardów kształcenia powinno stworzyć dla tych zadań stosowne ramy. Dokument przygotowany przez ISW nie mógł brać pod uwagę polskiej ramowej struktury kwalifikacji, bo jej jeszcze nie było. Kierując się ogólnymi wytycznymi komunikatu z Bergen jego autorzy zaprojektowali ramowy układ treści programowych uwzględniający wiedzę, umiejętności i postawy w macierzowym układzie (patrz, tzw. „drzewko Lubacza”) pozwalającym uczelniom na swobodę w tworzeniu treści programów studiów w oparciu o efekty kształcenia oraz na nałożenie na nie siatki ECTS rozliczającej nakłady pracy studenta. Takie ujęcie przybliży rozwiązania, które zapewne się pojawią po ustanowieniu polskiej ramowej struktury kwalifikacji.

## Podsumowanie

Do jakich wniosków dotyczących polskiego modelu standaryzacji programowej i zapewniania jakości kształcenia prowadzą powyższe rozważania? W mojej opinii nieuniknione jest:

- włączenie do „reguł kształcenia” wewnętrznych systemów zapewniania jakości i określenie ich podstawowych wyznaczników. Z jednej strony posiadanie tych systemów pozwoli na usprawnienie kontroli Ministerstwa nad jakością, z drugiej strony instytucje akredytujące będą się ich domagać (komisje środowiskowe już od dawna mają je w swych standardach) skoro na nich oparta ma być akredytacja europejska;
- podjęcie pilnych prac nad polską ramową strukturą kwalifikacji absolwentów i uporządkowaniu zgodnie z nią poziomów i charakteru wydawanych dyplomów. To praca tytaniczna, bowiem wymaga nie tylko opracowania samej ramy, ale później przededefiniowania i przepracowania wedle niej i z zastosowaniem deskryptorów bazujących na modelu „learning outcomes” wszystkich programów studiów. A do tego trzeba przygotować samo Ministerstwo i Radę Główną Szkolnictwa Wyższego a następnie uczelnie, które muszą wykonać najważniejszą część tej pracy.
- Przygotowania nowego modelu akredytacji wedle wytycznych z Bergen – o ile wiem te prace już się toczą w Państwowej Komisji Akredytacyjnej i wielu komisjach środowiskowych pracujących pod egidą KRASP.

Raport przygotowany w Instytucie Społeczeństwa Wiedzy – Fundacji Rektorów Polskich brał pod uwagę nie tylko zapisy nowej ustawy „Prawo o Szkolnictwie Wyższym”, ale także wytyczne Procesu Bolońskiego, w tym wytyczne zawarte w Komunikacie z Bergen.

Odpowiadając na pytanie, które postawiłam na wstępie tego tekstu (o jednoczesne zapewnienie kontroli jakości i autonomii programowej uczelni) zgodnie z duchem bolońskiego raportu ISW proponuje większą swobodę programową dla uczelni (patrz nowe ujęcie ramowych treści kształcenia uwzględniające deskryptory podawane dla ramowych struktur kwalifikacji absolwenta), ale zarazem proponuje rozszerzenie „standardów kształcenia” o „reguły kształcenia” obejmujące przede wszystkim:

- a) wewnętrzne systemy zapewniania jakości w uczelniach
- b) akredytację dynamiczną, nastawioną na funkcjonowanie procesów doskonalących jakość – zgodnie z wytycznymi europejskimi.

Propozycja ta daje większe swobody uczelni „na wejściu” – czyli w projektowaniu procesu dydaktycznego, ale zwiększa i pogłębia ocenę „na wyjściu” – czyli ocenę i kontrolę efektów kształcenia. Jej rozwinięcie znajdujemy w ostatnich rozdziałach omawianego dokumentu.

# DYSKUSJA

## Część pierwsza

### Prof. Jerzy Błazejowski

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, Szanowni Państwo.

W pierwszej części wypowiedzi odniosę się do kilku kwestii szczególnych, a pod koniec seminarium – jeśli Przewodniczący pozwoli – poruszę problemy ogólne.

Ramowe struktury kwalifikacji, o których mówiła Pani prof. Ewa Chmielecka, są – przynajmniej częściowo – ujęte w kwalifikacjach absolwenta oraz umiejętnościach i kompetencjach (efektach kształcenia) określonych w standardach szczegółowych dla poszczególnych kierunków studiów. W części wspólnej standardów – w tym momencie przygotowywanej – można będzie umieścić elementy ramowych struktur kwalifikacji, o których mowa w dokumentach Procesu Bolońskiego, czy deskryptory dublińskie – a więc zawrzeć w standardach kształcenia to, o czym mówi się w Europie. Standardy mogą stać się wizytówką naszego szkolnictwa wyższego, jeśli zostaną przetłumaczone na język angielski – pod warunkiem, że zostaną przygotowane solidnie.

Jakie powinny być standardy? Muszą być proste i czytelne dla korzystających z nich osób i instytucji. Nasze szkolnictwo wyższe ze standardami kształcenia, a wcześniej minimalnymi wymaganiami programowymi funkcjonuje od 1990 roku. Ramowe struktury kwalifikacji to coś nowego, z czym przyjdzie nam się zmierzyć w przyszłości. Jest problem ze zrozumieniem i sformułowaniem standardów kształcenia, a będzie jeszcze większy gdy pojawi się potrzeba określenia ramowych struktur kwalifikacji. Nie jest pewne czy uda się je szybko skompletować. Nie wiadomo też, jaką rolę odegrają one w organizacji procesu kształcenia. Zmiana koncepcji kształcenia, metod prowadzenia zajęć oraz organizacji i toku studiów nie dokona się natychmiast. Dużo łatwiej coś zapisać, a trudniej zrealizować. Nasze środowiska akademickie nie są przygotowane do korzystania z ramowych struktur kwalifikacji. Nie można więc *ad hock* twierdzić, że będą one remedium na

wszystko. Uważam, że to co Rada Główna proponuje jest optymalnym rozwiązaniem na dziś. Przyjęta przez Radę zmodyfikowana formuła standardów obejmuje te elementy, które są wymienione w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym – a więc informacje o czasie trwania studiów, kwalifikacje absolwenta, ramowe treści kształcenia oraz informacje o czasie trwania i formie praktyk. Ważnym elementem standardów są ramowe treści kształcenia. Są one podstawą do formułowania programów nauczania, bowiem określają znaczną część zakresu wiedzy jaką powinien dysponować absolwent. Przygotowane przez ekspertów i Radę Główną standardy muszą zyskać akceptację środowiska. Członkowie Rady uczestniczą w konsultacjach lub organizują spotkania jeśli to konieczne. Standardy budzące wątpliwości są poprawiane. Tylko poparte przez środowisko standardy będą rekomendowane Ministrowi Edukacji i Nauki celem opublikowania w formie rozporządzenia.

Istotnym problemem jest koncepcja studiów dwustopniowych – 3+2, a może 3 i 2. Profesor J. Lubacz wspomniał, że ideą Procesu Bolońskiego jest umożliwienie studentom kontynuacji edukacji po pierwszym stopniu na tym samym lub innym kierunku studiów. Jakie więc powinny być reguły ewentualnej zmiany kierunku kształcenia po ukończeniu studiów pierwszego stopnia.

W jednej z uchwał Rada zaproponowała aby kontynuacja była możliwa po zrealizowaniu programu nauczania obejmującego przynajmniej 60% ramowych treści kształcenia określonych w standardach. W przypadkach niespełnienia tego warunku byłaby potrzeba uzupełnienia wiedzy w ramach indywidualnej ścieżki kształcenia. Analiza wybranych standardów kształcenia przygotowanych przez ekspertów – dokonana przez prof. R. Naskręckiego z UAM, na prośbę Ministra prof. S. Jurgi – wykazała, że ramowe treści kształcenia dla zbliżonych kierunków studiów różnią się tak znacznie, iż zachowanie powyższego wymogu praktycznie zahamuje mobilność międzykierunkową po pierwszym stopniu. Pojawiła się myśl, aby w ogóle nie regulować tej sprawy i pozostawić uczelniom ustalenie własnych reguł. Rodzi to obawy, że uczelnie uznają, iż drugi stopień może być tylko kontynuacją kształcenia po ukończeniu pierwszego stopnia na danym kierunku. Może też być nadmierny liberalizm. Najbliższe lata będą z pewnością okresem wypracowania mechanizmów w tym zakresie. Wkrótce natomiast musi powstać koncepcja relacji między studiami pierwszego i drugiego stopnia i ta powinna być zapisana w części wspólnej standardów kształcenia. Warto przypomnieć, że nie obowiązują żadne regulacje przy przyjmowaniu na studia trzeciego stopnia.

Opracowane przez ekspertów projekty standardów kształcenia – pomimo wielokrotnych spotkań, przekazywania zaleceń i próśb – nie zostały przygotowane w sposób jednolity, o czym wspomniał w wystąpieniu prof. J. Lu-

bach. Aby nadać im jednolitą formułę, niezbędne są modyfikacje. Dokonują ich członkowie Rady (listy osób odpowiedzialnych są dostępne na stronach internetowych MEiN oraz Rady Głównej), a ostateczną wersję każdego standardu sprawdza prof. J. Lubacz – na końcu ja osobiście. Tak opracowane projekty standardów są zamieszczane na stronach internetowych MEiN oraz Rady Głównej. Jakie uwagi nasuwają się po analizie kilkudziesięciu projektów standardów? Są powszechnie przekraczane ramy godzinowe zaproponowane przez Radę i Resort. Ramowe treści kształcenia są nadmiernie rozbudowane a w wielu przypadkach powtarzają się w różnych zakresach kształcenia. Ekspertci pewnie zapomnieli, że uczelnie powinny się pozostawić swobodę w zakresie sformułowania 60% treści ramowych kształcenia. W wielu standardach wprowadzone zostały ramowe treści z zakresu informatyki, pomimo, że są one w większości zawarte w zakresie technologii informacyjnej. Nadmiernie rozdrobnione są ramowe treści kształcenia. Ciągłe kojarzą się one z przedmiotami – których nie definiuje ustawa i od definiowania których odeszliśmy w znowelizowanej formule standardów. Kwalifikacje absolwenta są często oderwane od rzeczywistości. Przypisują absolwentowi umiejętności i kompetencje, których nigdy nie będzie w stanie osiąść. Ustawa mówi, że standardy kształcenia powinny określać czas trwania studiów. Doszliśmy do wniosku, że czas ten będzie określany liczbą semestrów oraz ogólną liczbą godzin zorganizowanych. Co się tyczy liczby semestrów, to granice reguluje ustawa – 6–8 na studiach pierwszego stopnia oraz 3–4 na studiach drugiego stopnia. Nie jest wskazana w ustawie liczba godzin zorganizowanych chociaż są regulowane granice godzinowe pensów nauczycieli akademickich. Biorąc pod uwagę wcześniejsze przepisy, w każdym standardzie szczegółowym zaproponowana została liczba godzin obok liczby semestrów. Natomiast miarą posiadanej przez studenta wiedzy, umiejętności i kompetencji są punkty ECTS. Liczba punktów ECTS odpowiada liczbie semestrów – to jest 30 punktów na semestr. Ogólna liczba godzin ustalana jest w oparciu o uchwały Rady i propozycje środowiskowe. Ostatnio z taką sugestią wystąpiły uczelnie rolnicze a zgłosił ją Rektor SGGW prof. T. Borecki. Wcześniej ramy godzinowe dla kierunków technicznych zaproponowały uczelnie techniczne. Regulacje dotyczące liczby semestrów i liczby godzin poprzedza formuła „nie mniej niż”. Oznacza ona, że uczelnie mogą realizować kształcenie w wyższym wymiarze semestralnym jak i godzinowym.

Kolejną kwestią jest podział zajęć na wykładowe i niewykładowe. Przyjęta została zasada, że zajęcia typu niewykładowego stanowią nie mniej niż 50% ogólnej liczby zajęć. W przypadku kierunków technicznych, przyrodniczych, czy rolniczych granica ta jest często przesuwana do 60%. Budzi zdziwienie, że w niektórych standardach dla kierunków o wyżej wymienionych profilach przyjęto granice na poziomie 40% – co oznacza, że 60% zajęć mogły by sta-

nowić wykłady. Jest to nieracjonalne. W takich przypadkach wprowadzamy korektę.

Kolejnym problemem dyskusyjnym są praktyki. Regulacje dotyczące praktyk znajdują się w zasadzie we wszystkich standardach. Podana jest liczba tygodni praktyki uzupełniona sformułowaniem, „zasady i formę odbywania praktyk ustala jednostka uczelni prowadząca kształcenie”. Jak racjonalnie zorganizować praktyki, to problem wymagający głębszej dyskusji. Trudno oczekiwać, aby dla ogromnej rzeszy studentów znalazły się miejsca na praktyki w instytucjach poza uczelnianych. Należy więc praktyki pojmować w szerszym kontekście. Rada poświęci jedno z posiedzeń plenarnych tej sprawie pod koniec kwietnia. Musimy bowiem zdefiniować co rozumiemy pod pojęciem praktyka. Z pewnością trzeba będzie zaangażować w rozwiązanie problemu praktyk nie tylko uczelnie ale również studentów oraz sektor gospodarczy, społeczny i polityczny. Z praktyk nie można natomiast zrezygnować. W świecie na który zerkamy praktyki są integralnym elementem kształcenia. Patrząc perspektywicznie musimy minimalne regulacje dotyczące praktyk określić a następnie dążyć aby stały się one ważnym elementem procesu kształcenia.

## **Prof. Janusz Rachoń**

Szanowni Państwo!

Chciałbym bardzo krótko poruszyć trzy, moim zdaniem bardzo ważne problemy.

Pierwszym zagadnieniem jest brak świadomości różnicy pomiędzy minimum programowym, a wymaganymi standardami kształcenia w naszym własnym środowisku, środowisku akademickim. Nie rozróżnia się też często standardów nauczania od standardów kształcenia. W tej kwestii popełniony został grzech zaniechania, dlatego naszym zadaniem jest podjęcie zdecydowanych kroków prowadzących do uzmysłowienia tej, jak się okazuje, nieoczywistej różnicy, szczególnie w gremiach takich jak Rady Wydziałów.

Drugą równie istotną sprawą są praktyki studenckie. Trzeba tu wreszcie postawić przysłowiową kropkę nad „i” i na coś się zdecydować; np. określić, że znalezienie miejsca praktyki należy do obowiązków samego studenta. Student powinien wiedzieć, że bez odbytej praktyki, np. czterotygodniowej, zaliczonej przez wydział nie dostanie dyplomu, zarówno licencjackiego, inżynierskiego, jak i magisterskiego. W Stanach Zjednoczonych i wielu krajach Europy praktyki studenckie odbywają się na takich właśnie zasadach. Oczywiście potrzebne są przede wszystkim rozwiązania systemowe, a przede



wszystkim regulacje prawne (np. zwolnienia podatkowe lub inne specjalnie opracowane przywileje), które zachęciłyby sferę przemysłową i rolniczą, czy też ogólnie sferę gospodarczą do przyjmowania studentów na praktyki. Możemy zaapelować do polityków lub podjąć inne kroki by takie rozwiązania zostały systemowo przewidziane. Ten sposób podejścia do praktyk studenckich jest moim zdaniem najlepszym rozwiązaniem, ponieważ gdybyśmy uznali organizację i finansowanie praktyk studenckich za obowiązek uczelni to jego dopełnienie – biorąc pod uwagę dzisiejszą sytuację na rynku pracy – jest po prostu niemożliwe. Powinniśmy zatem odważniej korzystać z doświadczeń sprawdzonych w Europie, np. uniwersytet techniczny w Zurychu w ogóle nie zajmuje się kierowaniem studentów na praktyki, a jedynie wymaga dokumentu zaświadczającego, że dany student odbył w czasie wakacji konkretną praktykę w branży przemysłowej.

Ostatnią kwestią, jaką chciałbym poruszyć, jest jeden z aspektów mobilności, którą osobiście nazywam możliwością kształcenia multidyscyplinarnego. To w moim pojęciu niezmiernie istotne zagadnienie. Wyznaję filozofię mówiącą, że uczelnie wyższe powinny przewidywać zapotrzebowanie rynkowe, co najmniej w perspektywie 5–10 lat, a nawet już wyprzedzać owo zapotrzebowanie. Wiemy, że już nie ma popytu na specjalistów wąskich dziedzin, dlatego należy zdecydowanie podążać w kierunku studiów interdyscyplinarnych i multidyscyplinarnych.

Niestety w obowiązującym stanie prawnym znalazł się zapis, że studia drugiego stopnia można prowadzić wyłącznie jako studia uzupełniające w tych samych lub pokrewnych kierunkach studiów.

W związku z przytoczoną treścią zarządzenia, pytam czy to np. wyklucza prowadzenie przez uczelnię studiów wyłącznie drugiego stopnia? Niektórzy twierdzą, że tak właśnie jest, ponieważ owo rozporządzenie mówi, iż jeżeli dana uczelnia nie prowadzi studiów pierwszego stopnia, to automatycznie nie może prowadzić studiów drugiego stopnia. Taka sytuacja jest absurdalna, gdyż stwarza hamulec prawny, który uniemożliwia studentom swobodny rozwój.

Posłużę się konkretnymi przykładami, aby uwypuklić rangę problemu.

Wiadomo, że niektóre uczelnie prowadzą studia na kierunku „informacja naukowa i bibliotekarstwo”. Szkoda jednak, moim zdaniem, że nie jest to „zarządzanie informacją naukową i naukowotechniczną”. Kiedy bowiem kilka lat temu, w ramach tzw. gospodarskiej wizyty odwiedziłem filię Biblioteki Głównej Politechniki Gdańskiej znajdującą się na Wydziale Architektury, ze zdziwieniem zauważyłem, że kustosze biblioteczni kształceni w humanistycznym stylu, opierającym się na słowach kluczowych, przyporządkowali do tej filii pozycję pt. „Architektura komputerowa”, która przecież nie ma nic wspólnego z architekturą rozumianą jako projektowanie elementów prze-

strzeni wokół nas. Gdybyśmy mieli kierunek studiów drugiego stopnia „zarządzanie informacją naukową i naukowotechniczną”, na który to kierunek rekrutowali by się np. inżynierowie: chemicy, mechanicy, elektrycy, informatycy itp. to cytowany powyżej przypadek nie miałby miejsca.

Inny przykład to umiejętność korzystania z baz danych, do których dostęp rozszerza się z dnia na dzień. Istnieje wiele płatnych baz danych, gdzie płaci się za czas użytkowania, albo za liczbę uzyskanych rekordów. Jeśli błędnie sformułujemy hasło ( a do poprawnego formułowania hasła należy posiadać podstawową wiedzę z danej dyscypliny naukowej czy technicznej), to otrzymamy 10 tysięcy niepotrzebnych rekordów, za które jesteśmy zobowiązani zapłacić. I takie bariery w wykorzystywaniu najnowszych technologii będą nie do pokonania, jeżeli nie będziemy dysponowali odpowiednio wykształconą kadrami.

I trzeci przykład. Politechnika Gdańska wraz z kilkoma uczelniami tzn. zgodnie z nową ustawą o szkolnictwie wyższym jako grupa uczelni, przymierza się do zainaugurowania kierunku studiów międzyuczelnianych w dziedzinie „technologii zarządzania bezpieczeństwem”, tak ważnej dla współczesnego nam świata. Będą to studia międzykierunkowe w formule studiów międzyuczelnianych. Kierunek będzie prowadzony tylko na poziomie magisterskim jako studia drugiego stopnia, z wyłączeniem studiów pierwszego stopnia. Dzięki temu kierunek ten będą mogli realizować absolwenci studiów pierwszego stopnia wielu różnorodnych kierunków np. technologii chemicznej, budownictwa, elektroniki, elektrotechniki, informatyki itp.

Oczywiście jako inicjatorzy utworzenia nowego kierunku studiów będziemy musieli zmierzyć się z tysiącem trudności i postaramy się im sprostać. W tym wypadku jednak sztywne określanie minimum na poziomie 60% oznacza w praktyce, że student będzie musiał ukończyć 2 kierunki studiów na poziomie pierwszym. W sytuacji, w której funkcjonuje już u nas system punktowy ECTS, kiedy możemy skorzystać z doświadczeń choćby amerykańskich, gdzie dawno uporano się z tego typu problemami, uważam, że mało elastyczne, wręcz sztywne podejście i interpretacja instytucji minimum programowego jest niepotrzebnym hamulcem. Ponadto wychodząc z tych minimumów żadna z uczelni partycypujących w prowadzeniu tego nowatorskiego kierunku nie będzie mogła samodzielnie go prowadzić i nim zarządzać. To kolejna z barier, ale nie chciałbym tu szczegółowo tej kwestii rozwijać.

Podsumowując chcę powiedzieć, że przytoczonymi przykładami zwracam uwagę na konieczność likwidowania potencjalnych barier postępu i możliwości kształcenia multidyscyplinarnego. Żyjemy w czasach wszechogarniającego postępu i pędu technologicznego, dlatego młody człowiek powinien mieć wręcz nieograniczone możliwości rozwoju. Jeżeli np. ukończy studia inżynierskie na Wydziale Mechanicznym, Wydziale Chemicznym czy też na

jakimkolwiek innym, powinien móc podjąć studia magisterskie na innym, niekoniecznie pokrewnym kierunku studiów.

Dlatego też buduję swoisty „lobbing” wspólnie ze studentami z Parlamentu Studentów RP, którzy zdecydowanie popierają ideę studiów multidyscyplinarnych, ponieważ to oni, operując na współczesnym rynku pracy, będą później z niej korzystali.

## Prof. Tomasz Winnicki

**1. Dwuprzedmiotowe studia nauczycielskie.** Po wprowadzeniu przez ustawę oświatową obowiązku dwuprzedmiotowego kształcenia nauczycieli, większość uczelni zaczęła wycofywać się z kształcenia nauczycieli. Najpoważniejsze w skutkach jest wycofywanie się z kształcenia nauczycieli filologii, zwłaszcza języka angielskiego. Niektóre szkoły uzupełniają studia kierunkowe (nie tylko filologiczne) ofertą dodatkowego modułu pedagogicznego, dającego uprawnienia nauczycielskie. Odbywa się to przeważnie na zasadzie odpłatności za ten moduł, tak wbudowany w studia stacjonarne (co wydaje się nieprawidłowe), jak niestacjonarne lub oferując studia podyplomowe. Szkoła dyskutanta podjęła w bieżącym roku, tytułem eksperymentu, studia dwujęzyczne w ramach kierunku *Filologia*, kształcąc anglistę z możliwością uczenia również niemieckiego lub germanistę uczącego też angielskiego. Stało się to kosztem wydłużenia studiów z 6 do 8 semestrów.

Należy bezwzględnie uregulować problem na poziomie standardów oraz zapewnić finansowanie studiów nieuchronnie wydłużonych przy kształceniu dwuprzedmiotowym.

**2. Kontynuacja studiów II stopnia przez absolwentów szkół zawodowych.** Wprowadzenie kierunku studiów (jako najniższego modułu wyższej edukacji) oraz wysokich minimów kadrowych na obu poziomach studiów, spowodowało wycofanie się szkół akademickich z prowadzenia studiów magisterskich w bardzo wielu ośrodkach zamiejscowych, w których działają szkoły zawodowe (przeważnie PWSZ). Stan ten bardzo ogranicza dostęp ubogiej młodzieży, która głównie dzięki ciągle rosnącej sieci PWSZ zdobyła dyplom I stopnia blisko miejsca zamieszkania, do studiów magisterskich. Stan zamożności tej młodzieży nie uległ poprawie w czasie studiów I stopnia i ośrodki akademickie odległe nawet na dystans około 100 km, a wymagające stałego pobytu poza domem rodzinnym, są dla niej nadal nieosiągalne.

Konieczne są tu rozwiązania systemowe zmierzające do obniżenia minimum kadrowego studiów magisterskich prowadzonych zamiejscowo tym

jednostkom, które mają te uprawnienia w ramach wydziału uczelni akademickiej lub przyzwolenie, aby te same osoby mogły równocześnie uczyć na kierunku magisterskim w siedzibie uczelni i w jej ośrodku zamiejscowym.

**3. Relacja między studiami stacjonarnymi a niestacjonarnymi.** Wydaje się, że kształtowanie stosunku obowiązkowego wymiaru zajęć niestacjonarnych do stacjonarnych, nie powinno być całkowicie pozostawione w gestii senatów, nawet w szkołach akademickich. Stosunek ten w wyższych szkołach zawodowych zmniejszono z 80% (ustawa z 1997) do 60%, i zwłaszcza w tych szkołach nie powinien być pozostawiony całkowicie ich samodzielnej decyzji. Już w przeszłości obserwowano znaczące nieprawidłowości w tym zakresie, motywowane komercyjnie. Sama ocena uczestnika studiów niestacjonarnych nie daje gwarancji zapewnienia właściwego poziomu jego wyedukowania.

Regulacje standardów powinny rozróżnić sytuację w tym zakresie między studiami I i II stopnia, przyzwalając ewentualnie dowolność rozwiązań na studiach II stopnia.

**4. Praktyki zawodowe.** PWSZ za regres uznały zmniejszenie obowiązkowego wymiaru praktyk studiów zawodowych, jakkolwiek trudne jest lokowanie studentów na praktykach. „Kurczące się” studia nauczycielskie, są tu w nieco lepszej sytuacji mając zaplecze szkolnictwa oświatowego, z wdrożonym systemem praktyk. Sytuacja jest tu zresztą niejednorodna, gdyż niektóre kierunki (medyczne, rolnicze) określiły swoje, znacznie zwiększone, wymagania.

Z mocą należy podtrzymać, od wielu lat formułowany postulat, wprowadzenia do prawodawstwa fiskalnego motywacji dla pracodawcy przyjmującego praktykanta studiów wyższych. Również MEiN musi w dotacji budżetowej uwzględnić wydłużenie studiów wynikające, z zatwierdzonych standardami, wymiarów praktyk.

**5. Dodatkowy zakres nauczania ogólnego.** Katastrofa katowicka wzmocniła narodową dyskusję o przygotowaniu społeczeństwa do udzielenia choćby najprostszej pierwszej pomocy. Należy bezwarunkowo wprowadzić do obowiązkowego nauczania studentów *Podstawy ratownictwa medycznego*. Drugim takim zakresem wiedzy niezbędnej na trudnym rynku pracy są *Podstawy przedsiębiorczości*.

Tylko ujęcie tych dwóch zakresów w standardach i ich finansowanie przez MEiN umożliwi wprowadzenie tej ważnej tematyki do programów.

**6. Suplement.** Ten ważny dokument, z punktu widzenia wdrażania *Procesu Bolońskiego*, a zwłaszcza podejmowania studiów II stopnia oraz zatrudnienia, wymaga spełnienia wielu warunków merytorycznych i edytor-

skich. Finansowe udźwignięcie tych zadań przez PWSZ nie jest możliwe bez dodatkowego finansowania.

Na marginesie spraw prawnych należy silnie podkreślić, że nie do przyjęcia jest stanowisko finansów MEiN, które oczekują wprowadzenia wielu istotnych zmian, wynikających z zatwierdzanych standardów, bez skutków finansowych.

## **Prof. Tadeusz Szulc**

Szanowni Państwo!

Kiedy mówimy o wdrażaniu procesu bolońskiego, a w tym standardów i ramowych treści kształcenia, wiedzę na ten temat powinniśmy w pierwszej kolejności upowszechnić w całym środowisku akademickim: pracownicy, studenci administracja. Obecnie wiedzę tę posiada raptem kilka procent społeczności uczelni, a zatem brak jest pełnego zrozumienia dla idei i potrzeby podejmowania radykalnych decyzji. W wielu przypadkach wdrażanie procesu bolońskiego łączone jest z obawami związanymi z dodatkowymi obowiązkami wynikającymi z wprowadzania nowych metod nauczania do procesu dydaktycznego. Przez ostatnie dwa lata Ministerstwo Edukacji Narodowej dość intensywnie wdrażało elementy procesu bolońskiego, m.in. przez rozporządzenia dotyczące suplementu do dyplomu, powołano Zespół Promotorów Bolońskich, Radę d.s. Procesu Bolońskiego i podjęto program opracowania standardów dla wszystkich kierunków studiów. Z tego zakresu zorganizowano kilka narad i seminariów. To, że nie są to łatwe problemy może świadczyć fakt, że po prawie roku, mimo dużego zaangażowania Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, a szczególnie prof. Błażejowskiego postęp w wydaniu rozporządzenia o standardach w dalszym ciągu jest niezadowalający. Sądzę, że w tym względzie Pan. min. S. Jurga podejmie zdecydowane decyzje, gdyż dalsze przedłużanie prac w tym względzie wcale nie poprawia standardów, a szkodzi procesowi dydaktycznemu. Trzeba zrezygnować z niektórych ekspertów, gdyż niektórzy eksperci nie rozumieją idei standardów i tkwią w starym systemie myślenia o procesie edukacji. Obecnie ponad 50% standardów opracowane jest właściwie i powinny jak najszybciej być wydane. Szybkie ich opublikowanie będzie dobrym sygnałem dla środowiska, że jednak „idzie nowe”. W przeciwnym razie utwierdzimy malkontentów w ich zachowawczych postawach. Przykładem takich postaw jest fakt, że niektóre rady wydziału rozpoczynają proces przywracania jednolitych studiów magisterskich, a reformatorów „demokratycznie” eliminują z zarządzania wydziałami.

Z wypowiedzi prof. J. Błażejowskiego i prof. Lubacza wynika, że stary sposób myślenia o liczbie godzin umacnia tych, którzy chcą ich mieć najwięcej. Dla wielu nie jest ważne to, że za te godziny też trzeba będzie zapłacić i nie rozumieją, że wcale nie poprawia to jakości kształcenia. Te zjawiska potwierdzają, że wiedza części naszej kadry akademickiej o celach procesu bolońskiego jest dalece niewystarczająca.

Kolejnym ważnym elementem doskonalenia edukacji jest wdrażanie wewnętrznych systemów oceny jakości kształcenia w uczelniach i ich jednostkach. Jest to w moim odczuciu jeden z najważniejszych elementów całej strategii działań, gdyż tylko w ten sposób będziemy mogli przybliżyć całemu środowisku akademickiemu elementy procesu bolońskiego. Będzie to sygnał, że nie można już dalej dyskutować, gdyż za wdrażanie jakości będziemy oceniani.

Komisja Akredytacyjna KRASP prowadzi rozmowy z Państwową Komisją Akredytacyjną na temat współpracy. Spotykamy się z dużym zrozumieniem prof. Z. Marciniaka i kierownictwa Komisji. Sądzę, iż w najbliższym czasie wypracujemy rozwiązania satysfakcjonujące PKA i Komisje Środowiskowe, zmierzające do podejmowania wspólnych działań w akredytacji i ocenie jakości kształcenia. Ważne jest, ażeby Ministerstwo, podobnie jak w latach ubiegłych, wykorzystywało akredytacje w przyznawaniu uczelni dotacji na działalność dydaktyczną. Od 2007 roku 0,5% budżetu dydaktycznego Minister będzie można przeznaczyć na wspomaganie najlepszych kierunków studiów i uczelni.

Rozszerzona w nowej ustawie autonomia uczelni powinna być pod pewnym nadzorem, gdyż część uczelni nie zawsze wykorzysta ją w imię poprawy jakości kształcenia i interesowi studentów. Chodzi o to, by ramowych kwalifikacji nie zamieniano na ramowe zasady zwiększania dochodów. Prawo o Szkolnictwie Wyższym stwarza szerokie możliwości dla doskonalenia jakości kształcenia w uczelniach.

Chciałbym zapewnić, że Komisja Akredytacyjna KRASP będzie aktywnie pracowała nad oceną wdrażania procesu bolońskiego w uczelniach. Na zakończenie pragnę jeszcze raz podkreślić wielkie znaczenie upowszechniania wśród studentów, doktorantów, administracji i całej kadry akademickiej wiedzy na temat procesu bolońskiego. Jest to niezbędny warunek, by odnieść sukces w tym zakresie.

Dziękuję.

## **Prof. Mirosław Zdanowski**

### **W sprawie standaryzacji procesów edukacyjnych**

Świat wokół nas bardzo szybko się zmienia. W niektórych dyscyplinach i dziedzinach nauki zmiany te są tak szybkie i gruntowne, że epokowe przeobrażenia dotyczące większości zagadnień podejmowanych na wykładach w uczelniach wyższych następują co pięć lat powodując całkowitą dezaktualizację wykładanego dotychczas materiału.

Do dziedzin nauki podlegających tak szybkim i radykalnym zmianom zaliczyć można z pewnością na przykład ekonomię – usługi finansowe, ubezpieczenia i bankowość i nauki techniczne – elektrotechnikę, konstrukcję i budowę maszyn i budownictwo. Wszelkie próby standaryzacji procesów edukacyjnych muszą uwzględniać warunki, w których żyjemy.

Przed wszystkim przyjąć należy, jako obowiązujące założenie, że standaryzacji można poddać niezmienną warstwę nauki (wiedzy) – co w przypadku kształcenia na poziomie wyższym zawodowym, z magisterskim włącznie bardzo ogranicza możliwość określania standardów kształcenia na poszczególnych kierunkach najprawdopodobniej do 10 – 15% programu studiów. Ustalenie niezmiennej warstwy nauki (wiedzy), która powinna być przyswojona przez absolwentów poszczególnych kierunków studiów, jako baza, na której zbudować można trwałą konstrukcję praktycznej wiedzy zawodowej, jest moim zdaniem bardzo trudne, a przy aktualnym stanie szkolnictwa wyższego w Polsce wręcz niemożliwe.

Poza gruntowną wiedzą w poszczególnych dziedzinach nauki konieczne jest praktyczne doświadczenie zawodowe autorów projektów standardów kształcenia w wykonywaniu zawodów, do których przygotowują studia.

Prace nad standardami kształcenia na poszczególnych kierunkach studiów nie mogą być prowadzone w oderwaniu od problemu naukowych i zawodowych karier nauczycieli akademickich. Nauczyciele akademicy prowadzący od kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu lat wykłady z przedmiotów ważnych dla kształtowania wiedzy studentów na poszczególnych kierunkach studiów, na których dokonują się szybkie zmiany wynikające z rozwoju cywilizacyjnego, szkodzą procesowi edukacyjnemu. Ich teoretyczna wiedza ma już na ogół niewielki związek z rzeczywistością. Tymczasem polskie szkolnictwo wyższe osadzone jest na kierunkach studiów, których tworzenie i prowadzenie w uczelniach uwarunkowane jest administracyjnie zatrudnieniem do prowadzenia wykładów samodzielnych pracowników naukowych doktorów habilitowanych i profesorów, od których nie wymaga się aktualnej wiedzy i praktycznego doświadczenia. Kadra ta tworzyła kolejne wprowadzane do stosowania warianty standardów procesów edukacyjnych, „mini-

ma programowe”, „standardy edukacyjne” a teraz „standardy kształcenia”. Prace obciążało coraz bardziej subiektywne dążenie nauczycieli akademickich do zachowania znaczenia i rangi przedmiotów i treści wykładów, które opanowali i powtarzają od kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu lat.

Jeżeli do opracowania kolejnej wersji standardów procesów edukacyjnych nie będzie dopuszczona nowa generacja nauczycieli akademickich to sytuacja powtórzy się kolejny raz.

Innym warunkiem, który spełniać powinny nowe standardy kształcenia w polskich wyższych uczelniach jest konieczność dostosowania procesu kształcenia studentów do odpowiednich procesów realizowanych w uczelniach wyższych w innych krajach Unii Europejskiej.

Uczelnie polskie nie mogą pozostawać konserwatywnymi skansenami edukacyjnymi, bo utrudni to współpracę polskich uczelni z uczelniami w zachodniej Europie oraz ograniczy możliwości wymiany studentów z uczelniami w pozostałych krajach Unii.

Prace nad nowymi standardami kształcenia w uczelniach wyższych w Polsce zbiegły się z pracami prowadzonymi przez Komisję Europejską w Unii Europejskiej nad wprowadzeniem „Europejskich Ram Kwalifikacyjnych”.

W europejskim projekcie proponuje się opisanie kwalifikacji uzyskanych przez obywatela dzięki kształceniu i samokształceniu jednym z ośmiu poziomów (od 1 do 8). Każdemu poziomowi kwalifikacji odpowiada odpowiedni poziom posiadanej wiedzy, umiejętności oraz osobistych i zawodowych kompetencji.

Wydaje się, że absolwent polskiej uczelni zawodowej z dyplomem magistra powinien tak jak magister po ukończeniu uczelni w Zachodniej Europie posiadać kwalifikacje na poziomie 7, opisane następująco.

**Wiedza:** Wykorzystuje wysoce specjalistyczną wiedzę teoretyczną i praktyczną, która w danej dziedzinie jest nowatorska. Wiedza stanowi podstawę dla twórczego rozwoju lub zastosowania idei. Ma krytyczne podejście do zagadnień problemowych w danej dziedzinie i na styku różnych dziedzin.

**Umiejętności:** Dokonuje diagnozy problemu na podstawie przeprowadzonych badań wykorzystując wiedzę z nowej dziedziny lub wiedzę interdyscyplinarną, dokonuje oceny mając do dyspozycji ograniczone lub niepełne informacje. Uczy się nowych umiejętności jako odpowiedź na pojawienie się nowej wiedzy (idei) i technologii.

**Osobiste i zawodowe kompetencje:** Samodzielność i odpowiedzialność: Wykazuje się zdolnościami przywódczymi i podejściem innowacyjnym w pracy i w nauce, w otoczeniu które jest nieprzewidywalne, charakteryzuje się złożonością problemów i oddziaływaniem wielu czynników. Dokonuje oceny strategicznych osiągnięć zespołów.



**Umiejętność uczenia się:** Wykazuje się niezależnością w kierowaniu kształceniem i wysokim poziomem rozumienia procesu uczenia się, kształcenia.

**Komunikacja i umiejętności społeczne:** Przekazuje wyniki projektów, informacje o metodach i przesłankach ich zastosowania tak specjalistom jak i laikom, wykorzystując właściwe metody. Analizuje normy i stosunki społeczne oraz podejmuje działania zmierzające do ich zmiany.

**Kompetencje zawodowe:** Rozwiązuje problemy poprzez wykorzystywanie wiedzy z różnych źródeł, które czasami nie są kompletne, w nowych i nieznanymi środowiskach. Reaguje na społeczne naukowe i etyczne problemy, na które napotyka w pracy.

Przeciętny absolwent polskiej uczelni z dyplomem magistra z pewnością nie posiada ww. wiedzy, umiejętności oraz osobistych i zawodowych kompetencji i nie wynika to wyłącznie z ułomności procesu edukacyjnego w uczelniach wyższych nastawionego na teorię, ograniczającego indywidualną inicjatywę poznawczą studenta, lecz ogólnie niższego poziomu cywilizacyjnego naszego państwa i społeczeństwa.

Współczesny człowiek czerpie wiedzę i umiejętności z różnych źródeł. Uzyskuje wiedzę i umiejętności w sformalizowanym systemie oświaty i szkolnictwa wyższego w wychowaniu przedszkolnym w szkole podstawowej i w szkole średniej. Kształci się w wyższej uczelni na studiach:

- I stopnia (licencjat, inżynier)
- II stopnia (magister)
- III stopnia (doktor).

Uczy się w sposób sformalizowany w pracy zawodowej, na kursach i szkoleniach zawodowych, przygotowując do egzaminów specjalizacyjnych w korporacjach zawodowych, zdobywa praktykę w środowisku pracy. Ustawicznie uczy się nieformalnie i incydentalnie w miejscu pracy przyswajając zmieniające się procedury w rodzinie i środowisku społeczności lokalnej ustawicznie przekazując, wymieniając i weryfikując informacje o otaczającym świecie. Uczy się procedur lokalnej administracji państwowej, samorządowej i skarbowej. Współczesny człowiek funkcjonuje w środowisku medialnym wszechstronnie uczy się i samokształci korzystając z lokalnych, krajowych i zagranicznych mediów, z radia, telewizji, prasy, internetu.

Możliwość uzyskania kwalifikacji i poziom wykształcenia poszczególnych warstw społeczeństwa zależy w znacznym stopniu od poziomu cywilizacyjnego państwa, w którym żyje.

Polska jest krajem na niższym poziomie rozwoju cywilizacyjnego od starych członków Unii (dawniej piętnastki). Społeczeństwo polskie jest bardzo zróżnicowane. Tylko niewielka warstwa społeczna utrzymuje kontakt inte-

lektualny z najwyżej rozwiniętymi warstwami społeczeństw krajów Europy Zachodniej.

Polisce potrzebne jest nowoczesne szkolnictwo wyższe, ale z pewnością kształcenie młodzieży w wyższych uczelniach nie skompensuje niedostatku systemu oświaty oraz dostępnych na zachodzie Europy sformalizowanych nieformalnych i incydentalnych możliwości uzyskania kwalifikacji.

Próby określenia standardów kształcenia na wyższych uczelniach w Polsce w sposób zapewniający uzyskanie w uczelni zamiast wiedzy i praktycznych umiejętności zawodowych ogólnego teoretycznego wykształcenia kompensującego opóźnienie w rozwoju cywilizacyjnym ograniczą możliwość współpracy z uczelniami wyższymi w najwyżej rozwiniętych krajach Europy Zachodniej marginalizując nasze znaczenie i szanse dalszego rozwoju.

### **Podsumowanie**

- Nowe standardy kształcenia muszą ograniczać się do niezmiennej warstwy nauki (wiedzy) i obejmować maksimum 10 do 15% programu studiów.
- Uczelnie wyższe powinny posiadać maksymalnie dużą swobodę w kształtowaniu programów studiów, które muszą uczyć samodzielnego krytycznego myślenia i praktycznego rozwiązywania problemów.
- Należy wspierać rozwijanie oryginalnych praktycznych metod kształcenia w uczelniach wyższych prowadzących do powstawania uczelni elitarnych, przeznaczonych dla młodzieży na najwyższym poziomie intelektualnym (w uczelniach tych powinny być przywrócone egzaminy wstępne umożliwiające wybór najzdolniejszej, najlepiej przygotowanej do studiów młodzieży).
- Problemem najważniejszym którego rozwiązanie poprzedzić powinno opracowanie nowych standardów kształcenia jest problem kadry nauczycieli akademickich. Konieczna jest pokoleniowa zmiana kadr.

W wypowiedzi wykorzystano:

Dokument COMMISSION OF THE EUROPEAN COMMUNITIES  
Brussels, 8.7.2005 SEC(2005) 957 COMMISSION STAFF WORKING  
DOCUMENT  
TOWARDS A EUROPEAN QUALIFICATIONS FRAMEWORK FOR LIFELONG  
LEARNING

oraz nieformalne tłumaczenie części dokumentu MEiN, 15-02-2006.

### **Prof. Jerzy Malec**

Chciałbym podziękować za zaproszenie w mojej osobie przedstawiciela Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich na dzisiejsze spotkanie. A jest

to spotkanie niesłuchanie ważne i istotne z punktu widzenia problematyki mającej ogromne znaczenie dla rozwoju systemu szkolnictwa wyższego w Polsce i skoordynowania go z systemem europejskim. Ale w związku z tym rodzą się też i pewne wątpliwości. Z jednej strony są w tej chwili przygotowywane standardy kształcenia przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego, która została w nowym *Prawie o szkolnictwie wyższym* umocowana do ich opracowania. Jak słyszeliśmy jest już gotowych 47 standardów z czego kilkanaście wymaga jeszcze poprawek i te standardy w niedługim czasie mają uzyskać formalną akceptację, a po konsultacjach środowiskowych mogłyby one stać się obowiązujące od nowego roku akademickiego 2006/07. Pozostałe standardy, a więc około 50 %, które albo jeszcze nie spłynęły albo były negatywnie zaopiniowane weszłyby, jak należy się spodziewać, od roku 2007/08. Również od roku 2007/08, zgodnie z treścią rozporządzenia Ministra Edukacji i Nauki w sprawie kierunków studiów, zacząłby obowiązywać zawarty tam katalog obejmujący około 120 kierunków studiów. I tu powstaje pierwsza wątpliwość, bo oto w ciągu mniej więcej półtora roku uzyskalibyśmy pewien stabilny, jak należałoby się spodziewać i kompletny system zarówno obejmujący standardy kształcenia jak i kierunki studiów, podczas gdy z raportu, który jest treścią dzisiejszego zebrania można wnosić, że przewiduje się w przyszłości stworzenie tzw. docelowych standardów, innymi słowy te standardy, które teraz robimy i nad którymi teraz pracujemy są znów tylko czymś przejściowym. Rodzi to moje obawy kiedy ostatecznie dojdziemy do tego stanu, że będziemy mieli już naprawdę docelowe standardy, z tym bowiem wiąże się szereg problemów, jak choćby zmiana systemu kształcenia. Podobne obawy wiążą się z wyliczeniem kierunków studiów, padły tu m.in. opinie, że kierunki powinny być w sposób mniej dosłownie określone, podczas gdy liczba kierunków studiów – jak słyszeliśmy – wzrosła o kilkanaście, do tego doszły nowe dodane w ostatnim czasie. I to jest pierwsza uwaga natury ogólnej, czy nie będzie to kolejny etap budowania standardów w taki sposób, że standardy przyjęte kilka lat temu zaczynają być w tej chwili zastępowane przez nowe, które po trzech latach będą zmieniane przez kolejne tzw. docelowe. Zdaję sobie sprawę, że jesteśmy zobligowani by do 2007 roku przedstawić pełną listę gotowych standardów, jednak ciągle tymczasowość w tym zakresie pociąga za sobą brak stabilizacji w procesie kształcenia i to jest niebezpieczne. Kolejną sprawą, którą chciałbym podnieść, jest moim zdaniem jak najbardziej słuszne odchodzenie w treści standardów od wyliczania konkretnych przedmiotów na rzecz tzw. treści kształcenia, podstawowych i kierunkowych. To właściwy kierunek bo wyliczanie przedmiotów, które powinny być realizowane w ramach standardów często wiązało się z tym, że niektóre zespoły akredytujące zbyt dosłownie trzymały się owych sformułowań nazw przedmiotów. Jeżeli przedmiot był

inaczej nazwany, choć miał te same treści to już bywało kwestionowane i wytykane jako błąd wpływający na ocenę końcową akredytowanego kierunku. W tej chwili będziemy mieli sytuację znacznie bardziej klarowną. Wśród wymienionych w wystąpieniu Pani Profesor Chmieleckiej elementów składających się na treść standardu kształcenia, to jest: wiedzy i umiejętności pojawiają się jeszcze postawy, odnośnie do których spodziewałbym się bardziej konkretnego doprecyzowania czego mają one dotyczyć. Póki co pozostają niedookreślone, co zresztą daje się zauważyć także w projektach standardów, które przygotowuje Rada Główna Szkolnictwa Wyższego, tam bowiem raczej występują wyraźnie tylko dwa pierwsze elementy, wiedza i umiejętności, postaw nie ma. Czyli: albo by trzeba te postawy, jeżeli one docelowo mają być tym trzecim elementem, włączyć do opracowywanych standardów, ale wówczas doprecyzować o co w nich chodzi. Nie jest to bowiem tylko kształtowanie postaw obywatelskich, ale również np. sprawy kultury osobistej, bo i pod tym względem pozostaje wiele do zrobienia. I jeszcze jedna uwaga, która wiąże się z raportem. Otóż czas trwania studiów został w nim podany przez określenie liczby lat akademickich i przypisanych im punktów ECTS. W sytuacji gdy studia trwają powiedzmy 7 semestrów, jak np. niestacjonarne studia licencjackie, czy 9 semestrów jak niektóre magisterskie, wydaje się lepszym rozwiązaniem operowanie liczbą semestrów niż lat akademickich. Jest też kwestia, o której wspominał m. in. Pan Przewodniczący Jerzy Błazejowski, że po studiach pierwszego i drugiego stopnia, na studiach trzeciego stopnia, a więc doktoranckich, można by było wprowadzić możliwość, aby absolwent studiów magisterskich ukończonych na jednym kierunku, mógł kontynuować studia doktoranckie na innym kierunku. Zapewne w niektórych dyscyplinach byłoby to możliwe, jednak tam gdzie z doktoratem związane są określenia uprawnień do wykonywania zawodu, jak np. w zawodach prawniczych, gdzie według nowej ustawy doktorzy nauk prawnych zwolnieni są z obowiązku odbycia aplikacji, mogłoby to rodzić spore komplikacje, a nawet niebezpieczeństwa. Ostatnia sprawa, o której chciałbym wspomnieć dotyczy nowych regulaminów studiów. Słusznie Pan Rektor Wojtyła wspominał, że powinny one uwzględniać te kwestie, o których tutaj mówiliśmy. Ja się jednak obawiam, że one nie tylko tego nie będą uwzględniać, ale również wielu innych rzeczy, które wynikają z nowego prawa o szkolnictwie wyższym, ponieważ projekt rozporządzenia wykonawczego, który w tym przedmiocie w lutym został przesłany do zaopiniowania Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich i uzyskał naszą negatywną opinię, jest właściwie tylko i wyłącznie przepisaniem odpowiedniego artykułu ustawy, a z drugiej strony zawiera regulacje pozaustawowe, nie przewidziane w nowym *Prawie o szkolnictwie wyższym*. Nie wyjaśnia tym samym licznych wątpliwości, a wręcz je mnoży. Toteż uważam, że rozporządzenia wyko-

nawcze nie powinny być przygotowywane naprędce, bo nie w tym rzecz by działać szybko, lecz przede wszystkim dobrze. Wiem że jest mało czasu, że jest do opracowania aż 37 rozporządzeń, jednak tworzenie bez odpowiedniego przygotowania projektów rozporządzeń może przynieść więcej szkody niż pożytku. Jako Konferencja Rektorów podejmujemy działania, których celem jest wyjaśnienie licznych wątpliwości związanych z zapisami ustawy, choćby poprzez kierowanie do resortu zapytań w sprawach budzących wątpliwości. Wyszliśmy też naprzeciw potrzebom uczelni zawodowych, publicznych i niepublicznych, przygotowując statuty wzorcowe, które po zaopiniowaniu przez Ministerstwo zostały rozesłane do wszystkich szkół wyższych, także nie zrzeszonych w KRZaSP. Ułatwi to pracę nad statutami nie tylko uczelniom, ale również resortowi, który musi w krótkim czasie przeanalizować i zatwierdzić z górami 300 statutów. Dziękuję za uwagę.

## **Andrzej Miernik**

Stojąc przed tak szacownym Gronem, wracają wspomnienia, kiedy sam byłem studentem Akademii Górniczo – Hutniczej w Krakowie. Rocznik 80 – czas z jednej strony beztrudnego życia żaka, z drugiej trudny okres przed nadchodzącą transformacją. I chociaż od tej pory minęło wiele lat, wciąż wspominam lata studenckie z rozrzewnieniem.

Dziś, jako przedstawiciel ComputerLand SA, jako przedstawiciel pracodawcy zatrudniającego wielu absolwentów wyższych uczelni chciałbym podzielić się z Państwem kilkoma przemyśleniami. Patrząc na efekt Państwa pracy w kształceniu młodych ludzi, czyli w ich kształtowaniu, przygotowaniu do „dorosłego” zawodowego życia widzimy jak ważne są trzy obszary kształcenia:

- wiedza,
- umiejętności,
- postawy.

Te trzy obszary tworzą logiczny ciąg: bazując na wiedzy rozwijamy umiejętności (czyli jak w praktyce stosować wiedzę), a wiedza i umiejętności wspomagają kształtowanie naszych postaw, czyli nasz styl życia. Styl życia nierozłączny jest z funkcjonowaniem społeczeństwa i realiami gospodarczymi.

Nauczyciele akademicki i my, świat biznesu – pracodawcy musimy stale pamiętać o trzech jakże charakterystycznych dla współczesnego świata kwestiach.

Po pierwsze, żyjemy w bardzo konkurencyjnym świecie, w związku z tym uczelnie powinny przygotowywać, uczyć młodych ludzi korzystania z naj-

nowszych technologii, najnowszych osiągnięć. Jest niesłychanie ważne, aby studenci po skończeniu nauki byli przygotowani tak, aby natychmiast po zakończeniu nauki mogli podjąć wyzwania zawodowe. Sam odpowiadam za efekt pracy 900 osób pracujących przy budowie oprogramowania, przy wdrożeniach tego oprogramowania i mogę śmiało powiedzieć, że dla nas niesłychanie ważna jest umiejętność praktycznego zastosowania świeżo nabytej i co najważniejsze – nowoczesnej wiedzy. Można śmiało powiedzieć, że kluczową rolę mają odpowiednio przygotowane i realizowane praktyki studenckie. Praktyki, które powinny trwać dłużej niż obecnie i realizowane być winny w ścisłej współpracy z przedsiębiorstwami i instytucjami zainteresowanymi przeprowadzaniem praktyk studenckich. Studenci mogą przecież pracować na rzecz tematów zleczanych przez te podmioty w toku zajęć akademickich, kontynuować je, a zarazem sprawdzać praktyczne efekty swoich dokonań podczas formalnej praktyki. Nasza firma jest otwarta na młodych ludzi, ich świeże umysły i kreatywne postawy, przyjmując „na pokład” zarówno praktykantów, jak i absolwentów wyższych uczelni, w sumie około stu młodych ludzi każdego roku.

Równocześnie nauczyciele akademicy muszą pamiętać o tym, że istnieją dwie ścieżki rozwoju człowieka stojącego przed wyborem drogi kariery zawodowej. Jedna – menedżerska, druga w kierunku eksperckim. Bywa, że studenci szybko stają się przedsiębiorcami, dlatego dla kształtowania ich postaw w konkurencyjnym społeczeństwie i życiu gospodarczym rozwój i kształtowanie niezbędnych umiejętności kierowniczych jest niesłychanie ważne. Potrzebujemy ludzi energicznych, entuzjastycznych i chętnych do nauki, i co nie mniej ważne, umiejących współpracować w zespole. Jestem pewien, że wszystkie szanujące się i patrzące w przyszłość firmy, takich właśnie postaw i umiejętności oczekują od swoich młodych pracowników.

Po drugie, fakt, że żyjemy w „globalnej wiosce” sprawia, iż wymaganiami oczywistym stawianym pracownikowi jest mobilność. Umiejętność komunikowania się, prezentowania swojej wiedzy, umiejętności i doświadczenia, jak i wypowiedzania swoich myśli w wielu językach obcych. A co rozumiemy przez mobilność? To wcale nie szerokie spektrum wiedzy. Mobilność to umiejętność korzystania z wiedzy, sięgania do właściwych baz danych, umiejętność właściwego gromadzenia nabytej wiedzy ze świadomością, że gromadzenie jej posłuży w przyszłości innym, bądź stanie się podstawą do dalszych poszukiwań

Po trzecie – czas. O czym powinniśmy pamiętać? Na całym rozwiniętym świecie pojawiają się konieczności nieustannego uczenia się. Uczelnie muszą być przygotowane na oferowanie studiów coraz to starszym studentom, niedługo widok pięćdziesięcioletnich studentów nikogo nie będzie dziwił. Powinniśmy mieć także świadomość nieubłagalności upływu czasu. Jest

oczywistym że, studia trwają kilka semestrów. Te „kilka semestrów” to w informatyce, w bankowości, biotechnologii i w wielu innych dynamicznie rozwijających się dziedzinach cała epoka. Student, który rozpoczyna studia w jednym świecie, kończy je już w zupełnie innej rzeczywistości praktycznego zastosowania wiedzy i technologii. Dlatego też programy nauczania muszą być niesłychanie uważnie konstruowane. Muszą charakteryzować się szczególną elastycznością, pozwalającą uwzględnić dynamikę zmian otoczenia.

A wszystko to po to, by młodzi ludzie, kończący uniwersytety i politechniki z entuzjazmem, z chęcią praktycznego sprawdzenia swojej wiedzy, przystępowali do nowych wyzwań, jakie niesie im życie zawodowe.

Dziękuję serdecznie

## Część druga

**Prof. Henryk Żaliński**

### **Kształcenie nauczycieli w świetle najnowszych uregulowań prawnych**

Misją uczelni pedagogicznych jest służba szkole i nauce oraz stałe i aktywne uczestniczenie w pracach oświatowych i kulturalnych na rzecz regionu i kraju. Sprowadza się ona zasadniczo do trzech celów: przygotowywania studentów na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych do wykonywania zawodu nauczyciela i pracownika oświatowego, dokształcania na studiach (głównie podyplomowych) osób, które kończyły inny typ uczelni, a chcą lub już pracują w szkołach oraz prowadzenie własnej działalności badawczej. Działalność naukowa dotyczy różnorodnych zagadnień związanych z profilem badawczym pracowników, ale preferowane są przede wszystkim prace z zakresu dydaktyk szczegółowych. W tej dziedzinie uczelnie pedagogiczne mają spore osiągnięcia, a wyniki badawcze wielu pracowników znane są w kraju, a także jak np. w przypadku dydaktyki matematyki krakowskiej Akademii Pedagogicznej – w innych krajach Europy.

W nowej ustawie z dnia 27 lipca 2005 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym” uczelniom prowadzącym kształcenie przygotowujące do wykonywania zawodu nauczyciela oraz standardom tego kształcenia poświęcono osobne akapity. W art. 8, p. 5 stwierdzono, iż w uczelniach tych „studenci studiów pierwszego stopnia w specjalności nauczycielskiej uzyskują przygotowanie do nauczania dwóch przedmiotów (rodzajów zajęć), z których jeden stanowi przedmiot główny, a drugi dodatkowy [...]”. W artykule 9 p. 3 określono ściśle standardy kształcenia przyszłych nauczycieli. Standardy te muszą uwzględniać: „a) kwalifikację absolwenta, b) przedmioty kształcenia pedagogicznego, w tym w zakresie wychowania, c) przygotowanie do nauczania dwóch przedmiotów (rodzajów zajęć), d) przygotowanie w zakresie technologii informacyjnej, w tym wykorzystanie jej w wyuczonych specjalnościach, e) naukę języka obcego w wymiarze zajęć umożliwiającym uzyskanie zaawansowanej znajomości języka obcego, f) czas trwania studiów oraz wymiar i sposób organizacji praktyk, g) treści programowe i wymagane umiejętności”. Takich precyzyjnych wskazań dotyczących standardów nie znajdziemy



w cytowanej ustawie w odniesieniu do uczelni ekonomicznych, rolniczych, technicznych czy wychowania fizycznego.

Uczelnie pedagogiczne nie czują się pokrzywdzone takimi zapisami ustawy, a raczej wyróżnione. Twórcy „*Prawa o szkolnictwie wyższym*” pragnęli bowiem, aby przyszli nauczyciele uzyskali wszechstronne wykształcenie, nie tylko merytoryczne, ale także pedagogiczne. Powinni być nie tylko doskonałymi wykładowcami konkretnych przedmiotów, ale i wychowawcami młodzieży. Już jeden z najwybitniejszych umysłów Polski przedrozbiorowej kanclerz Jan Zamoyski stwierdzał: „Zawsze takie Rzeczpospolite będą, jakie ich młodzieży chowanie” (Akt fundacyjny Akademii Zamoyskiej z r. 1600). Kanclerz pragnął, aby założona przez niego Akademia Zamoyska miała dość wysoki poziom nauczania i wychowywała młodzież w duchu obywatelskim. Także Komisja Edukacji Narodowej, powołana przez Sejm 15 października 1773 r. z inicjatywy króla Stanisława Augusta i kół oświeconych obok programów nauczania wskazywała zadania wychowawcze. Ustawy KEN wydane w 1783 r. poświęciły dużo uwagi nauczycielom, precyzując zadania i obowiązki, które mieli spełniać, aby mogli „służyć Ojczyźnie w wychowaniu synów jej”.

Nowe „*Prawo o szkolnictwie wyższym*” doceniając wagę zawodu nauczycielskiego, wpisuje się w ten historyczny, postępowy nurt polskiego szkolnictwa. Prawo to stawia duże wymagania studentom przygotowującym się do wykonywanego zawodu nauczyciela – wychowawcy, bo przecież oni będą w przyszłości przewodnikami młodzieży, która musi sprostać nadchodzącym wyzwaniom obywatelskim i cywilizacyjnym.

W jaki sposób poradzić sobie w praktyce akademickiej z tymi dużymi wymaganiami sprecyzowanymi w ustawie z dnia 27 lipca 2005 r. oraz we wcześniejszym rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 7 września 2004 r. dotyczącymi standardów kształcenia nauczycieli? (W oczekiwaniu na nowe rozporządzenie Ministerstwa Edukacji i Nauki w szkołach pedagogicznych aktualnie kształcimy studentów według powyższego zalecenia). W tej sprawie odbyliśmy konferencje: rektorów uczelni pedagogicznych w Słupsku – Ustce (27–28 października 2005 r.) oraz prorektorów ds. dydaktycznych w Krakowie (15–16 grudnia 2005 r.).

Uczestnicy konferencji rozwiążali sami wiele aktualnych spraw dotyczących kształcenia przyszłych nauczycieli, ale sprecyzowali też wnioski i postulaty, które przekazane zostały do Departamentu Kształcenia i Doskonalenia Nauczycieli w Ministerstwie Edukacji i Nauki.

Z najważniejszych dezyderatów przesłanych Ministerstwu wymienić można:

- Akty wykonawcze, w tym zwłaszcza zawierające nowe standardy kształcenia (kierunkowego i nauczycielskiego) winny być publikowane nie

- później niż 6 miesięcy przed rozpoczęciem roku akademickiego, od którego mają obowiązywać.
- Standardy nauczania dla poszczególnych kierunków studiów powinny być tak sformułowane, aby dawały większe możliwości uwzględnienia specyfiki naukowej jednostek prowadzących studia oraz indywidualizacji kształcenia.
  - Uzależnienie prowadzenia przez uczelnię kształcenia w zakresie danej drugiej specjalności nauczycielskiej od prowadzenia zgodnego z nią kierunku studiów winno zostać zastąpione złagodzonego wymogiem: zatrudnienia, jak w podstawowym miejscu pracy, co najmniej czterech pełnoetatowych nauczycieli akademickich ze stopniem naukowym, specjalistów w dyscyplinie odpowiadającej tej specjalności.
  - Wymóg stawiany uczelniom, by absolwenci studiów nauczycielskich osiągnęli na studiach licencjackich i magisterskich, w ramach lektoratu, poziomy znajomości języka obcego – odpowiednio: „B2 i B2+” powinien zostać zastąpiony wymogiem osiągnięcia umiejętności na poziomie: „co najmniej B1”. Postulat ten został sformułowany po konsultacjach ze specjalistami w zakresie nauczania języków obcych, zdaniem których uzyskanie przez studentów w ramach lektoratu – nawet przy zwiększonej liczbie godzin – wysoko zaawansowanej znajomości języka, nie jest możliwe (poza nielicznymi wyjątkami).
  - Brak w chwili obecnej adekwatnej do potrzeb (szczególnie w mniejszych ośrodkach akademickich) liczby specjalistów do prowadzenia przedmiotu *emisja głosu* ogranicza możliwości pełnej realizacji standardów kształcenia nauczycieli w tym zakresie.
  - Na kierunku *filologia polska* należałoby dopuścić możliwość kształcenia nauczycieli – na studiach I stopnia – w zakresie jednej specjalności.
  - Zdaniem większości uczestników konferencji, kształcenie w ramach kierunku *pedagogika specjalna* winno się odbywać w ramach jednolitych pięcioletnich studiów magisterskich.
  - Niezbędnym jest prawne wyeliminowanie możliwości uzyskiwania kwalifikacji nauczycielskich w jednostkach innych niż szkoły wyższe i w formach innych niż ustalone w art. 8 ustawy „*Prawo o szkolnictwie wyższym*”.
  - Studia podyplomowe kwalifikacyjne dla nauczycieli winny być prowadzone wyłącznie przez uczelnie kształcące nauczycieli, na poziomie studiów wyższych, w ramach odpowiadających tym przedmiotom kierunków, a więc dysponujące odpowiednią kadrą naukowo–dydaktyczną: dydaktyków przedmiotowych, pedagogów i psychologów.
  - Kształcenie dwuprzedmiotowe, powodujące zwiększenie ilości praktyk szkolnych (praktyka w zakresie drugiej specjalności), stawia uczelnie

wobec problemu zapewnienia wszystkim studentom właściwych warunków odbywania praktyk. Może formalne zobligowanie nauczycieli do opieki nad praktykantami – jako wymóg do awansu zawodowego – ułatwiłoby uczelniom organizację praktyk pod opieką doświadczonych i wyróżniających się nauczycieli.

- Uzasadnionym wydaje się wprowadzenie wymogu składania przez kandydatów na studia nauczycielskie zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do wykonywania zawodu nauczyciela oraz określenie rodzaju badań, jakim kandydat na te studia winien zostać poddany.

Bardzo ważnym problemem stojącym przed szkołami pedagogicznymi planującymi gruntowną restrukturyzację studiów wyższych jest odpowiednie dobranie zestawu przedmiotów: głównego i dodatkowego, które zapewnią absolwentom tych uczelni uzyskanie kwalifikacji pożądaných na rynku pracy. Aby ten wybór uczynić trafnym, krakowska Akademia Pedagogiczna przeprowadziła w grudniu 2005 r. badania sondażowe. Stosowną ankietę skierowała do dyrektorów i nauczycieli szkół ćwiczeń oraz rozprawdzono wśród studentów ostatnich lat studiów stacjonarnych tej uczelni. Preferencje szkół ćwiczeń AP wyglądały następująco: przy języku polskim jako przedmiocie głównym, najwięcej wskazań jako dodatkowy przedmiot uzyskała historia, przy językach obcych (angielskim, niemieckim, francuskim, rosyjskim, hiszpańskim, włoskim) – inny język obcy, przy filozofii – język polski, przy historii – wiedza o społeczeństwie, przy wiedzy o społeczeństwie – historia, przy bibliotekoznawstwie – język polski, przy pedagogice przedszkolnej i wczesnoszkolnej – edukacja artystyczna w zakresie plastyki i muzyki, przy pedagogice (pedagog szkolny) – psychologia, przy pedagogice społeczno-opiekuńczej – edukacja artystyczna, przy pedagogice terapeutycznej – edukacja artystyczna, przy plastyce – rewalidacja i muzyka, przy biologii – chemia, przy geografii – biologia, przy fizyce – informatyka, przy informatyce – matematyka, przy matematyce – informatyka i przy technice – też informatyka. Wskazania studentów były podobne. Różnice wystąpiły tylko przy języku polskim, gdzie wskazywano – historię sztuki, przy filozofii – wiedzę o społeczeństwie, przy pedagogice przedszkolnej i wczesnoszkolnej – logopedię, przy geografii – przedsiębiorczość i turystykę. Należy podkreślić, że zarówno nauczyciele jak i studenci wybierali przedmioty pokrewne, których opanowanie nie będzie im sprawiało większych trudności. Wskazania połączeń przedmiotów humanistycznych i ścisłych lub humanistycznych i przyrodniczych należały do rzadkości.

Żyjemy w czasach wielkich przemian ustrojowych i cywilizacyjnych. Poziom szkolnictwa wszystkich rodzajów i szczebli powinien być wysoki, bowiem w dużej mierze wpływa on na rozwój współczesnych społeczeństw. Dużo zależy tutaj od kadry nauczycielskiej. W szkolnictwie powinni więc

pracować nauczyciele o postawach otwartych i innowacyjnych, dysponujący dużą wiedzą i potrafiący przekazywać ją innym. Uczelnie pedagogiczne muszą zadbać o to, aby wykształcić takich absolwentów.

## Arkadiusz Doczyk

Panowie Przewodniczący, Szanowni Państwo.

Na wstępie chciałbym podziękować za zaproszenie i chciałbym się podzielić się kilkoma luźnymi refleksjami.

Po pierwsze Pan Profesor Błażejowski postawił ważki problem: czym ma być drugi stopień kształcenia, czy to ma być kontynuacja studiów pierwszego stopnia czy odrębny moduł edukacji. Jestem zdania, że nie może to być doksztalcanie po pierwszym stopniu.

Choć trudną będzie sprawą, zadaniem dla środowiska rektorów i studenckiego by środowisko gospodarcze przekonać, że pierwszy stopień wykształcenia to nie jest „półmagister” i nie „półwykształcenie” ale pełne wykształcenie wyższe.

Niestety duża część studentów, choćby wołała już pracować i nie zamierzała iść na drugi stopień kształcenia, studiuje nadal, bo albo rynek pracy nie wchłania licencjatów, albo na dostępne stanowiska licencjat nie wystarcza.

Jeśli chodzi o kwestię listy kierunków to widzimy dwie drogi. Jedną z nich jest tworzenie ograniczonej, niewielkiej liczby kierunków, np. pokrewnej dziedzinom oraz nadanie konkretnej rangi specjalnościom. Drugą możliwością jest uwolnienie listy kierunków i danie swobody uczelniom do tworzenia nazw kierunków. Przy założeniu listy zamkniętej, jest w tej chwili 118 kierunków a za rok poprzez różne wpływy różnych środowisk może być 123, kolejne środowiska będą się o nie ubiegać, ranga kierunku ulegnie dalszej deprecjacji. Już dziś bowiem takie kierunki jak, z szacunkiem, „sport” niewiele mówią. Podobnie nie służą budowaniu ładu systemowego zabiegi zmiany w nazewnictwie kierunków, typu „finanse” na „finanse i bankowość”. Tą drogą rozumując nie ma logicznych przeszkód by kierunek „stosunki międzynarodowe” nazwać „stosunki międzynarodowe i środkowoeuropejskie” bo tak jak rachunkowość jest częścią finansów tak problematyka środkowoeuropejska jest częścią problematyki międzynarodowej. Więc podniesiony przez prof. Błażejowskiego temat jest tak naprawdę pytaniem o sens istnienia kierunków studiów w ogóle.

Jeśli chodzi o tworzenie standardów kształcenia to chcielibyśmy wyrazić obawę, przed radosną twórczością w zakresie nazewnictwa przedmiotów. Oczywiście nie postulujemy powrotu do ścisłego określenia nazw przedmio-

tów to jednak pewna kontrola nad nazewnictwem przedmiotów winna występować. Obawę naszą motywujemy wymogiem mobilności pionowej. Student, który będzie chciał pójść na drugi stopień kształcenia, trafi ze swoim suplementem do uczelni, w której części przedmiotów nie zostanie mu uznana, mimo ich realizacji na studiach pierwszego stopnia, bo na tej uczelni akurat nazywały się inaczej. To wielokrotnie występuje już dziś, nazywa się to różnicami programowymi, mimo że treść danego przedmiotu o zbliżonej nazwie była identyczna. Więc tutaj pewna koordynacja, pewna kontrola powinna w skali kraju na pewno istnieć.

W nawiązaniu do dyskusji o zakresie podstawowych treści kształcenia. Nie obawiałbym się i nie wstydział umieszczania języka obcego w pełnym wymiarze i z ilością punktów nawet w tej części ogólnej. Po pierwsze jest wciąż niestety taka potrzeba dydaktyczna w kraju, po drugie w niektórych uczelniach będą stosować mniejszą liczbę godzin, ja bym wręcz zobligował wszystkie uczelnie do tego aby liczba godzin była minimum 120, oczywiście z możliwością –jeżeli student ukończył odpowiedni kurs kształcenia tego języka – automatycznego „z automatu” uznaną liczbę punktów. Natomiast nie wyrzucałbym języka do zaleceń, po to by jak najszybciej przestało być wstydlive że nie można tej sprawy oddawać jedynie studentom.

Była też mowa o wymaganiach rynku pracy, zapotrzebowaniu na nowe kierunki dla gospodarki. My już od kilku lat nawołujemy i Ministerstwo Gospodarki i w tej chwili Ministerstwo Pracy do przeprowadzenia pewnych badań, na temat ewentualnych kierunków rozwoju gospodarki i zapotrzebowania. Oczywiście nie da się przewidzieć, czy określić możliwych zmian jakościowych, natomiast pewien generalny kierunek i zapotrzebowanie na umiejętności można. Tym bardziej, że wśród młodych ludzi idących w tej chwili na studia, wielokrotnie podkreśla się, że trudno się zorientować w jakim kierunku warto się kształcić. Pamiętamy oczywiście, że przy tej skali bezrobocia nie da się powiedzieć że po danym kierunku jest gwarantowana praca, natomiast analizy i prognozowanie zapotrzebowania na umiejętności powinno być prowadzone.

Co do praktyk studenckich, mówił o tym Pan Rektor Rachoń, jesteśmy jak najbardziej za. Ale bez stworzenia mechanizmów, które zachęcałyby przedsiębiorców do stworzenia takich możliwości nie zrealizujemy nawet czterech tygodni praktyk, a sam student nie będzie w stanie zorganizować sobie praktyk, bo rynek praktyk jest podobnie trudny jak rynek pracy.

Chciałbym też poruszyć sprawę regulaminów. Dużą wagę przywiązywaliśmy do systemu punktów kredytowych ECTS, także projekt powołania studenckich rzeczników bolońskich ma na celu upowszechnianie postulatów bolońskich w uczelniach i to od poziomu rady wydziału, po to także by władze uczelni miały partnera w środowisku studenckim dla realizacji tych

postulatów i informowania studentów. Zależy nam wielce by system punktów kredytowych był realnie obecny w regulaminach studiów, a studenci korzystali z wyboru i mobilności, która dzięki tym punktom winna być powszechna.

W odniesieniu do postulatu by uczelnia ustalała na studiach niestacjonarnych liczbę godzin, mamy pewne obawy czy wszystkie uczelnie będą patrzeć z punktu widzenia kosztów tych godzin i ich liczba będzie spadać. Choć nie zawsze z ilości wypływa jakość to jednak jeśli – jak powiedziała Pani profesor – wymagania mają być identyczne, to pewna ilość wydaje się niezbędnym minimum, zwłaszcza dla zagwarantowania poziomu kształcenia na studiach zaocznych, które z założenia miałby być dla osób pracujących. Pamiętajmy, że wciąż bardzo dużo ludzi po szkole średniej bezpośrednio udaje się na studia zaoczne, bo musi podjąć pracę by w ogóle w dalszym stopniu tą wiedzę uzupełniać.

Dziękuję

## **Prof. Andrzej Lewiński**

Ponieważ Pan Przewodniczący był łaskaw przesłać nam do zaopiniowania dwa projekty rozporządzeń, w tym Projekt Rozporządzenia MEiN w sprawie nazw kierunków studiów, pragnę powrócić do problemu mobilności pionowej. Otóż, chciałem w sposób zdecydowany wyrazić swoje odmienne stanowisko co do ograniczania niektórych kierunków studiów jedynie do studiów pierwszego stopnia; konkretnie chodzi mi o „ratownictwo medyczne”, „kosmetologię” i „techniki dentystryczne”. Nawiązuję tu do głosów niektórych moich przedmówców. Osobiście uważam za pewnego rodzaju niezręczność, żeby ratownictwo medyczne mogło być realizowane tylko jako studia stopnia pierwszego. Uogólniając, nie uważam za potrzebne, ażeby rozporządzenie regulowało ten problem, kategoryzując kierunki studiów na „mniej lub bardziej naukowe” lub inaczej: „bardziej praktyczne i bardziej naukowe”. Na pewno nie powinno to dotyczyć trzech kierunków, które wymieniłem; kierunki te są nauczane w Akademiach Medycznych.

O kierunku „praca socjalna” nie wypowiadam się, ale mam wrażenie, że profesorowie socjologii i inni specjaliści w zakresie różnych zagadnień humanistycznych mogliby także podważyć zaliczenie tego kierunku jako zasługującego na traktowanie wyłącznie jako studia pierwszego stopnia.

Nie przemawia do mnie argument, że niektóre kierunki studiów wymienione w projekcie rozporządzenia nie są na tyle „autonomiczne”, ażeby zasługiwać na utworzenie także studiów drugiego stopnia, taki argument

mógłby zostać zastosowany dla wielu z listy. Jako przykład chcę podać dietetykę, która jest nowo powołanym kierunkiem studiów, a przecież zawiera się w kierunku lekarskim, jak i w wielu innych kierunkach. Generalnie, nie można sobie wymyślić zupełnie nowego kierunku, każdy kierunek studiów zawiera elementy innych kierunków.

Jako kolejny przykład podaję „techniki dentystyczne”. Wszakże nie należy kojarzyć tego kierunku wyłącznie z pracą technika dentystycznego, który wykonuje protezy. Absolwent tego kierunku to specjalista, który musi mieć wiedzę z zakresu fizjologii człowieka, fizjologii procesu żucia, mechaniki, wytrzymałości materiałów i innych aspektów materiałoznawstwa, krystalografii, chemii, wiedzę o oddziaływaniach chemicznych pokarmów z najróżniejszymi tkankami i materiałami, które są w jamie ustnej. Podsumowując, jest to ogromna wiedza. W wielu krajach europejskich są to studia magisterskie, a absolwenci mogą następnie uzyskiwać stopień naukowy doktora w dziedzinie technik dentystycznych. Wydaje się, że tylko u nas kierunek ten został potraktowany wyłącznie „zawodowo” a nie „naukowo”.

Chciałbym podkreślić, że projekt rozporządzenia, wymieniając rozliczne rodzaje studiów, idzie w dobrym kierunku. Jednakże, wydaje mi się niepotrzebne, ażeby na prawie sto dwadzieścia kierunków – cztery z nich ograniczać. Proszę zauważyć, jak wygląda sprawa z ratownictwem medycznym. Skąd powstało przeświadczenie, że wystarczy, ażeby na tym kierunku odbywały się tylko studia stopnia pierwszego? Ja nie twierdzę, że ktoś musi dalej studiować poza poziom licencjacki, należy dać szansę wyboru, ale – Wysoka Komisja – ratownik medyczny nie może być postrzegany jako „lekarz o ograniczonej kompetencji działania”, specjalista, który kończy swoją pracę w momencie, kiedy uratował życie. Postępowanie ratownika medycznego nie musi także kojarzyć się z bohaterstwem, to ma być po prostu osoba, która umie profesjonalnie podejść do procedur ratowniczych w różnych warunkach, osoba, która pamięta, na przykład, o następstwach dekompresji w przypadku ratowania załóg zatopionych łodzi podwodnych, która rozróżnia roztwory i gazy niepalne od łatwopalnych. Jakkolwiek praca ratownika medycznego niejednokrotnie naraża jego życie, tym niemniej, to czego się od niego oczekuje to nie bohaterstwo a profesjonalizm, a to żeby w lekkomyślny sposób, z powodu własnej niewiedzy, nie narażać własnego życia i zdrowia, ale – jednocześnie – dysponując ogromną wiedzą wybrać najbardziej optymalny sposób ratowania innych. Akty terroryzmu i katastrofy budowlane, które ostatnio miały miejsce, spowodowały gorączkowe prace nad zapisami legislacyjnymi dotyczącymi ratownictwa. Nie wydaje się uzasadnione, ażeby w obecnym czasie „ratownictwo medyczne” było wymieniane jako kierunek, który można obrać jedynie na studia stopnia pierwszego. Ratownictwo medyczne powinno być postrzegane jako szeroka wiedza poparta umiejętność-

ciami, a nie tylko „umiejętność”. Z drugiej strony, nawet najlepiej wyszkolony lekarz może – w przypadku zagrożenia życia pacjenta – zapomnieć o zasadach skutecznego postępowania, jeśli działa w atmosferze emocji i zdenerwowania. Uważam, że moje stanowisko podzielają rektorzy innych Akademii Medycznych, dlatego też sprawę przekażę do dyskusji na najbliższym posiedzeniu Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych (KRAUM).

Następnym przykładem może być „kosmetologia”. Być może, doszło do skojarzenia nazwy tego kierunku studiów z zabiegami kosmetycznymi (stosowanie maści, maseczek, etc.). Jest to, jednakże, szeroka wiedza, a nie jedynie zabiegi upiększające czy utrzymanie właściwego stanu skóry bądź włosów, zgodnego z poglądami na urodę i piękno. Ta wiedza zawiera elementy psychologii, psychiatrii, a także chemii i biotransformacji substancji bądź leków wchodzących w skład kosmetyków. Przypomnę, że osoby patologicznie wychudzone mają bardzo często urojeniowe postrzeganie swojej sylwetki, swojego wyglądu. Są to objawy jadłowstrętu psychicznego. Chora osoba uważa, że każdy gram tłuszczu odłożony w tkance podskórnej rokuje tragicznie. Defekty kosmetyczne ciała, jak np. odstające uszy, zmarszczki, tzw. drugi podbródek, jeśli są obecne – mogą zniszczyć zdrowie psychiczne człowieka, a jednak *per se* nie mieszczą się w definicji choroby. Tym niemniej, defekty te trzeba czasami leczyć poprzez operację plastyczną. Stanowi to jeden z problemów kosmetologii (dermatologii kosmetycznej, chirurgii estetycznej). Podkreślam, że Narodowy Fundusz Zdrowia nie uwzględni finansowania zabiegów, które służą celowi kosmetycznemu, poprawieniu sylwetki czy wyglądu. Uważam, że kosmetologia jest kierunkiem wiedzy, która zasługuje na więcej niż tylko stopień kształcenia licencjackiego.

Zakończę swoją wypowiedź takim stwierdzeniem: nie jestem przekonany, że § 3 w omawianym projekcie rozporządzenia, dotyczący kierunków studiów realizowanych wyłącznie jako studia pierwszego stopnia, jest potrzebny. Uważam, że pozostawienie tego zapisu doprowadzi do typowej selekcji negatywnej. Absolwent szkoły średniej może mieć odczucie, że wybieranie takich kierunków studiów, dla których istnieje pierwszy stopień, a nie istnieje stopień drugi, jest czymś mniej ambitnym. Jest to – jak gdyby – wskazanie, że są to studia niepełnowartościowe, bo nie można zostać magistrem, nie można zostać, bo nie ma takiej wiedzy, aby można było mówić o magistrze „ratownictwa medycznego”, magistrze „kosmetologii” czy magistrze „technik dentystrycznych”. Ja się temu wewnętrznie sprzeciwiam, ale skonsultuję to jeszcze z Kolegami z KRAUM-u. Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.



## Prof. Lech Śliwonik

Do wypowiedzi skłania mnie charakter dzisiejszego spotkania – jest to bardziej rozmowa, bardziej stawianie pytań i sygnalizowanie niepokojów, niż próba stworzenia czegoś w rodzaju regulacji czy obowiązującego układu. Podchwycę tę tonację: chciałbym podzielić się subiektywną (co jednak nie znaczy – skazoną dowolnością bądź nieliczeniem się z faktami) refleksją. Zacznę od przypomnienia konkretów. Nasze środowisko, nasza część systemu kształcenia to 14 tysięcy studentów w 18 uczelniach artystycznych na 21 kierunkach. W sumie stanowimy promil ogółu studiujących w Polsce, mamy wszakże całkiem niebłahy potencjał naukowy. Na 680 wydziałów w nauce polskiej, które mają prawo do przeprowadzania habilitacji i doktoratów – 10% to szkolnictwo artystyczne, na 12 tys. profesorów – 1200 jest w naszych uczelniach. Niedawno doszło do ustawowego zrównania sztuki z nauką, faktycznie takie zrównanie dokonało się wcześniej.

By zrozumieć naszą obecną sytuację i terażniejsze problemy, trzeba cofnąć się w tak zwaną głąb dziejów. Otóż w pewnym momencie (różnym dla poszczególnych dyscyplin – muzyki, plastyki, teatru, filmu) powstało *szkolnictwo artystyczne* – dokonało się przejście od praktycznego, w istocie indywidualnego nabywania umiejętności do systemu (który rozumiem tu najprościej, jako całokształt zasad organizacyjnych, ogół norm i reguł). Powstały uczelnie. Upłynęło wiele czasu, a przecież ciągle w kształceniu pozostaje bardzo wiele z wcześniej obowiązującej relacji: mistrz – uczeń. W muzyce jest to wybitny wirtuoz czy wokalista, w plastyce – malarz albo rzeźbiarz, w teatrze – reżyser lub aktor. Ta relacja to nie tylko kwestia metody pracy, ale również – a raczej: przede wszystkim – odpowiedzialności za ostateczny rezultat. Można powiedzieć, że w dużym stopniu ów rezultat powstaje za każdym razem od nowa. W toku pracy, której punkt wyjścia i dojścia dadzą się określić, ale środek czyli *proces* jest indywidualny, zawsze *in statu nascendi*. Zrozumienie tej prawdy pozwoli na wyrozumiałe traktowanie tak silnie obecnej w moim środowisku obawy przed próbami centralnego porządkowania, odgórnego kodyfikacji, wciskania w ramy i formułki. Przyłgnęła do nas opinia, że jesteśmy przeciw standardom. To nie jest tak. Jesteśmy przeciw złemu rozumieniu standardu. Jeśli ma być on wzorem, ideałem stanowiącym dydaktyczne wyzwanie – wszystko w porządku. Niepokoi nas standaryzacja, czyli ujednoczenie, typizacja – zarówno na poziomie uczelni, jak i kierunku studiów. Dobrze oddaje ten problem przykład z mowy potocznej – „standard życiowy” to *przeciętny* poziom życia. Właśnie przeciętność jest wrogiem sztuki. Przed tym się bronimy. Musimy się bronić.

Teraz o sprawie trudnej, której jednak pominąć nie wolno. Niektórzy koledzy z uczelni nieartystycznych mówią o nas z dozą niechęci, wręcz iryta-

cji: wy ciągle opowiadacie o swojej specyfice, wyjątkowości. Rzeczywiście, podkreślamy to często. Cóż wszakże możemy poradzić – nasza dziedzina jest naprawdę odrębna. Moi koledzy – specjaliści w zakresie muzyki i plastyki gotowi są dać argumenty ze swoich dziedzin, ja skupię się na tym, na czym mniej więcej się znam, na kształceniu dla teatru. Jesteśmy inni po pierwsze w tym aspekcie, że aktora i reżysera kształcimy od *początku*. Na studia politechniczne idą ludzie mający za sobą kilkanaście lat nauki matematyki, chemii. Na filologię – po latach nauki polskiej literatury i języka. Nawet na studia muzyczne nikt dzisiaj nie składa papierów, nie mając za sobą szkół I i II stopnia. W teatrze trzeba wciąż zaczynać od nowa. Inny – bardziej istotny – aspekt odrębności, specyfiki, odróżniający nas od prawie wszystkich dziedzin kształcenia: aktor jest zarazem twórcą i instrumentem, kreatorem i tworzywem. To dlatego nie godzimy się na „półstudia” – fizyczność (sprawności) i duchowość (intelekt, system wartości) są i muszą być nierozzerwalnie sprzęgnięte. Z tego wynika cały ogrom problemów. Oczekuje się, że zamknijemy w słowach system kształcenia aktora. Tymczasem zapisać daje się to, co nie stanowi istoty procesu. Na przykład nietrudno zapisać obszar wiedzy, czyli tego co wspólne z innymi dyscyplinami, tymczasem ową istotą jest to co odrębne.

Powrócę do standardów. Według nowej ich filozofii (od razu powiem: bardzo mi ona odpowiada) ramowe treści kształcenia winny być definiowane na trzech poziomach – standardów ogólnych, dziedzinowych i kierunkowych. Pierwszy i drugi poziom zdefiniujemy bardzo łatwo. Trzeci poziom – czyli sens naszej pedagogicznej pracy – to całe morze trudności. Idźmy dalej – na każdym poziomie standardy winny być odniesione do trzech podstawowych obszarów kompetencji: wiedzy, umiejętności, postaw. O wiedzy już wcześniej mówiłem, to sprecyzujemy bez kłopotów. Ale dwa pozostałe obszary w gruncie rzeczy są nierozdzielne, bowiem postawy kształtują się w procesie zdobywania umiejętności. Chciałbym ten moment oraz wcześniej sygnalizowany problem zapisów „kierunkowych” wyjaśnić przez odwołanie się do praktyki teatralnej. Tłumacząc sprawę prosto, mogę ześlizgnąć się w uproszczenie – jednak zaryzykuję. Otóż od blisko wieku istnieje jeden tylko system przygotowania aktora i jego funkcjonowania w zawodzie. Co warto podkreślić, sam twórca nazwał to właśnie „systemem”. Konstanty Sergiejewicz Stanisławski (bo jego tu przywołuję) rozróżnił i wskazał dwa immanentnie wpisane w zawód zadania: praca aktora nad sobą i praca aktora nad rolą. Absolutnym nakazem jest *harmonijne* złączenie, współegzystencja. Jeśli ograniczysz się do pracy nad rolą, możesz być co najwyżej rzemieślnikiem. Jeśli pochłonie cię sama praca nad sobą, popadniesz w narcyzm, egotyzm. „Fachowość” (umiejętności) i „osobowość” (postawy – więc emocje, wartości) to małżeństwo skazane na wieczne pożycie.

Jak ująć te sprawy w ramy, jak wyodrębnić obszary? Albo – w jaki sposób w sferze postaw zdefiniować coś tak niesłychanie ważnego jak etos? Albo to, co nazwałbym – zakorzeniem. Wyrastaniem z własnej kultury, historii, obyczaju, tradycji, klimatu... W teatrze to jedna z kwestii podstawowych (myślę, że również w muzyce – chętnie wskazałbym tu dzieła Henryka Góreckiego, Wojciecha Kilara). Przecież to nie jest przypadek, że na przestrzeni stu dwudziestu lat tylko dwoje polskich aktorów osiągnęło za granicą sukces, którym jest zdobycie rangi mistrzowskiej w innej kulturze, w innym języku: Helena Modrzejewska w Stanach Zjednoczonych w końcu XIX wieku i dzisiaj we Francji Andrzej Seweryn (oczywiście, wielu osiągnęło sukces ekonomiczny, ale to całkiem inna sfera). Może w takim kontekście problemowym mniej dziwić będzie nasz upór w walce o jednolite studia na niektórych kierunkach. My po prostu wiemy – mając oparcie w wiekowych doświadczeniach – że mobilność na tych studiach (licencjat w Berlinie, magisterium w Warszawie, doktorat w Madrycie) jest iluzją, albo wynikiem urzędniczej chęci wciśnięcia wszystkiego w ramy, formuły. Nasze środowisko wierzy i ufa specjalistom z zakresu metodyki nauczania, programowania czy organizacji procesu edukacyjnego. Spodziewamy się wzajemności. Na przykład wolelibyśmy, aby specjalista od anatomii nie przekonywał nas, że istnieje jedna reżyseria i w jeden standard można wcisnąć teatr i film. Kiedy moi koledzy zabiegają o utworzenie kierunku „sztuka multimedialna”, nie powinni słyszeć w odpowiedzi, że to niepotrzebne, bo przecież mają grafikę, mają projektowanie, mają komputery. Żaden z moich kolegów nie odważyłby się oznajmić, że skoro są pługi, motyki, siewczarnie, to kombajn jest tylko fanaberią a nie koniecznością.

\*

Pora kończyć. Gdy na naradach kolejni mówcy wyliczają trudności i przekonują, że czegoś zrobić się nie da, mój kolega zwykł mówić: na „nie” to ja mam Sophie Loren – powiedz, co masz na „tak”, co *można* zrobić. Chciałbym ten zbiór refleksji zakończyć na „tak”. Nie dlatego, że wypada. W wielkim i złożonym problemie standardów są elementy, które szkolnictwo artystyczne musi przyjąć i na to przyjęcie jest gotowe. Przykładem – ocena jakości. Mówiłem o trwałości relacji: mistrz – uczeń. To nasza siła, ale i słabość. Mistrzem nie jest się na zawsze, ale o tej prawdzie najłatwiej zapominają mistrzowie. Nie zauważają, że przestali być czempionami, że spadli „z pułki”. A funkcjonują w dalszym ciągu i kolejni studenci są na nich skazani. Wypracować metody ocen – to zadanie pierwszorzędne. Pójdźmy dalej. Standardy jako spis przedmiotów i godzin to biurokratyczne odfajkowanie sprawy. Ale standardy jako ramy kształcenia, to nadanie porządku procesowi dydaktycznemu, to zmuszenie pedagogów do autodyscypliny, to konieczność budowy spójnego programu.

Powiedziałem na początku, że jesteśmy przeciw złemu rozumieniu standardów. Chciałbym to powtórzyć i podkreślić. I dodać, że w moim przekonaniu standardy powinny być stworzone teraz – po to, by w przyszłości ich nie było. A uściślając: byśmy za czas niedługi mówiąc o standardach, myśleli nie o kartotece zaleceń i nakazów, ale o szcycie nieustannie zdobywanym. To wymaga czasu, pracy, zmiany światopoglądu, formy kontaktów, sposobów zarządzania. Wymaga zwłaszcza przyjęcia zasady dialogu, bo on naprawdę umożliwia obopólne zrozumienie. Dlatego tak ważne jest dla mnie to spotkanie.

### **Prof. J. Lubacz (ad vocem)**

Spróbuję Pana uspokoić. Jestem przekonany, że schemat standardów kształcenia przyjęty przez Radę Główną jest na tyle elastyczny, że pozwala wyrazić specyfikę wszystkich kierunków studiów, w tym także kierunków artystycznych. Dokonana ostatnia analiza kierunku Instrumentalistyka to potwierdza. Zwracam uwagę, że przy wyszczególnieniu poszczególnych obszarów tematycznych kształcenia podawane są zarówno treści kształcenia, jak i efekty kształcenia, co pozwala adekwatnie opisać zarówno kształcenie o charakterze „teoretycznym”, jak i „praktycznym”.

### **Prof. Zygmunt Kitowski**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo.

Chciałbym się odnieść do trzech problemów, które cały czas przewijają się w naszej dyskusji, są to: czas trwania studiów, realizacja praktyk oraz kogo kształcimy. Reprezentuję środowisko uczelni wojskowych. Pomijając w tej chwili kwestie związane z toczącą się dyskusją na temat kształtu szkolnictwa wojskowego chciałbym podkreślić, że środowisko nasze nurtują te same problemy i stawiamy sobie te same pytania. Kierunek w jakim dąży szkolnictwo wyższe jest prawidłowy, natomiast odpowiedź na postawione wyżej pytania w dniu dzisiejszym nie jest prosta. Specyfika wyższych uczelni wojskowych powoduje, że pytanie w tym przypadku o czas trwania studiów jest bardzo istotne. Zadaniem wyższej uczelni wojskowej jest nie tylko wykształcenie absolwenta studiów pierwszego i drugiego stopnia ale także wykształcenie oficera, a w przypadku Akademii Marynarki Wojennej człowieka, który posiada również uprawnienia do pływania na statkach i okrętach Marynarki Wojennej. Dotychczas realizowaliśmy wszystkie te cele wykorzystując specyfikę

uczelni wojskowej, specyfikę która pozwalała nam na prowadzenie wielu zajęć dodatkowych w godzinach popołudniowych oraz w czasie wakacji letnich (studenci wojskowi mają tylko jeden miesiąc wakacji – pozostałe dwa miesiące przeznaczone są na praktyki). Jeżeli założymy, że specyfika ta zostanie utrzymana, to poprzez odpowiednią zmianę programów kształcenia będziemy w stanie w okresie pięciu lat wykształcić absolwenta, który otrzyma dyplom magistra, spełni wszystkie warunki stawiane mu jako oficerowi oraz będzie miał międzynarodowe uprawnienia do pracy na jednostkach pływających.. Odrębnego potraktowania wymaga również problem praktyk. Student uczelni wojskowej oprócz praktyk związanych z określoną specjalnością studiów odbywanych na okrętach marynarki wojennej i w zakładach przemysłowych musi przejść przeszkolenie wojskowe, nauczyć się dowodzenia zespołami ludzkimi w różnych sytuacjach bojowych, w tym w warunkach ekstremalnych. Wykształcenie odpowiednich cech u kandydata na żołnierza zawodowego wymaga wielu godzin szkolenia i odbycia praktyk na różnych stanowiskach w czasie całego okresu studiów. Jest to proces wieloletni i tylko codzienne doskonalenie określonych nawyków pozwala na właściwe ukształtowanie sylwetki przyszłego oficera nie tylko pod względem zawodowym, ale przede wszystkim pod względem umiejętności dowodzenia, pracy z ludźmi i sprostania wszystkim wymaganiom przyszłego pola walki. Ponieważ oficer marynarki wojennej, jak już wspomniałem, musi posiadać także międzynarodowe uprawnienia wymagane przez konwencję STCW, aby mógł pływać na okrętach (konwencja ta wymaga rocznej praktyki na jednostkach pływających oraz ukończenia dziewięciu kursów), czasowe sprostanie wszystkim tym wymaganiom jest bardzo trudne. Wymagać więc będzie z naszej strony głębokiej analizy dotychczasowych programów kształcenia i poważnej ich zmiany.

Odpowiedź na pytanie trzecie wymaga również pewnego komentarza. Uczelnia wojskowa kandydata na żołnierza zawodowego nie tylko uczy ale, i wychowuje. Przyszły oficer, oprócz szerokiej wiedzy ogólnej z zakresu wojskowości, musi znać historię i tradycje marynarki wojennej, jej strukturę, zadania itp.

Reasumując, jeżeli w czasie dyskusji mówimy, że studia mają trwać „nie mniej niż”, to pojawia się pytanie czy jesteśmy w stanie wyposażyć przyszłego oficera w wiedzę z wymienionych wyżej trzech obszarów, o których była mowa, w trakcie studiów dwustopniowych trwających pięć lat?

Odpowiedź może być tylko jedna – tak. W tym celu konieczna jest jednak dogłębna analiza dotychczasowych programów kształcenia pozwalająca na realizację tego zadania przy jednoczesnym zachowaniu wszystkich pozytywnych doświadczeń z dotychczasowego, wieloletniego procesu kształcenia.

Przed chwilą Pan profesor Rychlewski podkreślał, że absolwenci naszych uczelni są poszukiwani na zagranicznym rynku pracy. Przychyłam się do

tego poglądu. W zmianach, jakie zachodzą w naszym szkolnictwie wyższym, zmianach koniecznych, starajmy się jednak nie uronić najcenniejszych rzeczy z naszego dotychczasowego dorobku.

I na zakończenie chciałbym podkreślić jedno. Zmiany, jakie aktualnie zachodzą zmuszają nas do nowego spojrzenia na proces kształcenia, weryfikacji wielu naszych od lat nie zmieniających się poglądów, nowego w wielu przypadkach nowatorskiego podejścia do procesu przekazywania wiedzy i wychowania młodych ludzi.

# GŁOSY OSÓB ZAPROSZONYCH DO PRZEDSTAWIENIA UWAG I KOMENTARZY

**Prof. Zbigniew Marciniak**

## **Standardy kształcenia w praktyce Państwowej Komisji Akredytacyjnej**

W Polsce mamy państwowe dyplomy ukończenia studiów wyższych. Fakt ten ma wiele przeróżnych konsekwencji organizacyjnych i prawnych w obszarze szkolnictwa wyższego. Na przykład, kwalifikacje osób, wchodzących w skład tzw. minimum kadrowego kierunku, a zatem gwarantujących utrzymanie jakości kształcenia w danej jednostce organizacyjnej uczelni na co najmniej średnim krajowym poziomie, muszą podlegać jakiejś, jednolitej w skali kraju, weryfikacji – dziś jest to habilitacja.

Standardy kształcenia są innym ważnym instrumentem, mającym zapewnić elementarną porównywalność dyplomów, niezależnie od miejsca, w którym są wydawane.

Nic więc dziwnego, że od początku istnienia Państwowej Komisji Akredytacyjnej rozporządzenie o standardach kształcenia jest jednym z najczęściej używanych narzędzi – w niemal każdej uchwale PKA występuje odwołanie do tego aktu prawnego.

Nowa ustawa *Prawo o szkolnictwie wyższym* wniosła wiele cennych innowacji; jedną z nich jest odmienne od dotychczasowego spojrzenie na standardy kształcenia. Zmianę tę, najbardziej lapidarnie, można wyrazić tak: dotychczasowa lista przedmiotów, z przypisanymi liczbami godzin zostanie zastąpiona zbiorem reguł kształcenia.

W związku z tym, jako przewodniczący PKA, spotykam się najczęściej z dwoma pytaniami: Czy taka zmiana, moim zdaniem, była potrzebna? Czy zmiana ta nie utrudni (lub wręcz – nie sparaliżuje) działania PKA?

Moja odpowiedź na pierwsze z tych pytań jest zdecydowanie twierdząca. Widzę konieczność wprowadzenia takiej zmiany z kilku powodów, zarówno natury ogólnoeuropejskiej, jak też natury lokalnej, wynikających z obecnych uwarunkowań naszego systemu edukacji.

O argumentach w skali europejskiej mówi się i pisze całkiem sporo. *Proces Boloński* oraz *europejska przestrzeń edukacyjna* są hasłami, które coraz

głębiej przenikają do świadomości naszej społeczności akademickiej. Ogromną rolę odegrały tu wytrwale działania Zespołu Promotorów Bolońskich oraz niezwykle ważnych instytucji, utworzonych przez naszą społeczność: Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego oraz Fundacji Rektorów Polskich. Idea traktowania szkół wyższych w poszczególnych krajach jako elementów większego systemu, między którymi mają występować racjonalne interakcje, w sposób naturalny każe przenieść uwagę z tego, jak i czego *uczymy* na to, czego na każdym z etapów edukacji zdołamy *nauczyć*. Aby mobilność studentów nie pograżyła zarówno ich, jak i przyjmujących uczelni w chaosie, musimy bowiem mieć możliwość czynienia w miarę pewnych i jednolitych założeń na temat zasobu wiedzy zgromadzonego na wcześniejszych etapach edukacji. Do tego celu nie wystarczy powiedzieć, czego usiłowaliśmy studentów nauczyć. No i oczywiście całkiem nierealistyczne jest założenie, że w całej Europie studenci danego kierunku studiów będą mieli mniej więcej takie same przedmioty. Potrzebny jest inny, bardziej elastyczny sposób skodyfikowania procesu kształcenia.

Niemniej ważkie argumenty za nowym spojrzeniem na standardy kształcenia znajdujemy na naszym własnym podwórku. Ostatnie lata przyniosły nam dramatyczną zmianę sytuacji. Z jednej strony, młodzież ruszyła „ławą” na studia. Z drugiej strony, w odpowiedzi na to zjawisko, powstało kilkaset nowych szkół wyższych.

Uczelnie „stare”, nawet te najbardziej szacowne, w dużym stopniu działają siłą inercji. Nasz system kształcenia ciągle ustawiony jest tak, jakby był nadal adresowany do kilkunastoprocentowej elity naszej młodzieży; tymczasem dziś studiuje ponad 40% z każdego rocznika. Ma to proste statystyczne konsekwencje, które póki co kwitujemy intensywniejszym niż niegdyś narzekaniem na „coraz gorszy poziom kandydatów”. Potrzebne są jednak konkretne działania i dobre reguły kształcenia pomogą te działania zdefiniować.

Podstawowym problemem uczelni „nowych” jest brak własnej, ustabilizowanej kadry, a czasem także trudności ze skompletowaniem bazy materialnej na odpowiednim poziomie. Pod ciśnieniem dużej liczby chętnych, organizują one kształcenie starając się zapewnić swoim studentom godziwe prowizorium. W takiej sytuacji sformułowanie dobrych reguł kształcenia jest niezbędne jako miara owej „godziwości”.

Czy fakt, że nowe standardy nie będą zawierały listy przedmiotów, a treści kształcenia będą w sposób luźny pogrupowane nie sparaliżuje procedury ocen PKA? Z pytaniem tym spotkałem się wielokrotnie. W podtekście tego pytania leży przeświadczenie, że zasadniczą procedurą, prowadzącą do sformułowania oceny jest weryfikacja planu zajęć z rozporządzeniem o standardach kształcenia: członkowie PKA kładą obok siebie oba dokumenty i przy linijce oceniają, czy „się zgadza”. Jest to zasadniczo fałszywy obraz. Pańs-



twowa Komisja Akredytacyjna od początku swojego istnienia poszukuje jak najbardziej wszechstronnych miar jakości kształcenia. Porównanie treści standardowych z treściami wykładanymi to zaledwie jedna z takich miar, w dodatku o niedużej subtelności i wiarygodności. Miara ta będzie oczywiście skuteczna, gdy odkryjemy że na jakiejś uczelni kształcą się, powiedzmy matematyków, bez kursu algebry. Jednakże, przy obecności wszystkich „standardowych” przedmiotów, jakość kształcenia może plasować się naprawdę w dowolnym miejscu skali. Członkowie oraz eksperci PKA zdają sobie także doskonale sprawę, że „podszykowanie” planu zajęć tak, by się zgadzał ze standardem nie jest zbyt wymagającym zadaniem. Rzecz jednak w tym, co naprawdę studenci słyszą na wykładach, a jeszcze ważniejsze – co im z tego w głowach zostało.

Z drugiej strony, deklaracje PKA, że chce w procesie badania jakości odwoływać się do innych miar niż zadeklarowane w standardach przedmioty z ich treściami budzi u niektórych uzasadniony niepokój. No bo jeśli nie wiadomo dokładnie, na co być przygotowanym, to jak być pewnym, że uczyniliśmy wszystko, by ocena wypadła dobrze? (Niektórzy idą jeszcze dalej: twierdzą, że PKA nie ma prawa w procesie oceniania czynić zarzutu w innej formie niż tylko przez wskazanie, który z zapisów obowiązujących rozporządzeń został naruszony. Sprawa była niedawno rozważana przez Naczelny Sąd Administracyjny; pogląd NSA jest w tej sprawie jednoznaczny – PKA została utworzona jako ciało eksperckie i jako takie ma prawo do sformułowania odpowiednich kryteriów.) Oczywiście upublicznienie kryteriów należy do obowiązków instytucji kontrolującej i odpowiedni zespół w PKA aktualnie pracuje nad tym zadaniem. Zadanie nie jest proste, gdyż przy całej różnorodności 118 kierunków studiów, należy odszukać ich jakościowe „wspólne mianowniki” – wspólne kryteria dobrej jakości kształcenia. Póki co staramy się, by każda uchwała w bardzo precyzyjny i przyjazny sposób wskazywała wszystkie uchybienia oraz drogi naprawy. Tym niemniej, wyposażenie rozporządzenia o standardach w różnorodne reguły kształcenia w dużym stopniu rozładuje opisane wyżej napięcie.

Z tego, co napisałem powyżej wynika, że już dziś Państwowa Komisja Akredytacyjna dysponuje zasobem reguł kształcenia, którego używa w swojej bieżącej działalności. Tak istotnie jest i jest tych reguł całkiem pokaźny katalog. Reguły te są bez przerwy konfrontowane z życiem, a w związku z tym funkcjonują one na różnych „poziomach”. Niektóre mają status „aksjomatów”, nie związanych ze specyfiką żadnej grupy kierunków studiów. PKA zabiega, by te reguły znalazły się w treści odpowiednich rozporządzeń. Przykładem takiej dobrej reguły kształcenia jest wymóg, by tzw. samodzielny pracownik naukowy, który firmuje dany kierunek studiów, czyli wchodzi w skład minimum kadrowego kierunku, spędzał na zajęciach ze studentami

tego kierunku co najmniej 60 godzin rocznie. Taki zapis znajduje się w projekcie rozporządzenia o warunkach prowadzenia kierunku studiów, będącego w ostatniej fazie przygotowań w MEiN. Wiele innych reguł jest w trakcie dopracowywania. Publiczna dyskusja nad zestawem tych reguł będzie ważnym elementem budowy jakości naszego szkolnictwa wyższego. PKA jeszcze w tym roku zainicjuje taką dyskusję w gronie wspomnianych wyżej instytucji, a także, oczywiście – w gronie partnerskich środowiskowych komisji akredytacyjnych.

Podsumowując – dobre i czytelne reguły kształcenia będą narzędziem budowy dobrej jakości w polskich wyższych uczelniach, a zarazem będą narzędziem czytelnej i przewidywalnej kontroli jakości, zarówno w rękach osób sprawujących nadzór nad wewnętrznymi systemami zapewniania jakości jak i, w końcu, w rękach Państwowej Komisji Akredytacyjnej.

## **Prof. Andrzej K. Koźmiński**

Produkt pracy Zespołu, czyli propozycja nowego podejścia do standardów kształcenia w polskim szkolnictwie wyższym stał się faktem społecznym, którego wpływ na praktykę jest już niemal niezależny od działań jego uczestników. W moim przekonaniu piłka jest w tej chwili po stronie Ministerstwa. Chciałbym przekonać decydentów kształtujących politykę edukacyjną w obszarze szkolnictwa wyższego do zainicjowania działań zmierzających do możliwie szybkiego i pełnego wdrożenia tego nowego podejścia. Przemawiają za tym co najmniej następujące argumenty:

- Po pierwsze, polskie szkolnictwo wyższe już w tej chwili musi się pozycjonować na coraz bardziej konkurencyjnym rynku międzynarodowym (a przede wszystkim europejskim). Pozycja konkurencyjna zaś zależy w dużej mierze od tego czy obowiązujące u nas standardy kształcenia będą kompatybilne z europejską praktyką i stanem normatywnym. Nasza propozycja zmierza właśnie w tym kierunku.
- Po drugie, konieczne stało się dostosowanie praktyki akredytacji do nowego stanu prawnego po uchwaleniu prawa o szkolnictwie wyższym. Proponowane podejście do standardów kształcenia umożliwia spełnienie i tego warunku.
- Po trzecie, po 1990 roku nastąpiło (na szczęście) kolosalne zróżnicowanie polskiego szkolnictwa wyższego zarówno pod względem poziomu (uczelnie i kierunki znakomite, dobre, średnie i słabe, ale wciąż akceptowalne), jak i specjalizacji, orientacji na określone środowiska (np. jakiejś branży lub gałęzi, grupy społecznej itp.), bardziej praktycznego lub teoretycznego podejścia, specjalizacji w jakiejś metodzie kształcenia (np. distance learn-

ing lub e-learning). Propozycje Zespołu umożliwiają uwzględnienie tej różnorodności znacznie lepiej aniżeli dotychczasowa praktyka akredytacji i ocen uczelni wyższych.

- Po czwarte, w warunkach funkcjonowania gospodarki rynkowej podstawowym punktem odniesienia dla ocen uczelni wyższych muszą być szanse jakie zapewniają swoim absolwentom na globalizującym się rynku pracy. Dlatego analizie i ocenie poddać należy oprócz wiedzy także umiejętności oraz postawy wynoszone z uczelni. Nasze propozycje zmierzają w tym właśnie kierunku.
- Po piąte, wreszcie, standardy kształcenia powinny służyć nie tylko ocenie czy kontroli jakości procesów kształcenia przez instytucje zewnętrzne i władze szkolnictwa wyższego, ale także lub może nawet przede wszystkim samoocenie i samokontroli prowadzonej przez uczelnie i stałemu podnoszeniu jakości procesów kształcenia. Jego myślą przewodnią jest bowiem właśnie wspieranie dynamicznego procesu poprawy jakości kształcenia zarówno w wyniku administracyjnych wymuszeń zewnętrznych (licencjonowanie czyli akredytacja „państwowa”) jak i presji środowiskowej (akredytacje środowiskowe), autonomicznego dążenia do samodoskonalenia czy też wymogów konkurencji na rynku usług edukacyjnych.

Są to poważne racje przemawiające za uwzględnieniem wypracowanego przez Zespół podejścia do standardów kształcenia właśnie ze względu na kluczowe znaczenie jakie posiadają w procesie kształtowania i realizacji polityki edukacyjnej w obszarze szkolnictwa wyższego. Równocześnie jednak nie sposób nie zauważyć, że stanowisko Zespołu może być jedynie punktem wyjścia do zasadniczej zmiany praktyki stosowania standardów kształcenia. W naszym opracowaniu wskazujemy na działania, które naszym zdaniem należałoby podjąć.

Najważniejsza jest jednak zmiana mentalna: wypracowanie w środowisku akademickim nowego podejścia do problematyki standardów kształcenia. Zmiana ta może się jedynie dokonać w wyniku szerokiej środowiskowej dyskusji. Istota zmiany sprowadza się moim zdaniem do kilku kluczowych punktów:

1. Uznania różnorodności modeli kształcenia stosowanych przez różne uczelnie działające w różnych warunkach i realizujących różne misje i strategie.
2. Skupienia się na efektach kształcenia jako na podstawowym mierniku jego jakości.
3. Uświadomienia konieczności wypracowania zindywidualizowanego podejścia do każdej ocenianej czy akredytowanej uczelni czy jednostki prowadzącej kierunek studiów.

4. Akceptacji nieuniknionej dozy uznaniowości oceny jako konsekwencji zindywidualizowanego podejścia i złożenia odpowiedzialności za nią na osoby cieszące się powszechnym zaufaniem.
5. Przyjęcia priorytetu interesu nabywcy usług edukacyjnych (studenta/absolwenta), którego z jednej strony należy uchronić przed nabywaniem produktów szkodliwych, a z drugiej zapewnić mu maksymalną swobodę wyboru i mobilność w skali krajowej i międzynarodowej.
6. Dopuszczenia wielości sprawdzanych metod oceny i akredytacji pod warunkiem, że prowadzą do poprawy jakości kształcenia.

Wiem, że trudno jest pogodzić wymóg akceptacji nowego podejścia przez środowisko akademickie z wymogiem szybkości działania. Jedynym wyjściem wydaje się być jak najszybsze przedstawienie propozycji nowych rozwiązań i nowych przepisów (opracowanych w nielicznym a kompetentnym gronie) i poddanie ich pod jak najszerszą (ale nie rozwleczoną w czasie) dyskusję środowiskową.

## **Prof. Stanisław Chwirot**

Każdy rolnik wie, że o tym, co może uprawiać i sadzić decydują klimat i warunki glebowe. Z tego właśnie powodu w Polsce nie uprawiamy plantacji bananowców, a sadzimy ziemniaki. Banany nam nie wyrosną choćbyśmy wydali setki instrukcji sadzenia, podlewania i nawożenia.

Powyższa zasada ma charakter uniwersalny i jeśli tylko klimat zmienimy na otoczenie prawne, a warunki glebowe na realia polskich szkół wyższych to oczywistym się stanie, że „bananowych” standardów mieć nie możemy i pozostaje nam starać się o możliwie najlepszą odmianę standardów „kartoflanych”.

Nad polskim myśleniem o standardach od lat ciąży wiara, że można samymi przepisami i kontrolą wyegzekwować porównywalny poziom kształcenia we wszystkich instytucjach szkolnictwa wyższego. Cóż z tego, że jest to wiara naiwna i zaprzeczają jej fakty? Zachowujemy się podobnie jak liczni filozofowie, i nie tylko, którzy przez lata uznawali niepodważalność tezy Arystotelesa, o tym, że ciała ciężkie spadają szybciej niż lekkie, chociaż każdy mógł łatwo sprawdzić, że tak w istocie nie jest. Teza Arystotelesa wyrastała z jego przekonania o nieistnieniu próżni. Nasza wiara w możliwość standaryzacji szkolnictwa wyższego wynika z przekonania, że dyplom uczelni wyższej musi być w Polsce dyplomem państwowym. Ludzkość, na odrzucenie tezy Arystotelesa potrzebowała około 1800 lat (do czasów Galileusza). Pytanie, ile jeszcze lat musi upłynąć, żebyśmy w Polsce (i nie tylko) pogodzili

się z faktem, że w dobie globalizacji i nadzwyczajnego zróżnicowania programów i sposobów kształcenia, utrzymanie dyplomu państwowego (o ile w ogóle da się utrzymać dotychczasowe znaczenie dyplomu uczelni wyższej) jest po prostu niemożliwe. Nota bene, niejaki Filiponos już w V wieku pisał o jawnej sprzeczności doświadczenia z tezą Arystotelesa, ale trzeba było jeszcze tysiąca lat, aby ten fakt przyjęto do „akceptującej wiadomości”.

Te ogólne kwestie nie mogą jednak przesłaniać faktu, że mamy w Polsce tysiące jednostek kształcących za wielkie, chociaż z pewnością zbyt małe, pieniądze setki tysięcy studentów i absolwentów. Poziom kształcenia w tych jednostkach jest bardzo zróżnicowany. Dotyczy to zarówno samych szkół wyższych jak i ich poszczególnych wydziałów, instytutów, katedr itd. W sytuacji, gdy prawo zakłada równoważność dyplomów wydawanych przez wszystkie jednostki obowiązkiem państwa jest zapewnienie porównywalności kształcenia i, chociaż jest to niemożliwe (patrz wyżej), to jedyną drogą do miernego nawet wywiązania się z tego obowiązku jest standaryzacja.

Z drugiej strony standaryzacja z definicji obciążona jest znanymi grzechami głównymi – usztywnia strukturę i promuje zachowania zachowawcze. Z punktu widzenia instytucji, możliwość narażenia się na zarzut odejścia od standardów i poniesienia wynikających z tego sankcji jest argumentem wystarczającym dla niechętnego podejmowania nowych inicjatyw. Znany z przeszłości model BMW (dla tych, którzy już pamiętają: Bierny, Mierny ale Wierny) zawsze będzie wzorcem zachowań dla rozsądnego kierownika jednostki, który wie, że jej ocena i finansowanie bardziej zależą od wyników kolejnej kontroli niż od napływu zdolnych kandydatów na studia i sukcesów absolwentów na rynku pracy.

Co więc pozostaje? Pozostaje nadzieja, że jako środowisko wciąż (podobnie jak przez ostatnie 60 lat) dla czystej przyjemności wykonywania dobrej roboty, radości z uczenia i przyjemności, jaką dają sukcesy naszych uczniów, będziemy w wielu miejscach dalej podejmować próby wprowadzania nowych programów, elastycznych ścieżek kształcenia i rozwijania w studentach nie tylko czysto profesjonalnych umiejętności, ale również kreatywności, ciekawości świata i obywatelskiego myślenia o społeczeństwie i państwie.

To właśnie dlatego, akceptując istniejące ograniczenia, proponujemy koncepcję standardów maksymalnie „rozluźnionych” i zostawiających stosunkowo szerokie dla działań nowatorskich i rozwojowych. Jest to koncepcja trudna, ale możliwa do wprowadzenia. Jej wdrożenie do praktyki działania komisji oceniających będzie wymagało nie tylko wyobraźni, ale i dużego nakładu pracy osób, które podejmą się dokonywania ocen. Wbrew przekonaniu sporego grona osób, sam fakt nominacji do takiej czy innej komisji nie implikuje wystąpienia aktu iluminacji. Nie jest też tak, że oceniać jakość kształcenia

może każdy i wszędzie. Nie demonizując problemu, sam jako fizyk przez lata sceptycznie odnosiłem się do konieczności „naukowego” studiowania zagadnień jakości, po latach zajmowania się tą tematyką wiem, że wymagana jest tu spora doza wiedzy eksperckiej, której nabywa się głównie przez studiowanie doświadczeń innych. Stąd moje przekonanie, że sukces wdrożenia proponowanej przez nasz Zespół koncepcji będzie w olbrzymiej mierze zależał od otwartości tych, którym przyjdzie realizować ją w praktyce i od tego czy stare hasło „wykonać plan” nie okaże się kolejny raz silniejsze od zrozumienia korzyści wynikających ze znacznie wolniejszego, długofalowego działania w stylu „raz a dobrze”. Sceptykom przypomnę jeszcze, że „stare” standardy bez powodzenia usiłujemy wprowadzić od lat dwudziestu – dziwnie kojarzy się to z corocznym rytualnym zalewaniem tych samych dziur w naszych drogach tanim asfaltem.

## **Dr Krzysztof Pawłowski**

1. Jestem osobą, która od kilku lat ma nasilające się odczucie, że polskie środowisko akademickie i polityczne struktury państwowe zbyt wolno reagują na zmiany dokonujące się na zewnątrz, z wyraźnym negatywnym rezultatem, jaki zaniechanie działań dostosowawczych przyniesie w przyszłości. Współczesne procesy globalizacyjne, coraz silniejsze działanie sieci wpływają w sposób istotny na możliwości rozwoju każdego państwa, z tym, że wpływ zewnętrznych czynników jest tym silniejszy im słabsza jest sytuacja gospodarcza danego państwa. Polska jak i inne państwa przechodzące proces transformacji systemowej jest w szczególnie trudnej sytuacji gdyż musi dostosować swoje społeczeństwo, gospodarkę i instytucje państwowe, samorządowe i społeczne do nowych warunków w znacznie krótszym czasie niż to robiły rozwinięte państwa świata.

W tej sytuacji Polska powinna znaleźć swoje własne szanse, określić swój największy potencjał konkurencyjny i skoncentrować w tym obszarze środki i zmaksymalizować w nim działania. Polska po utracie 50 lat nie ma szans konkurować z innymi państwami kapitałem, nowymi technologiami, nie ma też zasobów ropy naftowej lub innych atrakcyjnych surowców – Polska musi znaleźć swoją specyficzną szansę i obszar konkurowania. Jestem głęboko przekonany, że zasobem, którym wyróżniamy się w Europie jest młode pokolenie Polaków, bardziej zdeterminowane i ambitne niż ich rówieśnicy z bogatych społeczeństw Europy Zachodniej. Sprawą zasadniczą staje się odpowiedź na pytanie czy polski system edukacji w sposób właściwy przygotowuje młodych Polaków do sprostania wyzwaniom przyszłości. Szkolnictwo wyższe jest tylko częścią systemu edukacji i pełna odpowiedź na to pytanie

wymagałaby analizy całego systemu, jest jednak faktem, że szkoła wyższa jako finałowy element systemu w stopniu największym przygotowuje młodego człowieka do pracy zawodowej i do życia w społeczeństwie. Niewątpliwie polskie szkolnictwo wyższe dokonało ogromnego skoku i w ostatnich kilkunastu latach zmiany koncentrowały się głównie na zapewnieniu znacznie szerszego dostępu do wykształcenia wyższego – efektem jest jeden z najwyższych w Europie wskaźników skolaryzacji. W ostatnich kilku latach coraz większa uwaga środowiska akademickiego zwracana jest na zapewnienie jakości kształcenia – wprowadzenia obowiązkowego systemu akredytacji państwowej dla wszystkich uczelni jest najlepszym przykładem tych działań. Kolejnym elementem działań muszą być standardy kształcenia.

2. Problemem powszechnym kształcenia, szczególnie zawodowego jest to, że każdy program kształcenia jest zwrócony w stronę przeszłości, bo nawet w przypadku stałego korygowania treści programowych konkretnego przedmiotu (co zdarza się jednak dość rzadko), absolwent opuszczający uczelnię po kilku latach nie ma najnowszej wiedzy. Ta sprawa nie była tak ważna w przeszłości w okresie stabilnej gospodarki przemysłów produkcyjnych, w której zmiany technologii czy metod organizacji i zarządzania były dość powolne. W warunkach współczesnych, gdy zmiany w każdej dziedzinie gospodarki dokonują się bardzo często, sprawa przygotowania absolwenta uczelni do pracy zawodowej staje się kluczowa. Jestem przekonany, że rynek pracy coraz mocniej będzie identyfikował uczelnie najlepiej przygotowujące swoich absolwentów.

3. W warunkach polskich, gdy absolwenci uczelni wszystkich rodzajów (publicznych i niepublicznych, a nawet kościelnych) otrzymują dyplomy państwowe, władze państwowe mają prawo, a nawet obowiązek kontrolowania jakości i sposobów kształcenia. Określenie standardów dla poszczególnych kierunków studiów jest częścią zapewnienia minimalnej i w miarę powtarzalnej jakości wykształcenia otrzymywanego przez absolwentów.

Problemem, przed którym stoi każda instytucja kontrolująca i narzucająca standardy jest dylemat pomiędzy zapewnieniem minimalnej jakości, a umożliwieniem najlepszym instytucjom kształcenia na bardzo wysokim poziomie we wręcz unikalny sposób. W polskich warunkach, gdy w wyniku zmian po roku 1989 powstało ponad 330 nowych uczelni (niepublicznych i publicznych) problem kontroli jakości nabiera dodatkowego znaczenia. Z jednej strony próbując uniemożliwić albo przynajmniej ograniczyć sprzedaż dyplomów – tzn. oferowania bardzo słabych i w dodatku źle realizowanych programów studiów, najłatwiej jest kontrolować dane liczbowe (liczba pracowników dydaktycznych) i realizowany program studiów (liczba godzin przypadających na dany przedmiot, wskaźnik liczby studentów na jednego profesora itp.). Z drugiej strony każdy zarządzający szkołą wyższą wie, że

wypełnienie stosownych wskaźników słabo przekłada się na jakość wykształcenia absolwenta.

Tradycyjna formuła zapewniająca (w założeniach) porównywalne kwalifikacje absolwentów danego kierunku studiów była dotychczas oparta na tzw. minimum programowym określającym nazwy przedmiotów wraz z opisem podstawowych treści i liczbą godzin niezbędnych do przekazania tych treści studentom. To rozwiązanie w sposób zasadniczy utrudnia wprowadzenie programów autorskich, oryginalnych, a nie zapewnia także wysokiej jakości kształcenia. Wybór przedmiotów do minimum programowego był i jest wyborem subiektywnym w pewnej mierze uzależnionym od składu osobowego komisji powołanej przez instytucje właściwą do określenia minimum. W skrajnym przypadku, mam nadzieję, że rzadkim bądź jednostkowym, prowadziło to do wprowadzenia do minimum programowego konkretnego przedmiotu, którym zainteresowany był członek komisji (taki przypadek zaobserwowałem blisko 10 lat temu). Sztywne minimum programowe wypełniające 2/3 możliwych do realizacji godzin (a czasami nawet więcej) w warunkach szybkich zmian dokonujących się w gospodarce bardzo utrudnia właściwe przygotowanie studentów do życia zawodowego. Jestem przekonany, że w nowych warunkach obok niezbędnej wiedzy coraz większą rolę odgrywa kształtowanie u studentów odpowiednich postaw ułatwiających im poruszanie się w stale zmieniającej się rzeczywistości.

4. Dość często krytykuję rozwiązania ustawowe i sposób działania polskiego szkolnictwa wyższego. Mam wrażenie, że nie w pełni wykorzystujemy jako środowisko możliwości jakie stwarza przechodzenie gospodarki światowej z fazy industrialnej w gospodarkę opartą na wiedzy. Z tym większą przyjemnością uczestniczyłem w pracach zespołu powołanego przez Instytut Społeczeństwa Wiedzy, który pracował nad projektem *„Nowe podejście do standardów kształcenia oraz wynikające z tego założenia dotyczące treści rozporządzenia ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego”*. Zespół 10 osób reprezentujących różne instytucje i uczelnie, osób różniących się uprawianą dziedziną nauki, doświadczeniem, w sposób prawdziwie innowacyjny i otwarty na wyzwania przyszłości przygotował dokument wyrażający zmieniający podejście do standardów kształcenia – standardów, które powinny ułatwić różnicowanie programów studiów, tworzenie programów bardzo wysokiej jakości, a zarazem zapewnić porównywalną minimalną jakość wykształcenia absolwentów. Przejście od zasady minimum programowego do formuły ramowych treści kształcenia, wzbogaconej przez wewnętrzny system zapewniania jakości powinno przynieść pozytywne efekty.

Moim zdaniem nie rozwiązane pozostają jeszcze zagadnienia związane z zapewnieniem porównywalnej jakości studiów stacjonarnych i niestacjonarnych.



Studia niestacjonarne to najsłabsze ogniwo polskiego szkolnictwa wyższego. O tym, że przeciętny absolwent studiów niestacjonarnych jest słabszy, a często wyraźnie gorszy od przeciętnego absolwenta studiów stacjonarnych wiedzą wszyscy, zarówno pracownicy dydaktyczni, jak i pracodawcy, ale w środowisku akademickim temat objęty jest powszechną złą milczeniem. Nie ulega wątpliwości, że większość uczelni zarówno niepublicznych, jak i publicznych „żyje” ze studiów niestacjonarnych, na których studiuje ponad 50% ogółu studentów. Nie ulega też wątpliwości, że tylko w przypadku studiów niestacjonarnych mamy do czynienia z prawdziwą konkurencją pomiędzy uczelniami, a wszyscy uczestnicy tych studiów płacą czesne.

Przyjęcie powszechnej zasady, że czas trwania studiów niestacjonarnych jest taki sam jak studiów stacjonarnych praktycznie oznacza zgodę na to, że absolwent studiów niestacjonarnych (w zdecydowanej większości przypadków pracujący w czasie studiów) będzie gorzej wykształcony niż absolwent studiów stacjonarnych na tym samym kierunku. Nieostre sformułowania w ustawach i rozporządzeniach wykonawczych dodatkowo ułatwiają organizację studiów niestacjonarnych w taki sposób, żeby przynosiły one maksymalny zysk przy minimalnych kosztach. Nasilająca się konkurencja pomiędzy uczelniami o kandydatów na te studia dodatkowo osłabia działania projakościowe, które musiałyby zawierać jako jeden z elementów wydłużenie czasu studiów, minimum o 1 rok w stosunku do obecnych rozwiązań. Z tej „złoty milczenia” nie próbują się oderwać nawet te uczelnie, które wyraźnie w swojej misji mówią o najwyższej jakości kształcenia. Z niesmakiem przyjąłem kilka lat temu publiczne wypowiedzi w prasie dwóch rektorów bardzo ważnych uczelni, którzy gorąco zapewniali o identycznej jakości studiów dziennych i zaocznych na swoich uczelniach. Każda osoba zaangażowana w działalność dydaktyczną wie, że to nie jest prawda. Jestem gorącym zwolennikiem konkurencji w obszarze szkolnictwa wyższego, ale muszę wyznać, że w obecnych warunkach (w świetle rozwiązań ustawowych i zrozumieniu faktu, że podstawową motywacją kandydatów na studia niestacjonarne jest chęć uzyskania dyplomu ukończenia studiów, a nie uzyskania kwalifikacji najwyższej jakości) konkurencja nie działa na rzecz podwyższania jakości. Potrzebne są więc odpowiednio twarde i jednoznaczne rozwiązania ustawowe dotyczące zarówno czasu trwania studiów, jak i identyczności programów studiów.

Najprostszy zapis o porównywalności (bądź identyczności) programu studiów niestacjonarnych z programem studiów stacjonarnych, tzn. zajęcia 1:1, praktycznie nie jest możliwy do zastosowania. Dla przykładu, wiele uczelni oferuje studentom studiów stacjonarnych rozbudowane programy nauki języków obcych czy zajęć dodatkowych, których realizacja w systemie zajęć weekendowych nie jest możliwa. Możliwe jest i byłoby to krokiem właściwym, pełna realizacja programu dziedzinowego i kierunkowego. Zarazem

dokumenty wydawane studentom (transkrypt) wymagają przypisania każdemu z realizowanych zajęć punktów, co w przypadku zajęć językowych łamie porównywalność transkryptu na obu formach studiów.

Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym oraz raport końcowy zespołu zawierają specjalne uprawnienia dla uczelni akademickich. Efektem ma być możliwość oferowania przez uczelnie akademickie programów specjalnych, autorskich, spełniających wymagania odrębnych standardów, jeśli minister je określi. Uznaje się tym samym że uczelnie akademickie z uwagi na posiadane uprawnienia do nadawania stopni naukowych (dr, dr hab.) są lepiej przygotowane do oferowania studiów wysokiej jakości, a zatrudniona w nich kadra naukowo-dydaktyczna będzie stanowczo pilnowała prestiżu uczelni (a więc i jakości kształcenia). Ten związek przyczynowo-skutkowy nie jest tak oczywisty i jest efektem powszechności mitu, że uprawnienia do nadawania stopni naukowych przenoszą się na wysoką jakość programów i sposobów ich realizacji studiów licencjackich i magisterskich. W skrajnym przypadku wydziału skoncentrowanego na prowadzeniu studiów doktoranckich (a więc programu, do którego angażuje się najlepszych profesorów), to zaangażowanie może skutkować negatywnym efektem dla jakości studiów I i II stopnia.

Podsumowując, formułuję tezę, że jakość realizacji programu studiów dla dużej liczby kierunków (wyłączając częściowo z tego kierunki dotyczące nauk ścisłych oraz kierunki artystyczne) w decydującej mierze zależy od **staranności działania** na każdym etapie realizacji programu (dobór programu, dobór prowadzących zajęcia, zasady planowania zajęć, sposób ich realizacji), a w znacznie mniejszym zakresie zależy od dorobku naukowego profesorów czy doktorów habilitowanych decydujących o uzyskaniu przez dany wydział uprawnień doktorskich czy habilitacyjnych. Z tego względu jestem przeciwnikiem zwalniania uczelni akademickich lub ich wydziałów od konieczności realizacji obowiązujących wszystkich standardów kształcenia. Dodatkowym argumentem jest to, że takie zwolnienie wybranych stwarza nierówne warunki konkurowania i to niezależnie od czynnika najważniejszego – to jest jakości studiów. Pomimo uwag krytycznych dotyczących ostatnich dwóch aspektów uważam dokument dotyczący standardów za bardzo obiecujący i umożliwiający dobrym uczelniom znaczne zróżnicowanie programów studiów ułatwiające dostosowanie się do potrzeb otoczenia.

## **Prof. Marek Ratajczak**

### **Uwagi o standardach nauczania i zakresie regulacji ministerialnej.**

Wszystkie poniżej sformułowane uwagi oparte są na fundamentalnym założeniu, że z różnych względów takich, jak np. znaczenie społeczne (cechy

dobra szczególnie cennego „*merit good*”), asymetria informacji itp., system szkolnictwa wyższego nie może opierać się wyłącznie, a nawet przede wszystkim na mechanizmach regulacyjnych takich, jak to może mieć miejsce w przypadku tak zwanych typowych dóbr prywatnych, na dodatek przy założeniu zerowego czy marginalnego występowania zawodności rynku.

Powyższe założenie nie przesądza odpowiedzi na pytanie, jak ma wyglądać czy też jak ma być skonstruowany mechanizm regulacyjny w szkolnictwie wyższym i jaką rolę mają w nim odgrywać instytucje państwa oraz takie narzędzia, jak określane centralnie standardy nauczania.

W zakresie regulacyjnej roli państwa możliwe są dwa podstawowe skrajne rozwiązania. Pierwsze, to model zdecentralizowany, w którym – w sferze instytucjonalnej – nie musi być odpowiednika polskiego Ministerstwa Edukacji i Nauki z przypisanymi mu funkcjami, a państwo i jego reprezentanci oddziałują na szkolnictwo wyższe głównie poprzez system zasilania budżetowego oraz akceptowanie lub nie różnych inicjatyw środowiskowych. Ta druga kwestia wiąże się w znacznej mierze z problemem zapewnienia jakości, a w tym z akredytacją i w jej ramach operowaniem ewentualnymi standardami nauczania. Przykładem systemu opartego na rozwiązaniach nawiązujących do modelu zdecentralizowanego jest szkolnictwo wyższe w USA.

W modelu zdecentralizowanym nie ma potrzeby, a nawet w jakiejś mierze jest to co najmniej trudne, operowania pojęciem tzw. dyplomu państwowego. Dyplomy są dyplomami konkretnych instytucji edukacyjnych, a poprzez system akredytacji mogą być bezpośrednio (tam gdzie akredytacja jest ściśle powiązana z państwem) lub pośrednio (tam, gdzie akredytacja ma przede wszystkim samorządowy, acz akceptowany przez państwo, charakter) uznawane przez państwo. W modelu zdecentralizowanym znaczną rolę może odgrywać regulacja rynkowa, o ile państwo akceptuje brak koncesjonowania wejścia na rynek oferentów usług edukacyjnych. Połączenie braku koncesjonowania wejścia z brakiem państwowego dyplomu, a przynajmniej jego brakiem jako automatycznej konsekwencji rozpoczęcia działalności, pozwala państwu na uniknięcie sytuacji bycia swoistym żyrantem, czy gwarantem działania instytucji edukacyjnych. Pozwala to także państwu na bardziej elastyczną i zindywidualizowaną politykę wobec różnych instytucji oraz na unikanie szczegółowej działalności regulacyjnej, np. w postaci określania obowiązkowych dla wszystkich standardów nauczania. Standardy takie rodzą się w systemie zdecentralizowanym jako przede wszystkim efekt inicjatyw oddalonych, środowiskowych, a państwo zarówno poprzez działania związane z redystrybucją środków finansowych, jak i akceptowaniem działań akredytacyjnych ma możliwość uznawania lub nie tychże inicjatyw. Model zdecentralizowany szkolnictwa wyższego z natury rzeczy dopuszcza do funk-

cjonowania na rynku bardzo różnych oferentów usług, od tych bardzo elitarnych i stosujących często bardzo trudne do pokonania bariery wejścia dla potencjalnych studentów począwszy, a na swoistych handlarzach dyplomów skończywszy.

Drugie możliwe podstawowe rozwiązanie w zakresie mechanizmu regulacji w szkolnictwie wyższym, to model scentralizowany, w którym – w sferze instytucjonalnej – podstawową rolę odgrywa odpowiednik polskiego MEiN. W skrajnej postaci modelu scentralizowanego państwo nie dopuszcza sektora niepublicznego do uczestnictwa w rynku edukacji na poziomie wyższym. Państwo występuje w takiej sytuacji w roli monopolisty po stronie oferenta usług edukacyjnych będąc zarazem gwarantem jakości, czego ostatecznym wyrazem jest państwowy dyplom. Logicznym elementem systemu scentralizowanego są niekiedy bardzo szczegółowe regulacje dotyczące programu nauczania. Należy jednak od razu zauważyć, że model scentralizowany nie wyklucza różnego rodzaju inicjatyw środowiskowych np. w sferze akredytacji, choć z punktu widzenia państwa jako regulatora rynku edukacji są to działania mniej lub bardziej „mile widziane” jako element oddolnego ruchu na rzecz jakości edukacji, a nie integralny i niezbędny element systemu regulacyjnego bezpośrednio powiązanego z administracją państwową. Trzeba także stwierdzić, że nie ma podstaw, aby model scentralizowany traktować, jako z definicji sprzeczny z ideą funkcjonowania szkolnictwa wyższego w ramach gospodarki rynkowej. Biorąc pod uwagę szczególny charakter edukacji, a w tym edukacji na poziomie wyższym, o czym wspomniano na początku opracowania, model scentralizowany mieści się w zbiorze rozwiązań dopuszczalnych.

Zarysowane powyżej dwa podstawowe modelowe rozwiązania w zakresie funkcjonowania szkolnictwa wyższego mogą stanowić punkt wyjścia do pytania o charakter polskiego systemu. Niewątpliwie polski system jest zbliżony w swych założeniach do systemu scentralizowanego. Świadczy o tym między innymi silna rola regulacji bezpośredniej ze strony państwa, obejmująca między innymi takie kwestie, jak ustalanie oficjalnej listy kierunków studiów oraz kształtowanie standardów nauczania. O nawiązaniu do idei systemu scentralizowanego w zakresie regulacji szkolnictwa wyższego w Polsce świadczą też koncesjonowanie wejścia (nie można oficjalnie i legalnie uruchomić szkoły wyższej bez zgody państwa), tudzież – związane z działalnością Państwowej Komisji Akredytacyjnej – próby licencjonowania działalności, z prawem do pozbawienia możliwości dalszego funkcjonowania włącznie. Elementem wskazującym na scentralizowany charakter systemu regulacji szkolnictwa wyższego w Polsce jest wreszcie państwowy dyplom, do wydawania którego uczelnia uzyskuje automatycznie prawo wraz z otrzymaniem zgody na rozpoczęcie działania.

Charakteryzując polski system szkolnictwa wyższego należy także zwrócić uwagę na pewne jego cechy specyficzne, które mają istotne konsekwencje z punktu widzenia dyskusji o regulacyjnej roli państwa, a w tym kwestii standardów.

Po pierwsze należy wspomnieć o dwóch fazach, czy też etapach polityki państwa w odniesieniu do rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce po 1989 roku.

Pierwszy etap można określić mianem polityki niskich barier wejścia na rynek szkolnictwa wyższego. Łączyło się to z rezygnacją z obowiązującego wcześniej monopolu sektora publicznego w sferze szkolnictwa wyższego (z pewnym wyjątkiem jakim był KUL). Równocześnie w analizowanym okresie początku lat dziewięćdziesiątych wyraźna była idea rozwoju w Polsce tzw. binarnego systemu szkolnictwa wyższego. W systemie binarnym występują dwa, w znacznej mierze odrębne rodzaje szkół wyższych. Pierwsze, to te, które kształcą na poziomie zawodowym – licencjackim, a drugie, to te oferujące edukację na poziomie magisterskim często wraz z możliwością dalszego kształcenia np. w ramach studiów doktoranckich. Przy tym, co jest bardzo istotne, w klasycznym systemie binarnym, ani nie zakłada się masowej kontynuacji studiów przez absolwentów kształcenia zawodowego na poziomie magisterskim, a już na pewno nie jako kontynuację automatyczną bez np. okresu przerwy na zdobycie pewnych doświadczeń praktycznych, ani nie przewiduje się aby szkoły oferujące edukację na poziomie zawodowym mogły – i to licznie – uzyskiwać uprawnienia szkół oferujących edukację na poziomie odpowiadającym polskiemu poziomowi studiów magisterskich.

Trzeba także zaznaczyć, że idei systemu binarnego i podziału studiów na zawodowe – licencjackie i magisterskie nie wolno utożsamiać z ideą pierwszego i drugiego etapu studiów w rozumieniu systemu bolońskiego. W poniższej tabeli starano się porównać dwustopniowość studiów w dotychczasowym polskim systemie edukacji z dwustopniowością w rozumieniu systemu bolońskiego.

Porównanie dotychczasowej polskiej dwustopniowości studiów z założeniami systemu bolońskiego wyraźnie wskazuje na to, że jest co najmniej uproszczeniem ciągle jeszcze zdarzające się utożsamianie obu rozwiązań, a w efekcie identyfikowanie wdrażania powszechnej dwustopniowości z prostym rozszerzeniem, rozwiązań stosowanych do tej pory przede wszystkim w ramach studiów niestacjonarnych, na studia stacjonarne.

W polskiej praktyce bardzo szybko nastąpiło odstępianie od idei systemu binarnego. Wyrazem odrzucenia idei systemu binarnego stało się z jednej strony masowe dążenie absolwentów studiów zawodowych do uzyskiwania tytułu zawodowego magistra, a z drugiej zabiegi – nierzadko uwieńczone sukcesem – szkół zawodowych o otrzymanie uprawnień magisterskich.

**Tabela 1**  
**Tradycyjny system studiów dwustopniowych w Polsce, a dwustopniowość w ramach procesu bolońskiego**

Kryteria	Tradycyjna dwustopniowość studiów w Polsce	Dwustopniowość zgodna z systemem bolońskim
Cel	Maksymalizacja liczby studiujących w warunkach ograniczonych nakładów budżetowych	Zwiększenie mobilności studentów zarówno w wymiarze międzynarodowym, jak i w ramach krajowego systemu szkolnictwa wyższego i uelastycznienie systemu studiów
Powszechność	Nie ma charakteru powszechnego	Powszechna (wyjątkiem od reguły są studia realizowane na zasadach zbliżonych do tradycyjnych polskich jednolitych studiów magisterskich)
Związek z odpłatnością za studia	Wyraźnie identyfikowana ze studiami odpłatnymi	Nie jest w ogóle rozpatrywana w kontekście odpłatności
Elastyczność studiów związana ze zmianą instytucji edukacyjnej	Występuje w znacznej mierze jako efekt wymuszony różnicą formalnych uprawnień instytucji edukacyjnych (szkoły zawodowe i szkoły z uprawnieniami magisterskimi)	Stanowi integralny i naturalny element systemu
Elastyczność studiów związana ze zmianą obszaru – kierunku studiów	Bardzo ograniczona	Stanowi integralny i naturalny element systemu
Związek z konkretnym trybem studiów	Wyraźna identyfikacja ze studiami niestacjonarnymi, a zwłaszcza zaocznymi. Widoczna zwłaszcza w tradycyjnych jednostkach edukacyjnych oferujących studia jednolite magisterskie na ogół stacjonarne i – w ramach tego samego kierunku – studia w systemie dwustopniowym zaoczne bądź wieczorowe	Brak związków. Wszystkie tryby (dzienne, zaoczne, wieczorowe) w ramach danego kierunku powinny w takim samym zakresie być objęte systemem dwustopniowym

Źródło: Opracowanie własne

Wraz z odchodzeniem od idei systemu binarnego, a zarazem wraz z narastaniem sygnałów świadczących o tym, że niewątpliwy sukces ilościowy realizowanej polityki przyczynił się zarazem do rozwoju wielu problemów natury jakościowej, państwo zaczęło stopniowo przechodzić do drugiego etapu polityki w odniesieniu do szkolnictwa wyższego. Etap ten wiąże się z próbami zwiększenia funkcji kontrolnej państwa przy pewnym podniesieniu barier wejścia na rynek. Wyrazem tego stało się między innymi utworzenie Pańs-

twowej Komisji Akredytacyjnej oraz różne akty prawne, głównie w postaci rozporządzeń ministra. To w idei umocnienia funkcji kontrolnej państwa należy doszukiwać się źródeł regulacji takich, jak minima programowe szczegółowo określające nazwy przedmiotów oraz ich treści programowe. Co jest istotne nie zrezygnowano jednak z państwowego dyplomu. Oznacza to dla nowo-powstających podmiotów edukacyjnych nic innego, jak możliwość przeniesienia istotnej części ryzyka związanego z działalnością na państwo. Konsekwencją uzyskania prawa do wydawania państwowego dyplomu jest bowiem to, że państwo staje się, swoistym gwarantem, czy też żyrantem działania podmiotów, na których funkcjonowanie ma niekiedy niewielki wpływ.

W świetle uwag zawartych powyżej można postawić pytanie, czy możliwe jest utrzymanie modelu scentralizowanego, a zarazem odstąpienia od idei szczegółowej regulacji ze strony państwa? Oczywiście jest to możliwe, a najlepszym rozwiązaniem – w przekonaniu autora – byłoby przejście na system kontraktowy, w którym państwo w sferze regulacji odnoszącej się do całej i nie różnicowanej zbiorowości instytucji szkolnictwa wyższego ograniczałoby się do spraw podstawowych (np. regulacje dotyczące możliwości podejmowania pracy przez nauczycieli akademickich poza podstawowym miejscem pracy). Równocześnie państwo powinno zrezygnować z ogólnie obowiązujących prób regulacji programowych rozumianych jako daleko idąca unifikacja. Jest to bowiem z jednej strony przynajmniej częściowo sprzeczne z ideą autonomii i prawa, a nawet obowiązku innowacyjności w szkolnictwie wyższym. Z drugiej strony, jest to nieuzasadnione biorąc pod uwagę znaczne zróżnicowanie szkolnictwa wyższego (szkoły akademickie i niekiedy z wieloletnimi czy wręcz wielowiekowymi tradycjami oraz często bardzo znaczącymi własnym kapitałem intelektualnym jako jedna skrajność i szkoły zawodowe bez żadnej tradycji i w znacznej mierze oparte na użyczonym przez inne instytucje kapitałem ludzkim na drugim biegunie).

W postulowanym systemie kontraktowym państwo powinno świadomie indywidualizować podejście do różnych podmiotów oceniając ich ofertę edukacyjną w relacji do posiadanego potencjału i odpowiadając na pytanie, czy oferta ta spełnia generalne wymogi stawiane kształceniu na poziomie wyższym w danym obszarze wiedzy oraz czy potencjał, którym dysponuje dana instytucja, pozwala na realizację tej oferty. Standardy, do których w swej ocenie może się państwo odwoływać, w takim przypadku powinny mieć bardzo ogólny albo zróżnicowany charakter. Efektem pozytywnej oceny przedkładanej oferty programowej powinien być kontrakt między państwem, a jednostką edukacyjną określający zobowiązania i prawa obu stron. Właściwym krokiem w stronę modelu kontraktowego mogą być standardy nauczania wskazujące na treści nauczania, czy też główne obszary nauczania, ale

nie odwołujące się do nazw przedmiotów, a tym bardziej wskazywania minimalnej liczby godzin, którą na dany przedmiot należy poświęcić.

Na zakończenie należy raz jeszcze podkreślić, że w przekonaniu autora w Polsce państwo czy też reprezentujący je minister mają prawo regulacji treści, jak i form kształcenia. Po pierwsze, jest to związane z istnieniem państwowego dyplomu. Trudno oczekiwać, aby państwo było gwarantem dyplomu, a zarazem nie miało prawa regulowania tego, co dzieje się na drodze do jego wydania. Po drugie, jest to konsekwencją angażowania środków publicznych. Po trzecie, jest to związane z podkreślanym już szczególnym charakterem edukacji, a w tym szkolnictwa wyższego jako dobra szczególnie cennego, mającego także pewne cechy dobra publicznego. Stwierdzenie, że państwo ma prawo regulowania szkolnictwa wyższego również w obszarze treści kształcenia, nie jest jednak tożsame z uznaniem, że regulacja ta ma polegać na ustalaniu sztywnych i obowiązujących w takim samym stopniu wszystkie podmioty edukacyjne reguł. Takie rozwiązania bowiem, czego dowodem jest los tzw. minimów programowych w Polsce, prowadzą do krępowania działań dobrych podmiotów przy pomocy narzędzi tworzonych po części z myślą o tym, jak zapobiegać patologiom. Na dodatek program skonstruowany w idealnej zgodzie z minimami programowymi rozumianymi jako szczegółowa lista przedmiotów wraz z określeniem liczby godzin wcale nie musi być programem dobrym biorąc pod uwagę to przez kogo, jak i w jakich warunkach jest realizowany. Z kolei program, w którym pominięto uwzględniony na szczegółowej liście ministerialnej przedmiot X może być w odniesieniu do studentów bardziej wymagający niż program w pełni realizujący narzucone odgórnie minima.



# PODSUMOWANIE I UWAGI KOŃCOWE

**Prof. Jerzy Błazejowski**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, Szanowni Państwo.

W polskim systemie szkolnictwa wyższego kształcenie odbywa się przede wszystkim w ramach kierunków studiów. Kierunek studiów definiowany jest w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym jako wyodrębniony obszar kształcenia. Pojęcie kierunku studiów pojawiło się w ustawie o szkolnictwie wyższym z 1982 roku. Ustawa ta określała, że kształcenie w szkołach wyższych prowadzone powinno być w ramach kierunków studiów, które odpowiadają dziedzinom nauki, sztuki oraz specjalnościom naukowym, artystycznym i zawodowym. Przez lata ukształtowała się lista kierunków studiów obejmująca różne dziedziny wiedzy. I tak, są kierunki powszechne takie jak filologia polska czy matematyka oraz obejmujące kształcenie w węższych obszarach – jak artystyczne, czy z zakresu nauk wojskowych. W znanych mi systemach studiów wyższych definiuje się również nazwy obszarów kształcenia. I tak w Finlandii takich obszarów jest około 80, a na Węgrzech mniej więcej tyle co u nas. Drugą możliwością jest przejście na kształcenie oparte o programy nauczania – zatwierdzone przez instytucje akredytacyjne bądź publiczne. Taki system obowiązywał u nas przed 1990 rokiem i w dalszym ciągu funkcjonuje w wielu krajach. Traktując kierunek studiów jako wyodrębniony obszar kształcenia trudno uznać, że spełnia ten warunek kształcenie w zakresie higieny jamy ustnej, technik dentystrycznych czy nawet ratownictwa medycznego. Niektóre uczelnie medyczne zabiegają o istnienie takich kierunków – chociaż są to zaledwie specjalności w ramach szerszego obszaru kształcenia. Przygotowanie do zawodu może odbywać się w ramach kierunków studiów albo specjalności. Kierunków studiów mamy 118, a zawodów ponad 1500. Nie ma potrzeby, ani możliwości, rozszerzania liczby kierunków studiów do takich rozmiarów. Liczba kierunków studiów systematycznie – chociaż nie równomiernie – rośnie. Kiedy rozpocząłem działalność w Radzie Głównej, kierunków studiów było około 90. W tej chwili jest ich 118. Skokowy wzrost liczby kierunków miał miejsce w ubiegłym roku, po objęciu pieczy nad całym szkolnictwem wyższym przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego. Na listę trafiły wówczas kierunki z za-

kresu między innymi nauk wojskowych i nauk o bezpieczeństwie oraz kilka kierunków, o które usilnie zabiegały środowiska akademickie. W mojej ocenie kierunków nie należy mnożyć, ale raczej je ograniczać tym bardziej, że w wielu przypadkach ramowe treści kształcenia dla pokrewnych kierunków znacznie się pokrywają (więcej niż w 80%). Od dawna jest postulowana redukcja liczby kierunków studiów, kiedy jednak dochodzi do propozycji konkretnych rozwiązań – poparcie maleje. Ograniczenie liczby kierunków umożliwiło by uogólnienie standardów kształcenia, a przez to pozostawienie większej swobody uczelniom w zakresie tworzenia programów nauczania. Oprócz możliwości definiowania specjalności we własnym zakresie, duże uczelnie mogą kształcić w ramach makrokierunków. Warto by też pomyśleć o harmonizacji dziedzin nadawania stopni i tytułów z grupami kierunków studiów oraz dyscyplin naukowych i artystycznych z kierunkami studiów.

Kolejny problem, któremu chciałbym poświęcić nieco uwagi to kształcenie nauczycieli i standardy kształcenia nauczycieli. Kształcenie nauczycieli było wyszczególnione w poprzedniej i jest zapisane w obowiązującej ustawie dotyczącej szkolnictwa wyższego. Szczegóły kształcenia nauczycieli są jednak zawarte w standardach określanych rozporządzeniem ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego. Pierwsze z rozporządzeń, niezbyt udane, zostało zastąpione kolejnym, które zaczęło obowiązywać w 2004 roku. Rodzi ono wątpliwości i będzie w przyszłości zmienione. Rada zajmie się tym rozporządzeniem ponieważ zgodnie z ustawą jesteśmy zobowiązani do przedstawienia ministrowi propozycji w tym zakresie. Pytania, które się nasuwają to: czy we wszystkich przypadkach kształcenie powinno być dwuprzedmiotowe, jaki powinien być wymagany poziom znajomości języka obcego, czy nauczycieli powinny kształcić wybrane uczelnie – na przykład pedagogiczne – czy może odpowiednio przygotowane jednostki różnych uczelni, czy kształcenie nauczycieli należy limitować i wreszcie jak je wkomponować w system szkolnictwa wyższego bez nadmiernego mnożenia liczby godzin. Kwestii dyskusyjnych jest wiele i przed wydaniem kolejnego rozporządzenia należy je przeanalizować aby zaproponować treści pozbawione dotychczasowych uchybień.

W ustawie prawo o szkolnictwie wyższym pojawiły się nowe regulacje dotyczące studiów podyplomowych. Artykuł 8 ustęp 6 ustawy mówi, że uczelnie mogą prowadzić kształcenie podyplomowe w zakresie prowadzonych kierunków studiów. Nie całe kształcenie podyplomowe da się skojarzyć z istniejącymi kierunkami studiów, co było przyczyną pojawienia się ustępu 7 w artykule 8, który mówi, że gdy kształcenie podyplomowe odbiega od jakiegokolwiek kierunku studiów, to minister może wyrazić na nie zgodę po zasięgnięciu opinii Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Sformułowanie ustępu 7 bywa jednak inaczej rozumiane przez niektóre uczelnie. Napływają więc w dużej liczbie wnioski o zgodę na prowadzenie studiów podyplomo-

wych w najróżniejszych obszarach zbiegających się z kierunkami studiów nie realizowanymi w danej uczelni. Uczelnia nie kształci na przykład na kierunku informatyka, fizyka czy historia, a jej jednostki chciałyby uzyskać zgodę na kształcenie podyplomowe w tym zakresie. Takie wnioski nie będą przez Radę opiniowane pozytywnie. Nie ma bowiem żadnego logicznego uzasadnienia, aby zezwalać jednostce na kształcenie na poziomie wyższym niż dyplomowy, gdy nie organizuje ona kształcenia dyplomowego. Wiąże się z tym kształcenie nauczycieli. W takim przypadku obowiązują standardy dla wybranego przez osobę kierunku studiów oraz standardy kształcenia nauczycieli. Ostatnie przewidują kształcenie pedagogiczne, które może organizować wyłącznie jednostka kształcąca na kierunku pedagogika lub pedagogika specjalna. Natomiast dydaktykę związaną z kierunkiem kształcenia powinna organizować jednostka kształcąca na tym kierunku. To samo dotyczy specjalności dodatkowej (drugiego przedmiotu) – powinna ona być dostosowana do kształcenia kierunkowego – w tej samej lub innej uczelni (w drugim przypadku na zasadzie współpracy).

Kolejny problem – czy określanie efektów kształcenia (umiejętności i kompetencji), a nie treści kształcenia jest panaceum na wszystko. Z pewnością nie. Jedne bądź drugie lub jedno i drugie to zaledwie wskazówki, co i jak przekazywać studentom, i jak kształtować u nich określone umiejętności. Nawet najlepsze regulacje nie przyniosą rezultatów, gdy nie będzie woli nauczających i uczących się ich wdrażania. Proces zmiany modelu kształcenia wymaga wielu lat i nie może się ograniczyć do sformułowania odpowiednich przepisów prawnych.

Poruszana była kwestia obiektywnych standardów oceny jakości kształcenia. Trudno powiedzieć, czy takowe w ogóle istnieją. Nasze systemy oceny i akredytacji odnoszą się bardziej do strony formalnej kształcenia, a mniej do sprawdzania efektów edukacji. Można by przecież rozważyć wprowadzenie egzaminu dyplomowego na wzór matury – z założeniem, że prowadzą go wyłącznie osoby z zewnątrz. Elementem oceny mogłyby być też ankiety absolwentów.

W dyskusji przewijał się wątek okresu obowiązywania standardów. Pierwszej edycji standardów, pomimo podejmowanych wysiłków w latach 1990–2005, nie udało się zakończyć. Natomiast jest szansa, że uda się zakończyć prace nad II edycją standardów w tym – 2006 roku. Będzie to wielki sukces nas wszystkich. Jeśli to nastąpi, standardy powinny przez jakiś czas obowiązywać. Jeśli bowiem będziemy mieli nieustannie nowe koncepcje standardów, to środowiska akademickie tego nie zaakceptują. Standardy powinny być uniwersalne i w pewnym sensie ponadczasowe. Powinny być ogólne, aby wszyscy mogli w procesie kształcenia znaleźć miejsce dla siebie. Jest problem, jak będą się standardy kształcenia miały do ramowych struktur kwalifikacji. Najlepiej

byłoby w pierwszym etapie przygotować je jako uzupełnienie do istniejących standardów kształcenia. Jeśli się one przyjmą być może wtedy można będzie z nich uczynić standardy kształcenia.

W dyskusji przewijał się wątek roli wychowawczej uczelni. Jest ona z pewnością ważna obok roli naukowej i edukacyjnej. Nie bardzo wiadomo jak rolę wychowawczą można ująć w ramy regulacji prawnych, czy zawrzeć w standardach kształcenia. Pewnie łatwiej można elementy dotyczące wychowania umieścić w programach nauczania. Wychowywać powinno się jednak nie tylko poprzez umieszczanie w programach odpowiednich treści, ale bardziej przez wkomponowywanie elementów wychowawczych w cały proces kształcenia. Wymaga to jednak odpowiedniego przygotowania kadry nauczającej – co nie jest łatwe. Wychowawczo powinien przede wszystkim oddziaływać profesor – mistrz poprzez swoją postawę i postępowanie.

Prof. E. Chmielecka podniosła problem pozostawienia niektórym uczelniom swobody w formułowaniu reguł kształcenia. Jestem temu przeciwny. Jeśli stanowią prawo, to powinno ono obowiązywać wszystkich. Wyłączenie spod prawa jest niebezpiecznym precedensem. Przykładów tego typu mamy mnóstwo – na przykład, w świecie polityki. Można natomiast formułować prawo tak, aby uczelniom dużym, dysponującym znacznym potencjałem, zapleczem i tradycjami, dać większą swobodę w formułowaniu programów nauczania i decydowaniu o procesie kształcenia. Aktualnie duże uczelnie same formułują programy nauczania (programy opracowane w małych uczelniach są zatwierdzane przez Ministra) i same mogą powoływać kierunki studiów, makrokierunki i studia międzykierunkowe. Duże uczelnie mogą też występować do Ministra o zgodę na kształcenie w ramach unikatowych kierunków studiów lub o stosowanie unikatowych standardów. Możliwości jest więc wiele. Nie sądzę, aby nowe standardy mogły w jakikolwiek sposób krępować funkcjonowanie uczelni. Poza tym, trudno byłoby wskazać, w przypadku której uczelni można, a w przypadku której nie stosować odmienne kryteria. Takie rozróżnienie byłoby natychmiast kwestionowane i stałoby się przyczyną nieporozumień.

W niektórych wystąpieniach podnoszona była kwestia czasu trwania studiów. Czas trwania studiów, określony liczbą semestrów, podaje ustawa – 6–8 studia pierwszego stopnia, 3–4 studia drugiego stopnia. Zdecydowaliśmy, że oprócz tego podana będzie w standardach liczba godzin zorganizowanych, dlatego że ustawa określa zakres godzinowy pensum dydaktycznego. Zarówno liczba semestrów jak i liczba godzin podana w standardach poprzedzona jest formułą „nie mniej niż”. Studia więc mogą trwać dłużej niż minimalny okres – 6 semestrów licencjackie i 7 inżynierskie oraz 4 i 3 semestry, odpowiednio, studia drugiego stopnia, o ile jest to uzasadnione procesem kształcenia.

Rektor Politechniki Gdańskiej prof. J. Rachoń wspominał w swoim wystąpieniu, że wiedza o standardach w uczelniach jest daleko niewystarczająca. Pragnę powiedzieć, że przygotowałem na ten temat opracowanie, które ukazało się w Forum Akademickim, informuje o standardach podawane są na bieżąco w raportach z prac Rady Głównej, które ukazują się w Forum Akademickim, członkowie Rady i ja uczestniczymy we wszystkich spotkaniach na ten temat. Jeśli cokolwiek więcej należałoby w tej sprawie uczynić jesteśmy otwarci na sugestie.

W kilku wypowiedziach poruszona została sprawa praktyk studenckich. Temu problemowi i innym sprawom studenckim poświęcone będzie dwudniowe posiedzenie Rady Głównej pod koniec kwietnia. Nie jest dobrym rozwiązaniem pozostawienie praktyk, czy to uczelniom, czy studentom. W chwili obecnej problem jest tak ważny, że wszystkie strony powinny być w jego rozwiązanie zaangażowane. Praktyki są ważnym elementem kształcenia na pierwszym stopniu. Ustawa nie definiuje studiów pierwszego stopnia jako zawodowych ale mówi, że uzyskane w wyniku zakończenia studiów tytuły są tytułami zawodowymi. To tym bardziej obliuguje do traktowania praktyk jako integralnego i ważnego elementu procesu kształcenia.

Rektor T. Winnicki sugerował aby zobligować uczelnie – wprowadzając odpowiednie przepisy do standardów – do umieszczenia w programach nauczania zajęć z zakresu ratownictwa medycznego, przedsiębiorczości itd. Przyznam, że nie uważam za wskazane, aby dalsze wymagania wprowadzać do standardów. Taki zabieg spowodowałby ograniczanie swobody uczelni w zawieraniu w programach nauczania swojej specyfiki. Zawsze mogą tego typu sugestie wypłynąć z innych gremiów, na przykład konferencji rektorów.

Rektor M. Zdanowski sugerował, aby odstąpić od wydawania dyplomów państwowych. Nie sądzę, aby było to w tej chwili możliwe – tym bardziej, że w wielu krajach Europy i świata tendencja jest odwrotna – zwiększania kontroli państwa nad sferą edukacji na poziomie wyższym. Powołuje się instytucje akredytacyjne i zwiększa odpowiedzialność państwa za proces kształcenia. Takie można mieć odczucie po ostatnim spotkaniu ministrów w Bergen.

Kilka wypowiedzi dotyczyło kwestii liczby kierunków studiów oraz wprowadzania zmian na liście kierunków. Aktualnie jak wspomniałem, lista obejmuje 118 kierunków. Lista kierunków studiów oraz tryb kształcenia powinna jak najszybciej być opublikowana w formie rozporządzenia Ministra. Czy można by ją ograniczyć – pewnie tak. Nie ma jednak takiej woli. Wnioski jakie wpływają do MEiN i Rady Głównej dotyczą – jak dotąd – umieszczenia kolejnych kierunków na liście, a nie usuwania kierunków z listy. W tej sytuacji trudno będzie dokonać zmian, chociaż jak wspomniałem – takowe byłyby korzystne. Dobrym rozwiązaniem byłoby nowelizowanie listy kierunków co jakiś czas – nie wcześniej niż raz w roku. Taki sposób postępowania będzie stoso-

wała Rada. Apeluję, aby tłumaczyć na spotkaniach środowiskowych, że uczelnie mogą same kreować specjalności oraz kształcić w ramach makrokierunków. Nie ma więc potrzeby dalszego rozbudowywania listy kierunków studiów.

W wypowiedzi Rektora J. Malca przewinął się wątek uprawnień zawodowych związanych ze studiami doktoranckimi i uzyskiwanymi stopniami doktora. Nie wydaje mi się, aby zachodziła taka potrzeba. Mówi się co prawda w Europie o „doktoratach zawodowych”, ale bardziej dotyczy to zakresu badań związanych z przygotowaniem rozprawy doktorskiej i zajęć na studiach doktoranckich niż z uzyskiwanym stopniem naukowym. Proponowałbym nie różnicować stopni doktora.

W wypowiedziach prof. E. Chmieleckiej, prof. J. Lubacza i wielu innych osób roztańczone były wizje przyszłych standardów. Trudno w tej chwili orzec jakie one powinny być. Na pewno powinny być ogólne, na tyle aby nie wymagały częstych korekt. Powinny obejmować nasze osiągnięcia w procesie kształcenia i tradycje środowisk akademickich. Powinny wreszcie nadać za Procesem Bolońskim i tym wszystkim co dokonuje się w Europejskiej Przestrzeni Szkolnictwa Wyższego. Nie można standardów ciągle zmieniać. Reguły kształcenia na poziomie wyższym powinny być w miarę stabilne. Jeśli tego nie zapewnimy, środowiska akademickie nie będą ich nigdy traktowały jako ważnego dokumentu regulującego nasz system szkolnictwa wyższego.

## **Prof. Tadeusz Luty**

Pragnę serdecznie podziękować Panu Prof. Jerzemu Woźnickiemu, Przewodniczącemu Komisji ds. Organizacyjnych i Legislacyjnych KRASP oraz gospodarzowi, Panu Prof. Janowi Wojtyśle, Rektorowi Akademii Ekonomicznej w Katowicach ubiegłych kadencji, za zaproszenie na posiedzenie Komisji.

Komisja Legislacyjna skupia grono, które, poza zagadnieniami legislacyjnymi, powinno podjąć dyskusję dotyczącą zarówno jakości, jak i standardów kształcenia. Cieszy obecność i zaangażowanie zarówno rektorów reprezentujących Konferencje PWSZ, czy szkoły niepubliczne, jak również Przewodniczącego Parlamentu Studentów RP oraz Przewodniczącego Komisji Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Pragnę rozpocząć od kwestii dotyczącej pojęcia głębi legislacyjnej, na którą Komisja ds. Organizacyjnych i Legislacyjnych KRASP powinna zwrócić szczególną uwagę. Duża część bardzo wartościowych opinii zostaje bowiem wyrażona na spotkaniach roboczych i nie jest szeroko udokumentowana, w związku z tym środowisko akademickie nie ma okazji zapoznania się z tymi uwagami. Niezmiernie budujący jest fakt, że w uzgodnieniu z Przewodniczącym Komisji i jednocześnie Prezesem Fundacji Rektorów Polskich,

powrócimy do wydawnictw firmowanych przez Fundację dla KRASP. Dlatego zaangażowanie w ich tworzenie jest moim zdaniem ze wszech miar cenne i pragnę podkreślić, że KRASP będzie w tym procesie aktywnie uczestniczyć.

Sądzę, że w gronie rektorów pojawiają się refleksje, dotyczące kondycji i formy funkcjonowania uczelni, które ze względu na swoją tradycję i historię wymagają trwałej struktury, ale i nieustannego

Dyskusja, jaka toczy się na temat standardów kształcenia, jest przejawem witalności środowiska. Tak długo, jak jednak poruszane problemy nie naruszają struktury szkolnictwa wyższego – jest to budujące. Dlatego bardzo istotne jest, że Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich otacza opieką wszystkie rodzaje szkół w tym podlegające innym resortom niż MEiN; od medycznych po artystyczne. KRASP jest właśnie takim miejscem, w którym uczelnie skupiają się, tworząc jednorodny obraz. Gorąco popieram stanowisko Przewodniczącego Komisji ds. Organizacyjnych i Legislacyjnych KRASP, Pana Prof. J. Woźnickiego, który deklarował wielokrotnie, że zarówno Komisja, jak i cała KRASP, są właśnie po to, by uczelniom, które muszą jeszcze podlegać regulacjom Resortu, zaoferować pomoc idącą tak dalece jak jest to możliwe.

Jestem przekonany, że byłoby bardzo dobrze gdybyśmy wspólnie doprowadzili do powstania zespołu koordynującego mogącego oceniać, na ile decyzje Resortów są spójne z ogólnym interesem edukacji. Osobiście pragnę zapewnić, iż będę zabiegał o to w Ministerstwie Edukacji i Nauki, a także podczas spotkań z rektorami wszystkich uczelni.

Pragnę przytoczyć Państwu moją wypowiedź przedstawioną na posiedzeniu Zgromadzenia Plenarnego KRASP z dnia 15 listopada 2005 r. we Wrocławiu. Otóż: jest zadziwiające, jak z powodów historycznych polskie szkolnictwo wyższe zatacza krąg. Mija bowiem 50 lat od czasu kiedy IX plenum KC PZPR postanowiło, że zamiast studiów dwustopniowych w Polsce będą studia jednostopniowe. Opieram tę opinię na archiwum Politechniki Wrocławskiej. Ówczesny jej rektor – Pan Prof. Dionizy Smoleński ogłosił Senatowi Uczelni, że nie wyobraża sobie wprowadzenia jednolitych studiów. Był niepoprawny politycznie, ale wykonał polecenie – mamy jednolite studia i próbujemy wprowadzić dwustopniowe. I o tym należy pamiętać, że polskie szkolnictwo wyższe w swej historii, w odniesieniu do politechnik – studia inżynierskie, uniwersytetów – studia licencjackie oraz studiów magisterskich, ma ogromnie bogatą tradycję.

Wiele odpowiedzi na pytania o ten sposób kształcenia można odnaleźć właśnie w naszych archiwach. Nie będę odkrywcy jeśli powiem, że z naszych wyobrażeń na temat tego: czego uczyć studenta, należy wybrać to, co określamy mianem WIEDZY, która się nie starzeje. Istnieje pewna filozofia myślenia w naukach ekonomicznych, społecznych czy ścisłych, która się nie zmienia. Fakt, że pojawiły się komputery zamiast liczydeł jest przejawem pewnej szczegółowej nauki, natomiast sposób myślenia pozostaje trwałą.

Niezmierzalnie ważne jest, byśmy umieli w tych standardach to zauważyć i tego nauczać, a resztę pozostawmy bez zmian.

Biorąc pod uwagę obecne problemy rynku pracy należy uświadomić sobie fakt, że istnieje oczekiwanie młodych ludzi, aby powiedzieć im, że oto za 5–10 lat będziemy potrzebowali określoną liczbę specjalistów, i zadać pytanie: czy to jest realne? Kto jest dziś w stanie przewidzieć zmiany jakościowe? Jest to bardzo trudne i mało realne, ale... Dlatego lepiej oprzeć się na zasadzie, że uniwersytety są w stanie oferować wiedzę najwyższej jakości w dziedzinach, w których mają najlepszych profesorów. Uważam zatem, że nie jest rolą uczelni kształcić studentów dla chwilowych, współczesnych potrzeb. Należy spełniać społeczne ambicje i aspiracje edukacyjne.

Sądzę również, że w obecnej sytuacji uczelnie powinny zdecydowanie odchodzić od wymagania od studenta jedynie zaliczania znajomości np. języków obcych czy umiejętności, jaką się określa wychowanie fizyczne. To nie znaczy, że nie ma potrzeby sprawności fizycznej. Byłoby jednak bardzo dobrze gdybyśmy brali przykład z uniwersytetów amerykańskich, gdzie absolwent nie otrzymuje dyplomu, jeżeli nie potrafi pływać.

Szanowni Państwo, pozwólcie, że odniosę się do pojęcia filozofii studiowania. Otóż filozofia ta wygląda w Polsce następująco: przychodzi młody człowiek i uczelnia proponuje mu curriculum od pierwszego semestru z dokładnie rozpisаныmi zajęciami. Moim zdaniem tak się nie studiuje, albo lepiej – tak się nie powinno studiować. Potrzebujemy ludzi odpowiedzialnych za swój los. Uczelnie przyjmując studentów przedstawiają ofertę: oto jest uniwersytet, który posiada grono profesorów, profesorowie ci są specjalistami w określonych dziedzinach i prowadzą określone wykłady. W świetle nowej ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym* student może podjąć decyzję wyboru kierunku studiów do końca drugiego semestru. Powinniśmy dążyć do takich właśnie standardów, w których młody człowiek powinien posiadać ogólne przygotowanie i orientować się np. w technologiach informatycznych. Wówczas można zaoferować mu, że jeśli chce być zapisany na kierunek np. elektronika i telekomunikacja to musi zaliczyć matematykę na określonym poziomie. Sądzę, że obecnie pokutuje system, w którym za mało chcemy usamodzielniać studentów, a prowadząc za rękę tak naprawdę ich ubezwłasnowolniamy. Myślę, że krokiem naprzód byłoby zdefiniowanie wymagania studiów wyłącznie poprzez określone efekty kształcenia i liczbę punktów ECTS, bez odwoływania się do zawartości merytorycznej przedmiotów.

Pragnę raz jeszcze podziękować Gospodarzom spotkania za atmosferę sprzyjającą niezwykle owocnej dyskusji. Cieszę się, że mogłem Państwu przedstawić kilka spostrzeżeń, którymi środowisko akademickie powinno się zająć w sposób szczególny, jeżeli instytucja uniwersytetu ma trwać.

Dziękuję za uwagę.



## Prof. Jerzy Woźnicki

Dziękuję bardzo za wszystkie głosy, dziękuję gościom za tak aktywny udział w naszym posiedzeniu, które jak mi się wydaje, zostało właściwie zaprojektowane co do swojej formuły i koncepcji oraz odbyło się w odpowiednim czasie. Myślę że może ono stanowić wsparcie merytoryczne dla prac Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, oraz działań podejmowanych w uczelniach, i z taką też intencją zostało ono zorganizowane.

W swojej wypowiedzi końcowej chciałbym wymienić i wyjaśnić pewne słowa – klucze związane z problematyką naszej debaty oraz odnieść się do słów Pana Ministra Szulca, który komentując nową ustawę *Prawo o szkolnictwie wyższym*, stwierdził – z czym się w pełni zgadzam – że jest to wiodący instrument pro jakościowy w szkolnictwie wyższym.

Wydaje mi się bowiem, że takie właśnie ma być najistotniejsze zadanie tej ustawy, a nasze działania okołoustawowe prowadzone dla jej efektywnego wdrożenia, powinny być podejmowane przede wszystkim z tą intencją. Dobrym tego potwierdzeniem stała się problematyka naszych obrad, która nieprzypadkowo poświęcona została problemom wdrażania ustawy w najważniejszym dziś obszarze, tj. w zakresie jakości kształcenia

Odnosząc się do wspomnianych na wstępie słów – kluczy, chciałbym zacząć od pojęć: **ewolucja standardów i vacatio legis**.

Są one ważne w kontekście procesu zmiany standardów, które wymagają nowego podejścia, ale nie można tego uczynić z dnia na dzień. Można wprowadzić pewne nowe regulacje w 2006 roku, ale trzeba pozostawić czas na wejście w życie nowych przepisów oraz należy odwołać się do metody kroczącego wprowadzania ich w życie. Podobna filozofia wprowadzania zmian powinna towarzyszyć procesowi polepszania warunków prowadzenia kształcenia.

Kolejne kluczowe pojęcie to **wewnętrzny system zapewnienia jakości kształcenia**. Jest to centralny element, który odpowiada nowemu ustawowemu podejściu do standardów kształcenia, rozumianych jako zbiór reguł kształcenia.

Wśród reguł kształcenia, za absolutnie fundamentalny zostanie w przyszłości uznany wymóg kształcenia w ramach określonego systemu jakości, dobrze zdefiniowanego i swoistego dla każdej uczelni, który będzie niejako „automatycznie” zapewniał wysoką jakość kształcenia, dzięki obowiązującym zasadom i procedurom. Można to porównać do istniejącego w firmie komercyjnej systemu ISO lub TQM. Jest wysoce prawdopodobne, że w przyszłości w ramach swych procedur PKA będzie wymagać od uczelni szczegółowych informacji, o tym jak działa taki uczelniany system jakości kształcenia, w jaki sposób został wdrożony i jak jest nadzorowany i aktualizowany.

W wymiarze wewnętrznym system taki powinien zawierać przesłanki systemowe oraz rozwiązania instytucjonalne i proceduralne systemowe zapewniające utrzymywanie właściwej jakości kształcenia. Ten właśnie termin: systemowe przesłanki jakości kształcenia, powinien odgrywać bardzo ważną rolę w całym procesie.

Myślę, że jest to kwestia o znaczeniu fundamentalnym. Przykładowe pytanie, które może być zadane przez PKA może w przyszłości brzmieć: jakie przesłanki w ramach wewnętrznego systemu kształcenia w uczelni stanowią gwarancję efektywnej i nadszającej za postępem w wiedzy aktualizacji treści kształcenia?

FRP zamierza zaproponować tę problematykę w ramach jednego z najbliższych seminariów szkoleniowo-dyskusyjnych, organizowanych dla zainteresowanych szkół wyższych. Będzie to kontynuacja projektu, który zrealizowaliśmy w ubiegłym roku organizując szkołę letnią zarządzania strategicznego dla rektorów-elektów, a w tym roku dla kanclerzy.

Inną ważną kwestią, którą można przywołać w formie słów – kluczy, to **krajowa rama kwalifikacji**. Myślę, iż w tym przypadku potrzebne są inicjatywa i działania ministra. Chcę także wspomnieć, iż kodeks dobrych praktyk uczelni, który przygotowuje FRP, obejmuje także pojęcie *good governance* (rozumiane nie zawężająco jako dobre zarządzanie, ale szerzej jako właściwe, albo dobre władztwo lub władanie uczelnią).

Sądzę że kolejnym kluczowym problemem pozostają relacje **PKA oraz komisji środowiskowych KRASP** w wykonywaniu funkcji akredytacyjnych. To zagadnienie stało się już przedmiotem dyskusji i zaczynamy je rozwiązywać ale sukces nie został tu jeszcze osiągnięty. Abstrahując od przyjaznych relacji PKA-KRASP ciągle nie widać postępu w tej dziedzinie, a trzeba powiedzieć, że kierunek zmian powinien być taki, iż PKA powinna się skoncentrować na gwarantowaniu spełniania przez uczelnie wymagań podstawowych, a komisje środowiskowe szczególnie wysokich – wyższych od wymaganych. Wydaje się, że PKA ciągle tego nie zaakceptowała. Ogranicza to rozwój inicjatyw i działań komisji środowiskowych, które dla oceny wyróżniającej się jakości kształcenia są modelowo znacznie lepiej umocowane, niż organy państwowe. Powtórzmy więc, wydaje się, że weszliśmy na drogę rozwiązywania tego problemu, ale bynajmniej jeszcze go nie rozwiązaliśmy.

Bardzo ważnym słowem kluczem jest **partnerstwo w układzie KRASP-KRZaSP-Parlament Studentów RP**. Wydaje mi się że jest ono ważne dla osiągania postępów także w dziedzinie jakości kształcenia. Jesteśmy trzema organizacjami, które są w podobnym stopniu zainteresowane uzyskiwaniem postępu w zakresie standardów kształcenia i powinniśmy stanowić pewnego rodzaju instytucjonalny triumwirat, który współdziała z Radą Główną Szkolnictwa Wyższego, do której powinniśmy mieć zaufanie, i która również powinna mieć przekonanie, że może na nas liczyć.

Dlatego ważne jest, i mówię to w obecności Przewodniczącego KRASP i KRZaSP, jako przewodniczący Komisji ds. Organizacyjnych i Legislacyjnych KRASP, żeby podobna komisja powstała w ramach KRZaSP, abyśmy utrzymywali dialog. O ile mi wiadomo, inicjatywa ta została już podjęta i bardzo się z tego cieszę.

Chcę także stwierdzić, w ramach formułowania wniosków, że generalnie środowisko akademickie jest za kierunkiem wskazanym w Raporcie ISW z października 2005 roku i za uchwałą, którą przyjęła Rada Główna Szkolnictwa Wyższego w marcu 2006 roku. Uchwała ta współbrzmi z Raportem i to jest cenna konstatacja, która otwiera szerokie pole do tego, abyśmy przy poszanowaniu kompetencji ustawowych Rady Głównej wspierali ją dla wypracowywania najlepszych rozwiązań. Fundacja Rektorów Polskich także będzie się angażować w te działania

Powinniśmy także wspierać RGSW w przeciwstawianiu się presji dyktowanej przez egoistyczny konserwatyzm. Konserwatyzm, w rozumieniu przywiązania do tradycji, sam w sobie nie jest niczym złym, ale konserwatyzm egoistyczny, tj. motywowany partykularnymi interesami bez względu na interes wspólny, przynosi skutki negatywne, utrzymując w uczelniach stan „stojącej wody”, gdy tymczasem woda płynie i to bystrym nurtem. Nie możemy pozwolić na to, aby polskie uczelnie pozostały w bajorze ze stojącą wodą, tylko dlatego że są grupy odczuwające potrzebę manifestowania obstrukcji w obronie swoich wąskich interesów.

Nie trzeba się bać ani słów ani działań. Trzeba właśnie mieć odwagę i proponować nowe rozwiązania. Przypomnę w tym kontekście słowa prof. Al. Gieysztor, który na konferencji w 2000 r., pt.: „O idei uniwersytetu u progu nowego tysiąclecia”, zwracał uwagę, że u podstaw średniowiecznego uniwersytetu leżały takie cechy ówczesnych społeczności rozwijających się miast, jak innowacyjność i przedsiębiorczość oraz potrzeba zrzeszania się ludzi ponad ograniczeniami i barierami zwierzchności osobowej, krewniczej oraz więzów hierarchii kościelnej. Innowacyjność i przedsiębiorczość stały się wartościami, które leżały u podstaw rozwoju uniwersytetów już 900 lat temu. Dlatego, jeśli ktoś mówi dziś, że innowacyjność i przedsiębiorczość uniwersytetu obracają się przeciwko jego naturze, to znaczy, że nie zna jego historii i nie rozumie jego misji.

Sądzę zatem, że intencja nasza powinna być taka, aby wspierać innowacyjne działania i tym samym pomagać w kształtowaniu nowego systemu po wejściu w życie ustawy.

# WYBRANE DOKUMENTY DOTYCZĄCE PROBLEMATYKI STANDARDÓW KSZTAŁCENIA

## 1. Ustawy (wybrane fragmenty ustaw)

**1.1. Ustawa o szkolnictwie wyższym z dnia 12 września 1990 r  
(z późniejszymi zmianami).**

**1.2. Ustawa „Prawo o szkolnictwie wyższym” z dnia 27 lipca 2005 r.**

Pełne brzmienie właściwych artykułów ustawy z dnia 12 września 1990 roku oraz ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku.

**1.1. Ustawa o szkolnictwie wyższym z dnia 12 września 1990 r.  
(z późniejszymi zmianami)**

(...)

### **Art. 4a.**

1. Nauczanie w uczelni odbywa się w ramach kierunków studiów, zgodnie z ustalonymi standardami nauczania.
2. Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego, w porozumieniu z ministrami właściwymi do spraw: zdrowia, kultury i ochrony dziedzictwa narodowego oraz transportu i gospodarki morskiej, określa, w drodze rozporządzenia:
  - 1) warunki, jakie powinna spełniać uczelnia, aby utworzyć i prowadzić kierunek studiów na określonym poziomie kształcenia, uwzględniając w szczególności liczbę nauczycieli akademickich posiadających tytuł naukowy lub stopień naukowy, zaliczanych do minimum kadrowego – wraz z formą zatrudnienia, a także proporcje tych pracowników do liczby studentów na danym kierunku
  - 2) nazwy kierunków studiów,
  - 3) standardy nauczania dla poszczególnych kierunków studiów i poziomów kształcenia, uwzględniając sylwetkę absolwenta, ramowe treści nauczania dla poszczególnych przedmiotów, zarówno w grupie przedmiotów ogólnych, podstawowych, jak i kierunkowych,

- 4) standardy kształcenia nauczycieli, uwzględniając sylwetkę absolwenta, przedmioty kształcenia pedagogicznego, przygotowanie w zakresie dwóch specjalności, a także w zakresie technologii informacyjnej, w tym wykorzystania jej w wyuczonych specjalnościach, oraz języka obcego w wymiarze zajęć umożliwiającym uzyskanie zaawansowanej znajomości języka obcego, a także wymiar i sposób organizacji praktyk oraz treści programowe i wymagane
  - 5) szczegółowe warunki tworzenia i funkcjonowania zamiejscowego ośrodka dydaktycznego oraz tworzenia filii lub wydziału zamiejscowego uczelni, uwzględniając w szczególności obowiązek spełnienia przez filię lub wydział zamiejscowy, odrębnie dla każdego kierunku studiów, wymagań co do jego utworzenia i prowadzenia na określonym poziomie kształcenia.
3. Senat uczelni, o której mowa w art. 12 ust. 1, po uzyskaniu zgody Państwowej Komisji Akredytacyjnej, może podjąć uchwałę o utworzeniu i prowadzeniu kierunku studiów innego niż określone w przepisach wydanych na podstawie ust. 2.

(...)

## **1.2. Ustawa „Prawo o szkolnictwie wyższym” z dnia 27 lipca 2005 roku**

(...)

### **Art. 9**

Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego określa, w drodze rozporządzenia:

1. nazwy kierunków studiów, uwzględniając nazwy kierunków studiów prowadzonych jako studia pierwszego stopnia lub pierwszego i drugiego stopnia lub jako jednolite studia magisterskie, mając na uwadze istniejące kierunki studiów oraz kierując się wymaganiami rynku pracy;
2. standardy kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziomów kształcenia, uwzględniające kwalifikacje, jakie powinien posiadać absolwent tych studiów, ramowe treści kształcenia, czas trwania studiów i wymiar praktyk oraz wymagania dla poszczególnych form studiów, a także tryb tworzenia i warunki, jakie musi spełniać uczelnia, by prowadzić studia międzykierunkowe oraz makrokierunki, uwzględniając zakres treści programowych poszczególnych kierunków studiów wchodzących w skład makrokierunku lub studiów międzykierunkowych oraz dbając i jakość kształcenia;
3. standardy kształcenia przygotowujące do wykonywania zawodu nauczyciela, uwzględniające:

- kwalifikacje absolwenta,
  - przedmioty kształcenia pedagogicznego, w tym w zakresie wychowania,
  - przygotowanie do nauczania dwóch przedmiotów (rodzajów zajęć),
  - przygotowanie w zakresie technologii informacyjnej, w tym wykorzystanie jej w wyuczonych specjalnościach,
  - naukę języka obcego w wymiarze zajęć umożliwiających uzyskanie zaawansowanej znajomości języka obcego,
  - czas trwania studiów oraz wymiar i sposób organizacji praktyk,
  - treści programowe i wymagane umiejętności – mając na uwadze zapotrzebowanie rynku pracy.
4. warunki, jakie muszą spełniać jednostki organizacyjne, aby prowadzić studia na określonym kierunku i poziomie kształcenia, a w szczególności liczbę nauczycieli akademickich, zatrudnionych w pełnym wymiarze czasu pracy, posiadających tytuł naukowy lub stopień naukowy, zaliczanych do minimum kadrowego, z uwzględnieniem zasady, iż jeden nauczyciel akademicki może być wliczony do minimum kadrowego nie więcej niż dwukrotnie, z tym, że tylko do jednego minimum kadrowego kierunku drugiego stopnia albo kierunku jednolitych studiów magisterskich, oraz zasady, iż w przypadku, gdy podstawowa jednostka organizacyjna uczelni prowadzi na danym kierunku studia pierwszego i drugiego stopnia, do minimum kadrowego studiów pierwszego stopnia mogą być wliczani nauczyciele akademicy stanowiący minimum kadrowe kierunku studiów drugiego stopnia, a także proporcje liczby tych pracowników, do liczby studentów na danym kierunku studiów;
5. szczegółowe warunki tworzenia i funkcjonowania filii, zamiejscowej podstawowej jednostki organizacyjnej oraz zamiejscowego ośrodka dydaktycznego uczelni, uwzględniając obowiązek spełnienia, odrębnie dla każdego kierunku studiów:
- przez filię lub zamiejscową podstawową jednostkę organizacyjną – wymagań kadrowych niezbędnych do utworzenia i prowadzenia kierunku studiów na określonym poziomie kształcenia,
  - przez zamiejscowy ośrodek dydaktyczny – wymagań kadrowych niezbędnych do prowadzenia w ramach studiów pierwszego stopnia dwóch trzecich zajęć dydaktycznych.

#### **Art. 10**

1. Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego, na wniosek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, może określić w drodze rozporządzenia, standard kształcenia dla danego kierunku, inny niż określony na podstawie art. 9 pkt.2, uwzględniając kwalifikacje, jakie powinien posiadać absolwent tych studiów, ramowe treści kształcenia, czas trwania studiów

- i wymiar praktyk oraz wymagania dla poszczególnych form studiów.
2. Standard określony na podstawie ust. 1 może być stosowany w podstawowej jednostce organizacyjnej uczelni, spełniającej warunki, o których mowa w art. 3 ust. 1 lub 2, jeżeli dana podstawowa jednostka organizacyjna posiada uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego oraz kierunek studiów, dla którego ma być zastosowany standard określony na podstawie ust. 1, odpowiada tym uprawnieniom.
  3. Decyzję o stosowaniu standardu określonego na podstawie ust. 1 podejmuje senat uczelni, o czym niezwłocznie powiadamia ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego.
  4. Stosowanie do danego kierunku studiów prowadzonego przez podstawową jednostkę organizacyjną, o której mowa w ust. 2, standardu określonego na podstawie ust.1 wyłącza stosowanie do tego kierunku studiów prowadzonego przez tę samą podstawową jednostkę organizacyjną standardu kształcenia określonego na podstawie art. 9 pkt 2.
- (...)

## **2. Inne wybrane uchwały Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, dotyczące standardów studiów**

- 2.1. Uchwała Nr 120/2004 Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 21 października 2004 r. w sprawie modelu kształcenia na poziomie wyższym;**
- 2.2. Uchwała Nr 168/2005 Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 17 marca 2005 r. w sprawie czasu trwania studiów, umiejscowienia i treści przedmiotów ogólnych w standardach kształcenia oraz zalecanego poziomu liczby godzin przedmiotów ogólnych, podstawowych i kierunkowych na studiach pierwszego stopnia;**
- 2.3. Uchwała Nr 171/2005 Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 14 kwietnia 2005 r. zmieniająca uchwałę Nr 168/2005 RG z dnia 17 marca 2005 r. w sprawie czasu trwania studiów, umiejscowienia i treści przedmiotów ogólnych w standardach kształcenia oraz zalecanego poziomu liczby godzin przedmiotów ogólnych, podstawowych i kierunkowych na studiach pierwszego stopnia;**
- 2.4. Uchwała Nr 223/2005 Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 grudnia 2005 r. w sprawie zasad kształcenia na kierunku innym niż określony na podstawie art. 9 pkt 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym;**
- 2.5. Uchwała Nr 224/2005 Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 grudnia 2005 r. w sprawie zasad kształcenia na**

podstawie standardów kształcenia innych niż określone na podstawie art. 9 pkt 2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym;

**2.6. Uchwała Nr 225/2005 Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 grudnia 2005 r. w sprawie zasad opiniowania wniosków o prowadzenie studiów podyplomowych innych niż określone w art. 8 ust. 6 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym**

**2.7. Uchwała Nr 226/2005 Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 grudnia 2005 r. w sprawie zasad opiniowania wniosków o utworzenie lub zmianę nazwy uczelni określonych w art. 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym;**

**2.8. Uchwała Nr 2/2006 Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 16 lutego 2006 r. w sprawie standardów kształcenia;**

Pełne brzmienie wymienionych uchwał Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego:

**2.1. Uchwała Nr 120/2004 Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 21 października 2004 r. w sprawie modelu kształcenia na poziomie wyższym**

Na podstawie art. 35 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 z późn. zm.), Rada Główna uchwala treść dwóch dokumentów zatytułowanych:

1. Kierunki studiów i standardy nauczania. Ustalenia podstawowe i zasady ogólne (Zał. Nr 1)
2. Zasady i tryb tworzenia standardów nauczania (Zał. Nr 2).

#### § 1

W załączniku nr 1 Rada Główna określa: definicję kierunku studiów, zasady ustanawiania nowych kierunków studiów, trójstopniowy system kształcenia, kontynuowanie kształcenia po ukończeniu studiów I stopnia, zasady kształcenia w systemie zaocznym i wieczorowym, a także zasady kształcenia dwukierunkowego, kształcenia w ramach makrokierunków, kształcenia doktorskiego oraz kształcenia zawodowego i niezawodowego.

Załącznik ten zawiera także ustalenia dotyczące nowej formuły standardów nauczania.

#### § 2

W załączniku nr 2 Rada Główna określa zasady i tryb tworzenia standardów nauczania.

#### § 3

Uchwałę otrzymują: Minister Edukacji Narodowej i Sportu, Minister Zdrowia, Minister Kultury, Minister Infrastruktury, Minister Obrony Narodowej,



Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, Sejmowa Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, Senacka Komisja Edukacji, Nauki i Sportu, Polska Akademia Nauk, Polska Akademia Umiejętności, Rada Główna Jednostek Badawczo-Rozwojowych, rektorzy szkół wyższych.

Przewodniczący Rady Głównej  
Jerzy Błażejowski

**Załącznik Nr 1 do uchwały Nr 120/2004 RG z dn. 21.10.2004 r.**

**Kierunki studiów i standardy nauczania**

Ustalenia podstawowe i zasady ogólne.

A. Kierunki studiów.

1. Wszelkie ustalenia dotyczące kierunków studiów i standardów nauczania powinny uwzględniać tendencje i charakter zmian zachodzących w edukacji wyższej i badaniach naukowych w Europie znane ogólnie pod nazwą „procesu bolońskiego” i „strategii lizbońskiej”. Zgodnie z założeniami tych procesów w pracach nad edukacją wyższą należy także brać pod uwagę zmiany zachodzące w sferze społecznej, gospodarce oraz na rynku pracy.
2. Kierunek studiów jest wyodrębnionym obszarem kształcenia posiadającym własną, wyrazistą tożsamość naukową lub artystyczną. Charakterystyka kierunku powinna określać cele edukacji (sylwetka absolwenta) oraz sposoby osiągnięcia tych celów (zakres wiedzy uznanej za podstawową i kierunkową).
3. Proces kształcenia może być realizowany w systemie trzystopniowym (I – studia licencjackie lub inżynierskie, II – uzupełniające studia magisterskie, III – doktoranckie). Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego określa drogą rozporządzenia kierunki studiów, na których kształcenie odbywa się trybem jednolitych studiów magisterskich.
4. Studia mają charakter zawodowy tylko w przypadku określenia w standardach nauczania oraz programach studiów odpowiedniej liczby godzin zajęć o profilu zawodowym oraz praktyki zawodowej.
5. Warunki jakie winny spełniać studia zawodowe kształcące nauczycieli określają odrębne przepisy. Kierunki, które kończą się nadaniem tytułu „inżynier” lub „magister inżynier” mogą prowadzić szkoły o odpowiednim zapleczu technologicznym umożliwiającym prowadzenie zajęć z przedmiotów zawodowych. Zajęcia laboratoryjne wraz z ich charakterystyką i minimalnym wymiarem godzin winny znaleźć się również w grupie przedmiotów podstawowych i kierunkowych.
6. Studia wyższe I stopnia realizowane w systemie licencjackim/ inżynierskim powinny umożliwiać kontynuowanie nauki na poziomie magisterskim na tym samym lub na innym kierunku studiów.

7. Student podejmujący uzupełniające studia magisterskie na kierunku innym niż kierunek ukończonych studiów licencjackich/inżynierskich winien zaliczyć nie mniej niż 60% wszystkich przedmiotów podstawowych i kierunkowych (liczonych godzinowo lub punktami ECTS) określonych w standardach nauczania dla I stopnia kształcenia na kierunku, na którym podejmuje uzupełniające studia magisterskie. Przedmioty te są wskazane przez dziekana wydziału w porozumieniu z jednostką prowadzącą dany kierunek studiów. W przypadku kierunków studiów prowadzonych poza strukturą wydziału decyzję podejmuje kierownik jednostki prowadzącej dany kierunek studiów.  
Jeśli przy zmianie kierunku studiów nie są spełnione powyższe wymogi, student winien uzupełnić różnice wynikające z porównania standardów nauczania.
8. Na studiach wieczorowych obowiązuje nie mniej niż 80%, a na studiach zaocznych nie mniej niż 60% ogólnej liczby godzin wymaganych na studiach stacjonarnych na danym kierunku studiów przy konieczności uzyskania pełnej liczby punktów ECTS przewidzianych w standardach nauczania dla danego kierunku studiów. Jest konieczne, aby student studiujący tym trybem zrealizował wszystkie przedmioty podstawowe i kierunkowe przewidziane w standardach nauczania oraz cały zakres ich treści programowych.
9. Wyodrębnienie nowego kierunku studiów jest możliwe tylko w sytuacji jasno określonej potrzeby wynikającej z rozwoju badań naukowych albo zmian zachodzących w sferze społecznej, gospodarczej i na rynku pracy.
10. Standardy nauczania dla nowego kierunku powinny zawierać co najmniej 35% przedmiotów podstawowych i kierunkowych (ramowych treści nauczania) nie pokrywających się ze standardami nauczania obowiązującymi na którymkolwiek z dotychczas istniejących kierunków studiów. Umieszczenie nazwy nowego kierunku studiów w wykazie MENiS może mieć miejsce tylko wtedy, gdy przynajmniej dwie uczelnie w kraju realizują lub przystępują do realizowania kształcenia na nowym kierunku. Utworzenie nowego kierunku studiów na jednej uczelni winno następować w trybie art. 4a ust. 3 ustawy o szkolnictwie wyższym.
11. Student może kształcić się na dwóch lub więcej kierunkach studiów z koniecznością spełnienia wymagań określonych w standardach nauczania dla tychże kierunków studiów.
12. W świetle aktualnej praktyki stosowanej przez szkoły wyższe Rada Główna uważa, że uczelnia lub kilka uczelni mogą utworzyć makrokierunek co najmniej z dwóch kierunków studiów, z których jeden wybiera student jako kierunek podstawowy. Program nauczania na makrokierunku musi zawierać wszystkie przedmioty ogólne oraz co najmniej

70% przedmiotów podstawowych i kierunkowych określonych w standardach nauczania podstawowego kierunku studiów w wymiarze nie mniejszym, niż ustalony w tych standardach. Na pierwszym poziomie kształcenia makrokierunek mogą utworzyć jednostki posiadające prawo do nadawania tytułu magistra na wszystkich kierunkach wchodzących w skład makrokierunku. Makrokierunek na drugim poziomie kształcenia mogą utworzyć jednostki posiadające prawo do nadawania tytułu zawodowego magistra lub równorzędnego na kierunkach współtworzących makrokierunek oraz prawo do doktoryzowania na jednym z nich. Decyzję o utworzeniu makrokierunku podejmuje senat lub senaty uczelni. Makrokierunek sprzyja interdyscyplinarnym badaniom naukowym oraz interdyscyplinarnemu kształceniu pożądanemu w obecnej rzeczywistości oraz służy racjonalizacji procesu kształcenia.

13. Studia doktoranckie, prowadzone w ramach dyscyplin nauki lub sztuki, a nie kierunków studiów, stanowią III stopień studiów wyższych i nie są regulowane standardami. Program studiów doktoranckich winien zawierać sprecyzowane cele kształcenia, określać charakter zajęć i ich ramy godzinowe, a także wyraźnie formułować wymagania dodatkowe (np. udział zajęć typu seminaryjnego, czy wykładowego).

#### B. Standardy nauczania.

1. Standardy nauczania każdego kierunku studiów muszą zawierać:
  - a) ogólną charakterystykę kierunku studiów,
  - b) sylwetkę absolwenta,
  - c) minimum programowe kształcenia na danym kierunku,
  - d) charakterystykę praktyk zawodowych,
  - e) oraz mogą podawać inne niezbędne informacje.

W wypadku kierunków studiów, na których kształcenie odbywa się na pierwszym i drugim stopniu, czyli z podziałem na studia licencjackie lub inżynierskie oraz uzupełniające studia magisterskie, wszystkie elementy standardów nauczania powinny być określone dla każdego stopnia studiów oraz dla studiów o charakterze zawodowym i niezawodowym w jednym wspólnym dokumencie.

#### *Ogólna charakterystyka kierunku studiów*

Powinna ona określać, dla każdego stopnia studiów na danym kierunku: (a) czas trwania studiów, (b) minimalną ogólną liczbę godzin zajęć i (c) ogólną liczbę punktów ECTS oraz (d) tytuł zawodowy właściwy dla danego kierunku studiów i stopnia kształcenia.

#### *Sylwetka absolwenta*

Powinna określać przygotowanie (zawodowe) uzyskiwane w wyniku studiowania na pierwszym i drugim stopniu studiów na danym kierunku,

w szczególności składające się na to przygotowanie kompetencje i sprawności, oraz niezbędny do jego uzyskania sposób kształcenia. Sylwetka absolwenta studiów magisterskich powinna charakteryzować przygotowanie do twórczej i kreatywnej pracy. Jeśli prawo do wykonywania zawodu jest określone przez stosowne regulacje prawne, sylwetka absolwenta powinna się odwoływać do tych regulacji.

#### *Minimum programowe kształcenia na danym kierunku*

Powinno określać obligatoryjny zestaw przedmiotów składających się na programy kształcenia na obydwu stopniach studiów na danym kierunku. Przedmioty i grupy przedmiotów wskazane w minimum programowym (poza wychowaniem fizycznym) powinny stanowić **40%** ogólnej liczby godzin zajęć lub punktów ECTS ustalonej łącznie dla obydwu stopni studiów na danym kierunku. Ustalenie to nie dotyczy kierunków: lekarskiego, lekarsko-dentystycznego, farmacji, pielęgniarstwa, położnictwa i weterynarii.

Minimum programowe kształcenia na danym kierunku powinno obejmować następujące grupy przedmiotów: grupę przedmiotów ogólnych, podobną dla wszystkich kierunków studiów, oraz przedmioty podstawowe i kierunkowe, właściwe dla danego kierunku studiów. Charakterystyka ramowych treści nauczania każdego przedmiotu podstawowego i kierunkowego powinna zawierać ustalenia dotyczące efektów kształcenia (learning outcomes).

Całkowita liczba godzin zajęć oraz punktów ECTS przypisanych (a) przedmiotom określonym w minimum programowym kształcenia danego kierunku, w ramach przedmiotów ogólnych, podstawowych i kierunkowych, oraz (b) określonym w programie kształcenia danego kierunku obowiązkowym przedmiotom nienależącym do minimum programowego kształcenia nie powinna być większa niż **70%** ogólnej liczby godzin zajęć lub punktów ECTS, ustalonej w standardach nauczania łącznie dla obydwu stopni studiów na tym kierunku. W ten sposób zagwarantowana zostanie studentom możliwość wyboru przedmiotów w ramach co najmniej 30% całkowitej liczby godzin zajęć lub punktów ECTS. Uczelnia ma obowiązek zapewnić studentom możliwość zrealizowania pełnej liczby godzin zajęć lub punktów ECTS w ramach danego kierunku oraz możliwość wyboru przedmiotów.

#### *Przedmioty ogólne*

Do grupy tej należą: język nowożytny, technologia informacyjna i wychowanie fizyczne. Włączone mogą do niej zostać także różnorodne przedmioty niebędące przedmiotami podstawowymi i kierunkowymi na danym kierunku studiów.

- **Język nowożytny**, którego poziom znajomości, niezbędny dla danego kierunku studiów, powinien być określony według akceptowanych w UE certyfikatów językowych. Poszczególnym poziomom znajomości języka powinny zostać przypisane punkty ECTS.

Minimum programowe kształcenia powinno przewidywać co najmniej 120 godzin z języka nowożytnego dla studentów, którzy nie posiadają wymaganych certyfikatów. Standardy nauczania mogą przewidywać ponadto zajęcia z zakresu języka specjalistycznego, związanego z danym kierunkiem studiów.

- **Technologia informacyjna**, której poziom znajomości, niezbędny dla danego kierunku studiów, powinien być określony według akceptowanych w UE standardów. Poszczególnym poziomom znajomości technologii informacyjnej powinny zostać przypisane punkty ECTS.

Minimum programowe kształcenia powinno zawierać co najmniej 30 godzin zajęć z technologii informacyjnej dla studentów, którzy nie mają wymaganej znajomości tego przedmiotu.

- **Wychowanie fizyczne** w wymiarze regulowanym stosownymi przepisami.

#### *Przedmioty podstawowe*

Ich obecność w programie kształcenia danego kierunku studiów i realizacja są obligatoryjne. W grupie tej wszystkie przedmioty powinny zostać nazwane, ich wymiary godzinowe lub punktowe określone i ramowe treści nauczania scharakteryzowane.

Ramowe treści nauczania przedmiotów podstawowych powinny być zapisane w sposób hasłowy, pokazujący zakres programowy danego przedmiotu, a jednocześnie umożliwiając dostosowywanie programu do zmieniającej się wiedzy z tego przedmiotu.

#### *Przedmioty kierunkowe*

Ich charakterystyka powinna zawierać:

- a). **listę przedmiotów**, z określeniem ich wymiaru godzinowego lub punktowego oraz ramowych treści nauczania, lub
- b). **bloki przedmiotów**, scharakteryzowane poprzez wymienienie wchodzących do nich przedmiotów, podanie liczby godzin lub punktów ECTS całego bloku i hasłowe określenie jego ramowych treści nauczania.

Minimum programowe kształcenia danego kierunku może zawierać zarówno wskazane przedmioty kierunkowe, jak i bloki przedmiotów. Może przewidywać wybór przedmiotów kierunkowych z listy, wybór przedmiotów w obrębie bloku lub wybór bloków. Wybór dokonywany jest wówczas poprzez określenie w programie kształcenia na danym stopniu przedmiotów obowiązkowych lub pozostawiony jest studentowi.

#### *Charakterystyka praktyk zawodowych*

Charakterystyka praktyk zawodowych stanowi element standardów nauczania w wypadku studiów o charakterze zawodowym i powinna albo (a) odwoływać się do stosownych przepisów regulujących uzyskiwanie upraw-

nień zawodowych (np. nauczycielskich), albo (b) określać ogólną liczbę godzin lub tygodni praktyk i zakres tematyczny praktyk, stosownie do specyfiki kierunku studiów

**Załącznik Nr 2 do uchwały Nr 120/2004 RG z dn. 21.10.2004 r.**

**Zasady i tryb tworzenia standardów nauczania.**

Zgodnie z art. 4a ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65 poz. 385 z późn. zm.) standardy określa minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego. Rada Główna opracowuje projekty standardów nauczania zgodnie z określonym poniżej trybem.

1. Standardy nauczania przygotowywane są według zasad zawartych w dokumencie Rady Głównej „Kierunki studiów i standardy nauczania. Ustalenia podstawowe i zasady ogólne” przez zespoły ekspertów powołane przez Ministra Edukacji Narodowej i Sportu.
2. Projekty standardów nauczania mogą być również tworzone przez jednostki prowadzące określony kierunek studiów.
3. Ogólne zasady określające liczbę punktów ECTS przypisanych poszczególnym przedmiotom tworzone będą wraz z nowymi standardami nauczania.
4. Jednostka prowadząca dany kierunek studiów może uzupełnić sylwetkę absolwenta o dodatkowe informacje.
5. Projekty standardów konsultowane są ze środowiskiem akademickim.
6. Rada Główna przyjmuje projekty standardów nauczania w głosowaniu jawnym na posiedzeniu plenarnym.
7. Ogłoszone przez Ministra Edukacji Narodowej i Sportu standardy wdrażane są od początku najbliższego roku akademickiego począwszy od pierwszego roku studiów.

**2.2. Uchwała Nr 168/2005 Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 17 marca 2005 r. w sprawie czasu trwania studiów, umiejscowienia i treści przedmiotów ogólnych w standardach kształcenia oraz zalecanego poziomu liczby godzin przedmiotów ogólnych, podstawowych i kierunkowych na studiach pierwszego stopnia**

Stosownie do art. 35 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385, z późn. zm.), Rada Główna proponuje następujące rozwiązania, które winny być brane pod uwagę przy opracowywaniu standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków studiów:

§ 1

Łączny czas trwania studiów pierwszego i drugiego stopnia, bądź jednolitych studiów magisterskich nie może być krótszy niż 5 lat (10 semestrów).

## § 2

Przedmioty ogólne: język obcy – w wymiarze minimalnym 120 godzin (4 punkty ECTS), technologia informacyjna – w wymiarze minimalnym 30 godzin (2 punkty ECTS) oraz wychowanie fizyczne – w wymiarze minimalnym 60 godzin, winny być realizowane na pierwszym stopniu kształcenia, to jest na studiach licencjackich lub inżynierskich. Treści tych przedmiotów, jednolite dla wszystkich kierunków studiów, zostaną zaproponowane przez Radę Główną.

## § 3

Wobec zapisu w uchwale 120/2004, że łączna liczba godzin przedmiotów ogólnych, podstawowych i kierunkowych nie powinna przekraczać 40% ogólnej liczby godzin (punktów ECTS), Rada Główna zaleca, aby liczba godzin tych przedmiotów nie przekraczała 50% ogólnej liczby godzin (punktów ECTS) na pierwszym stopniu kształcenia – to jest studiach licencjackich lub inżynierskich.

## § 4

Uchwałę otrzymuje Minister Edukacji Narodowej i Sportu.

Przewodniczący Rady Głównej  
Jerzy Błażejowski

### **2.3. Uchwała Nr 171/2005 Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 14 kwietnia 2005 r. zmieniająca uchwałę Nr 168/2005 RG z dnia 17 marca 2005 r. w sprawie czasu trwania studiów, umiejscowienia i treści przedmiotów ogólnych w standardach kształcenia oraz zalecanego poziomu liczby godzin przedmiotów ogólnych, podstawowych i kierunkowych na studiach pierwszego stopnia**

Stosownie do art. 35 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385, z późn. zm.), Rada Główna proponuje następujące rozwiązania, które winny być brane pod uwagę przy opracowywaniu standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków studiów:

#### § 1

Łączny czas trwania studiów pierwszego i drugiego stopnia, bądź jednolitych studiów magisterskich nie może być krótszy niż 5 lat (10 semestrów).

#### § 2

Minimalna liczba godzin kształcenia na studiach licencjackich nie może być mniejsza niż 1800.

Minimalna liczba godzin kształcenia na studiach inżynierskich nie może być mniejsza niż 2200.

Minimalna liczba godzin kształcenia na uzupełniających studiach magisterskich nie może być mniejsza niż 800.

Na jednolitych studiach magisterskich minimalna liczba godzin nie może być mniejsza niż 2600. Minimalna liczba godzin dla kierunków medycznych i kierunku weterynaria wynika z innych przepisów.

### § 3

Przedmioty ogólne: język obcy – w wymiarze minimalnym 120 godzin (4 punkty ECTS), technologia informacyjna – w wymiarze minimalnym 30 godzin (2 punkty ECTS) oraz wychowanie fizyczne – w wymiarze minimalnym 60 godzin (na wniosek studentów, za zgodą władz uczelni 2 punkty ECTS) winny być realizowane na pierwszym stopniu kształcenia, to jest na studiach licencjackich lub inżynierskich. Treści programowe tych przedmiotów, jednolite dla wszystkich kierunków studiów (§ 4) zostaną zapisane w części ogólnej standardów.

### § 4

1. Absolwent studiów pierwszego stopnia (licencjackich lub inżynierskich) obowiązany jest do opanowania przynajmniej jednego języka obcego w mowie i piśmie. Znajomość języka winna być określona (na minimalnym poziomie B2) według kryteriów biegłości językowej Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego Rady Europy. Standardy kształcenia mogą określać inne wymagania w zakresie biegłości języka, w szczególności związane ze specyfiką kierunku studiów.
2. Absolwent studiów pierwszego stopnia obowiązany jest do opanowania obsługi i użytkowania komputera podłączonego do Internetu, nabycia umiejętności jego wykorzystania w życiu codziennym oraz w procesie kształcenia. Zakres materiału powinien stanowić odpowiednio dobrany podzbiór informacji zawartych w modułach wymaganych dla uzyskania Europejskiego Certyfikatu Umiejętności Komputerowych (ang. ECDL – European Computer Driving Licence), uwzględniający wiedzę ujętą w programach szkół średnich. Są to: (a) podstawy technik informatycznych, (b) użytkowanie komputerów, (c) przetwarzanie tekstów, (d) arkusze kalkulacyjne, (e) bazy danych, (f) grafika menedżerska i prezentacyjna, (g) usługi w sieciach informatycznych.

### § 5

Zgodnie z regulacją zawartą w uchwale Nr 120/2004 RG z dnia 21 października 2004, łączna liczba godzin przedmiotów ogólnych, podstawowych i kierunkowych nie powinna przekraczać 40% ogólnej liczby godzin (punktów ECTS) na obu stopniach kształcenia. Rada Główna zaleca, aby liczba godzin tych przedmiotów nie przekraczała 50% ogólnej liczby godzin (punktów



ECTS) na pierwszym stopniu kształcenia – to jest studiach licencyjnych lub inżynierskich.

#### § 6

Uchwałę otrzymuje Minister Edukacji Narodowej i Sportu.

Przewodniczący Rady Głównej  
Jerzy Błażejowski

### **2.4. Uchwała Nr 223/2005 Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 grudnia 2005 r. w sprawie zasad kształcenia na kierunku innym niż określony na podstawie art. 9 pkt 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym**

#### § 1

Zgodnie z art. 11 ust 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 164, poz. 1365), kształcenie na kierunku innym niż określony na podstawie art. 9 pkt 1 prowadzić może podstawowa jednostka organizacyjna:

- uczelni publicznej lub niepublicznej posiadającej co najmniej cztery uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora, a w przypadku uczelni artystycznej dwa takie uprawnienia,
- na wniosek senatu uczelni,
- za zgodą ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego, wydaną po zasięgnięciu opinii Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, jeśli:
- posiada uprawnienie do nadawania stopnia naukowego doktora
- posiada niezbędne minimum kadrowe.

#### § 2

Warunkiem uruchomienia przez uczelnię kształcenia na kierunku innym niż określony na podstawie art. 9 pkt 1 powinno być:

- posiadanie uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w dziedzinie lub dyscyplinie odpowiadającej temu kierunkowi względnie dziedzinie lub dyscyplinie pokrewnej,
- dysponowanie minimum kadrowym zgodnie z art. 9 pkt. 4 wspomnianej ustawy,
- przygotowanie i przedstawienie przez jednostkę:
- uzasadnienia, pokazującego, że: (a) kierunek ten jest wyodrębnionym obszarem kształcenia, posiadającym własną, wyrazistą tożsamość naukową lub artystyczną, (b) jego utworzenie zaspokoi jasno określoną potrzebę wynikającą z rozwoju badań naukowych albo wspomagania działań zachodzących w sferze społecznej, gospodarczej i na rynku pracy,
- standardu kształcenia, w którym co najmniej 30% ramowych treści kształcenia różni się od ramowych treści kształcenia standardów istniejących kierunków studiów,
- programu i planu studiów.

Kształcenie na kierunku innym niż określony na podstawie art. 9 pkt 1 może się odbywać w ramach studiów pierwszego stopnia lub w trybie studiów dwustopniowych.

### § 3

Określone w § 1 i § 2 kryteria będą brane przez Radę Główną pod uwagę przy opiniowaniu wniosków o kształcenie na kierunku innym niż określony na podstawie art. 9 pkt 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.

### § 4

Uchwałę otrzymuje Minister Edukacji i Nauki.

Przewodniczący Rady Głównej

Jerzy Błażejowski

## **2.5. Uchwała Nr 224/2005 Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 grudnia 2005 r. w sprawie zasad kształcenia na podstawie standardów kształcenia innych niż określone na podstawie art. 9 pkt 2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym**

### § 1

Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 164, poz. 1365), kształcenie na kierunku studiów określonym na podstawie art. 9 pkt 1 stosownie do standardu kształcenia innego niż określony na podstawie art. 9 pkt 2 prowadzić może podstawowa jednostka organizacyjna:

- uczelni publicznej lub niepublicznej, posiadającej uprawnienia do nadawania stopnia doktora co najmniej w dwunastu dyscyplinach (określonych zgodnie z art. 3 wspomnianej ustawy),
- na podstawie decyzji senatu uczelni,
- jeżeli posiada uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie lub dyscyplinie, której odpowiada dany kierunek,
- jeżeli standard kształcenia inny niż określony na podstawie art. 9 pkt 2 został utworzony w drodze rozporządzenia ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego.

### § 2

Warunkiem określenia odrębnego standardu kształcenia na istniejącym kierunku studiów winno być:

- przedstawienie Radzie Głównej przez podstawową jednostkę organizacyjną, prowadzącą dany kierunek, projektu odrębnego standardu kształcenia, przygotowanego zgodnie z ogólnymi zasadami tworzenia standardów kształcenia,

- standard ten powinien określać zmodyfikowaną sylwetkę absolwenta tych studiów i wynikające z niej zmiany w zakresie ramowych treści kształcenia, określenia czasu trwania studiów, wymiaru i charakterystyki praktyk lub wymagań odnoszących się do poszczególnych form studiów;
- ze względu na to, że specyfika naukowa ośrodka nie jest wystarczającym argumentem na rzecz określenia odrębnego standardu kształcenia, podstawowa jednostka organizacyjna, występująca o określenie odrębnego standardu kształcenia, powinna przedstawić uzasadnienie:
- potrzeby jego wprowadzenia ze względu na rozwój badań naukowych albo wspomaganie działań zachodzących w sferze społecznej, gospodarczej i na rynku pracy,
- niemożliwość zrealizowania planowanych celów edukacyjnych na bazie istniejących standardów;
- odrębny standard nie może zmieniać trybu i formy studiów na kierunku, dla którego jest określany.

### § 3

Określone w § 1 i § 2 kryteria będą brane przez Radę Główną pod uwagę przy opiniowaniu wniosków wpływających z uczelni.

### § 4

Uchwałę otrzymuje Minister Edukacji i Nauki.

Przewodniczący Rady Głównej  
Jerzy Błażejowski

## **2.6. Uchwała Nr 225/2005 Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 grudnia 2005 r. w sprawie zasad opiniowania wniosków o prowadzenie studiów podyplomowych innych niż określone w art. 8 ust. 6 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym**

### § 1

Zgodnie z art. 8 ust. 7 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 164, poz. 1365), jeśli program studiów podyplomowych wykracza poza zakres prowadzonych przez uczelnię kierunków studiów wymagana jest na prowadzenie takich studiów zgoda ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego po zasięgnięciu opinii Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

### § 2

Przy ocenie wniosków uczelni o uruchomienie studiów podyplomowych, zgodnie z art. 8 ust. 7 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, Rada Główna będzie brała pod uwagę:

1. Program studiów podyplomowych określający: czas ich trwania ( wyrażony liczbą semestrów i godzin), ramowe treści kształcenia oraz informa-

cję na temat praktyk, a także umiejętności, kwalifikacje względnie uprawnienia zawodowe jakie uzyska osoba kończąca tę formę kształcenia. (Jeżeli przepisy dotyczące określonego zawodu nie stanowią inaczej, studia dające kwalifikacje lub uprawnienia zawodowe nie powinny trwać krócej niż 300 godzin).

2. Obsadę kadrową przewidzianą do realizacji kształcenia podyplomowego.
3. Zaplecze dydaktyczno-laboratoryjne-biblioteczne uczelni.
4. Informację o adresatach studiów podyplomowych – do kogo są kierowane (absolwentów jakich kierunków i jakich stopni kształcenia).
5. Informację o finansowaniu studiów.
6. Charakterystykę uczelni oraz prowadzonych przez nią kierunków studiów (na poszczególnych stopniach kształcenia).

### § 3

Uchwałę otrzymuje Minister Edukacji i Nauki.

Przewodniczący Rady Głównej

Jerzy Błażejowski

## **2.7. Uchwała Nr 226/2005 Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 grudnia 2005 r. w sprawie zasad opiniowania wniosków o utworzenie lub zmianę nazwy uczelni określonych w art. 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym**

### § 1

Zgodnie z art. 45 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 164, poz. 1365) Rada Główna, opiniując wnioski o utworzenie lub zmianę nazwy uczelni, będzie brała pod uwagę:

1. Spełnienie ustawowych wymagań formalnych umożliwiających przyjęcie nazwy: uniwersytet, uniwersytet techniczny, uniwersytet uzupełniony przymiotnikiem bądź przymiotnikami, politechnika lub akademia (określonych w art. 3).
2. Posiadanie uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego: 4 – w przypadku przyjęcia nazwy uniwersytet lub uniwersytet techniczny, oraz 2 – w przypadku przyjęcia nazwy uniwersytet z przymiotnikiem lub przymiotnikami, względnie politechnika.
3. Opinie trzech senatów uczelni.

### § 2

Uchwałę otrzymuje Minister Edukacji i Nauki.

Przewodniczący Rady Głównej

Jerzy Błażejowski

## **2.8. Uchwała Nr 2/2006 Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 16 lutego 2006 r. w sprawie standardów kształcenia**

### § 1

Na podstawie art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 164, poz. 1365) Rada Główna Szkolnictwa Wyższego przedstawia propozycje standardów kształcenia określonych stosownie do art. 9 pkt 2 ustawy dla tych kierunków studiów, których standardy zostały zaopiniowane przez Radę Główną VIII kadencji pozytywnie lub pozytywnie z uwagami (uchwała RG Nr 195/2005 z dn. 13-14.07.05 r.; uchwała RG Nr 197/2005 z dn. 14-15.09.05 r.; uchwała RG Nr 202/2005 z dn. 29.09.05 r.; uchwała RG Nr 210/2005 z dn. 13.10.05 r.; uchwała RG Nr 219/2005 z dn. 17.11.05 r.; uchwała PRG Nr 234/2005 z dn. 8.12.05 r.; uchwała RG Nr 228/2005 z dn. 15.12.05 r.), po dostosowaniu do reguł określonych w dokumencie „Stan prac, zasady i tryb postępowania nad przygotowaniem standardów kształcenia w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego” przyjętym na posiedzeniu Rady Głównej dnia 16 lutego 2006 roku.

### § 2

Uchwałę otrzymuje Minister Edukacji i Nauki.

Przewodniczący Rady Głównej  
Jerzy Błażejowski

## **3. List ministra**

### **List Ministra Edukacji Narodowej i Sportu**

Warszawa. dn. 29.03.2005 r.

**Minister Edukacji Narodowej i Sportu**  
**Przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego**

Szanowni Państwo,

Perspektywa uchwalenia przez Parlament Rzeczypospolitej Polskiej ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” oraz konieczność dostosowania modelu kształcenia akademickiego do podpisanej przez nasz kraj Deklaracji Bolońskiej stwarza potrzebę aktualizacji standardów kształcenia. Konieczność nowelizacji i unowocześnienia standardów wynika ponadto z faktu, że są

one niekompletne i niekiedy odbiegające od aktualnego stanu wiedzy oraz modelu kształcenia.

W celu określenia ram i trybu opracowania standardów, Rada Główna Szkolnictwa Wyższego zainicjowała szeroką dyskusję w środowisku akademickim, której efektem jest uchwała Nr 120/2004 (dostępna pod adresem: <http://www.rgsw.edu.pl/?page=uchwala2004120.php>). W oparciu o tę uchwałę Minister ENiS skierował pismo do rektorów szkół wyższych, nauczycieli akademickich i studentów (dostępne pod adresem: [www.menis.gov.pl/szk-wyz/archiwum\\_2005/list\\_170105\\_1.php](http://www.menis.gov.pl/szk-wyz/archiwum_2005/list_170105_1.php)). Pismo to zawiera wykładnię do przygotowywania nowej, ujednocionej wersji standardów, która będzie podstawą rekomendowania ich przez Radę Główną Ministrowi ENiS.

Informacja o „Nowej formule standardów” została też upowszechniona w *Forum Akademickim* (Nr 12, grudzień 2004, strony 29–32).

#### **Założenia ogólne do opracowania standardów**

- Standardy przygotowuje się dla kierunku, którego nazwa jest określona w rozporządzeniach Ministra Edukacji Narodowej i Sportu. Standardy dla każdego kierunku powinny być przygotowane w jednym dokumencie – w kolejności – dla I i II stopnia studiów. Jeśli studia I stopnia na danym kierunku przewidują ścieżkę licencjacką i inżynierską, standardy dla obu ścieżek winny być przedstawione łącznie. Standardy dla jednolitych studiów magisterskich przygotowuje się bez podziału na I i II stopień (dotyczy to kierunków: farmacja, kierunek lekarski, kierunek lekarsko-dentystyczny, prawo, psychologia i weterynaria).
- Proponuje się przygotowanie standardów z uwzględnieniem terminologii i zapisów zawartych w projekcie ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”. W ten sposób będą one mogły stanowić podstawę dla odpowiednich rozporządzeń Ministra ENiS po uchwaleniu ustawy.
- Przygotowane projekty standardów Minister ENiS przedstawia do konsultacji:
  - Państwowej Komisji Akredytacyjnej
  - środowisku akademickiemu (uczelniom, konferencjom rektorów, środowiskowym komisjom akredytacyjnym)
  - instytucjom naukowym (PAN, PAU, towarzystwom naukowym)
  - organizacjom pracodawców
  - instytucjom publicznym.
- Istotny jest udział studentów w procesie przygotowywania standardów. Studenci – poprzez udział w pracach Rady Głównej – mają wpływ na ostateczną formę i treść standardów.
- Projekty standardów będą umieszczane na stronie internetowej Rady Głównej ([www.rgsw.edu.pl](http://www.rgsw.edu.pl)) w zbiorze: „projekty standardów kształcenia”.

Pozytywnie zaopiniowane przez Radę standardy będą zamieszczane w zbiorze: „standardy kształcenia”.

### **Założenia szczegółowe**

Standardy winny być przygotowane według zasad podanych w piśmie Ministra ENiS Przykładowy projekt standardu został podany w załączniku.

Schemat standardów

#### **I. CHARAKTERYSTYKA STUDIÓW**

W tym punkcie powinny być podane informacje o czasie trwania studiów (liczbie lat i semestrów), minimalnej ogólnej liczbie godzin oraz liczbie punktów ECTS, a także tytule zawodowym uzyskiwanym po zakończeniu studiów. Przy ustalaniu czasu trwania studiów należy wziąć pod uwagę uchwałę Rady Głównej (168/2005), która stanowi, że łączny czas trwania studiów I i II stopnia, bądź jednolitych studiów magisterskich nie może być krótszy niż 5 lat (10 semestrów). Należy również kierować się przyjętymi przez Radę Główną wytycznymi dotyczącymi minimalnego łącznego wymiaru godzin kształcenia dla poszczególnych stopni kształcenia z uwzględnieniem ścieżek kształcenia.

Charakterystyka kierunku może też obejmować inne informacje dotyczące wymagań stawianych kandydatom, możliwości kontynuowania edukacji na wyższym stopniu itp. Charakterystyka kierunku winna być przygotowana dla każdego ze stopni studiów oddzielnie. Jeśli w ramach studiów I stopnia przewidziane są studia licencjackie i inżynierskie, winny być opisane obie ścieżki kształcenia.

#### **II. SYLWETKA ABSOLWENTA**

Sylwetka absolwenta powinna być określona osobno dla absolwentów I i II stopnia kształcenia oraz oddzielnie dla poszczególnych ścieżek. Wymienione na wstępie pismo Ministra ENiS określa treści, jakie opis sylwetki absolwenta winien zawierać.

#### **III. GRUPY PRZEDMIOTÓW, MINIMALNA LICZBA GODZIN I PUNKTÓW ECTS**

W punkcie tym wyszczególnia się grupy przedmiotów, przypisaną im liczbę godzin i odpowiadającą im liczbę punktów ECTS. Oprócz tego powinna być podana sumaryczna liczba godzin oraz punktów ECTS odpowiadających:

- przedmiotom ogólnym
- przedmiotom podstawowym
- przedmiotom kierunkowym.

#### **IV. PRZEDMIOTY W GRUPACH, LICZBA GODZIN I PUNKTÓW ECTS**

W tym punkcie określa się nazwy poszczególnych przedmiotów lub bloków przedmiotów. Przedmioty ogólne winny być w całości zrealizowane na

studiach I stopnia (uchwała Rady Głównej 168/2005). Są one regulowane w sposób jednolity (treści nauczania i efekty kształcenia – ang. *learning outcomes*) dla wszystkich kierunków studiów. Dlatego w treści standardów dla I stopnia kształcenia podaje się ich nazwy, z jednakową dla wszystkich kierunków studiów liczbą godzin i punktów ECTS. Przedmioty podstawowe i kierunkowe przewidziane dla studiów I i II stopnia, winny być wyszczególnione i scharakteryzowane oddzielnie dla każdego stopnia. Łączna liczba godzin lub punktów przypadających na przedmioty ogólne, podstawowe i kierunkowe, określone w standardach, nie powinna przekraczać 40% ogólnej liczby godzin lub punktów ECTS. Jeśli zachodzi potrzeba większych regulacji na studiach I stopnia, a mniejszych – na II stopnia, to zaleca się, aby przedmioty ogólne, podstawowe i kierunkowe nie przekraczały – na I stopniu – 50% ogólnej liczby godzin lub punktów ECTS (uchwała Rady Głównej 168/2005). Przypisanie przedmiotu do grupy przedmiotów podstawowych czy kierunkowych wynika ze specyfiki kierunku i stopnia kształcenia.

#### V. TREŚCI KSZTAŁCENIA

Dla wyszczególnionych w punkcie IV przedmiotów lub bloków przedmiotów powinny – w sposób hasłowy – zostać podane treści nauczania, określające zakres merytoryczny przedmiotu lub bloków przedmiotów. Hasłowy zapis powinien umożliwiać dostosowanie programu do zmieniającej się wiedzy.

Przedmioty ogólne powinny stanowić grupę niezmienną zdefiniowaną identycznie w standardach dla wszystkich kierunków (uchwała Rady Głównej 168/2005). Jednolity tekst zapisu treści przedmiotów ogólnych: języków obcych, technologii informacyjnej i wychowania fizycznego podany jest w propozycji Rady Głównej.

Przedmioty podstawowe winny stanowić bazę precyzyjnie definiującą kierunek studiów. Przedmioty kierunkowe mogą być ustalone ściśle, tak jak przedmioty podstawowe lub mogą być określone indywidualnie, bądź w formie bloków. Ich treści winny zostać przedstawione hasłowo – analogicznie jak przedmiotów podstawowych. Przy ustalaniu nazw przedmiotów podstawowych i kierunkowych nie można ich powtarzać na studiach I i II stopnia. Nie należy również powtarzać treści kształcenia – zarówno w odniesieniu do przedmiotów podstawowych i kierunkowych, jak i stopni kształcenia. Może istnieć możliwość wyboru przedmiotów lub bloków w oparciu o podane w standardach zasady.

#### VI. PRAKTYKI ZAWODOWE

Kolejnym elementem standardów są praktyki zawodowe. Zapisy dotyczące praktyk powinny być podane zgodnie z zaleceniami sformułowanymi w piśmie Ministra ENiS.



## VII. ZALECENIA

Ostatnim punktem standardów są zalecenia. Winny w nich być podane pozostałe informacje dotyczące kształcenia na danym kierunku. W szczególności winny one wskazywać celowość włączenia do programów studiów zajęć z zakresu ochrony własności intelektualnej, bezpieczeństwa pracy i ergonomii, przedmiotów humanistycznych lub z zakresu ekonomii i innych poszerzających wiedzę. W przypadku studiów inżynierskich powinno być odniesienie do rozporządzenia Ministra ENiS w sprawie rodzajów dyplomów i tytułów zawodowych oraz wzorów dyplomów wydawanych przez uczelnie (Dz.U. z 2004 roku Nr 182 pozycja 1881) oraz wskazanie na istniejące wymagania FEANI (skrót od Fédération Européenne d'Associations Nationales d'Ingénieurs; informacje – [www.feani.org](http://www.feani.org) lub [www.not.org.pl](http://www.not.org.pl)) – załącznik.

Standardy kształcenia nie są i nie mogą być substytutem programów studiów, które uczelnie mają prawo formułować indywidualnie. Winny one natomiast stanowić bazę dla przygotowywania takich programów. Zaleca się zatem, aby w standardach zawarta była informacja niezbędna do sformułowania programów studiów na danym kierunku. Wobec regulowania tylko 40% ogólnej liczby zajęć, z pozostałych część pozostawiona jest do dyspozycji uczelni w celu wzbogacenia przedmiotów podstawowych lub kierunkowych – o własne przedmioty wynikające ze specyfiki uczelni, a co najmniej 30% winno być pozostawione do wyboru studentom – na zasadach określonych przez jednostkę prowadzącą kierunek studiów. W ten sposób uczelnia bazując na standardach może wprowadzić indywidualnie rozwiązania uwzględniając własną specyfikę, oczekiwania rynku pracy i inne elementy.

## 4. Uchwały Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej

**4.1. Uchwała Nr 265/2002 Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej z dnia 13 czerwca 2002 r w sprawie wniosku o utworzenie nowego kierunku studiów;**

**4.2. Uchwała Nr 1042/2004 Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej z dnia 28 października 2004 r. w sprawie ustalenia ogólnych kryteriów oceny jakości kształcenia na danym kierunku studiów.**

Pełne brzmienie wymienionych uchwał Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej:

#### **4.1. Uchwała Nr 265/2002 Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej z dnia 13 czerwca 2002 r w sprawie wniosku o utworzenie nowego kierunku studiów**

W związku z art. 4a ust. 3 ustawy z dnia 1 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 z późniejszymi zmianami) Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej uchwala, co następuje:

##### **§ 1**

Procedura oceny wniosku o utworzenie nowego kierunku studiów, o którym mowa w art. 4a ust. 3 ustawy może być rozpoczęta, jeśli wnioskująca uczelnia przedstawi Państwowej Komisji Akredytacyjnej:

- 1) uzasadnienie merytoryczne wraz z wyjaśnieniem, dlaczego proponowany kierunek nie może być przyporządkowany dotychczasowym kierunkom bezpośrednio lub jako specjalność,
- 2) bliższe określenie sylwetki absolwenta,
- 3) plany studiów i programy nauczania przedmiotów objętych planem,
- 4) informacje o proponowanej kadrze nauczycieli akademickich zawierające dane dotyczące wypełnienia obowiązującego minimum kadrowego na wymienionym i pokrewnych kierunkach, przyporządkowanie nauczycieli akademickich do danego przedmiotu oraz podanie specjalności naukowej i dorobku nauczycieli stanowiących minimum kadrowe.

##### **§ 2**

Do wniosków o utworzenie nowych kierunków studiów złożonych i nie rozpatrzonych przez Państwową Komisję Akredytacyjną stosuje się postanowienia powyższej uchwały.

##### **§ 3**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Państwowej Komisji Akredytacyjnej  
Andrzej Jamiółkowski

#### **4.2. Uchwała Nr 1042/2004 Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej z dnia 28 października 2004 r. w sprawie ustalenia ogólnych kryteriów oceny jakości kształcenia na danym kierunku studiów**

Na podstawie § 7 ust. 2 pkt. 2 Statutu Państwowej Komisji Akredytacyjnej ustala się, co następuje:

##### **§ 1**

Ocena pozytywna stanowi punkt odniesienia dla formułowania pozostałych ocen i świadczy o spełnieniu wymagań kadrowych, programowych i organi-

zacyjnych oraz dotyczących bazy materialnej, określonych przepisami prawa. W przypadku studiów magisterskich uwzględniany jest także poziom prowadzonych badań naukowych.

#### § 2

Ocenę wyróżniającą może otrzymać jednostka wyróżniająca się wysokim poziomem i wzorową organizacją prowadzonej działalności dydaktycznej i naukowej, dobrą bazą materialną, zakresem i charakterem współpracy międzynarodowej, wybitną kadrami o uznaniu krajowym i międzynarodowym oraz oferująca studentom udział w studiach i programach międzynarodowych, a także stwarzająca warunki do rozwoju ich aktywności naukowej.

#### § 3

Ocena warunkowa może być sformułowana, jeżeli ogólne warunki realizacji kształcenia rokuują możliwość usunięcia występujących uchybień w czasie nie dłuższym niż rok.

#### § 4

Ocena negatywna może być wydana, jeżeli jednostka utworzyła kierunek lub specjalność zawodową z naruszeniem przepisów prawa, lub prowadzi kształcenie na poziomie znacznie niższym od niezbędnego minimum, co spowodowane jest w szczególności:

- 1) brakiem wystarczającej kadry nauczycieli akademickich o odpowiednich kwalifikacjach merytorycznych i formalnych,
- 2) prowadzeniem kształcenia wg planów studiów i programów nauczania niespełniających wymagań określonych w standardach nauczania, w związku z czym absolwent nie uzyskuje wiedzy i umiejętności istotnych oraz charakterystycznych dla danego kierunku studiów,
- 3) nieokreśleniem zasad i kryteriów przygotowywania oraz oceny prac dyplomowych lub przyjęcie takich zasad i kryteriów, w wyniku których prace te nie odpowiadają podstawowym wymaganiom metodologicznym i merytorycznym oraz są niezwiązane tematycznie z danym kierunkiem studiów,
- 4) niezapewnieniem należytych warunków materialnych – brak odpowiednich pracowni, laboratoriów, aparatury i zasobów bibliotecznych itp.,
- 5) nieprowadzeniem badań naukowych w zakresie i na poziomie uprawniającym do realizacji kształcenia na poziomie magisterskim.

#### § 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Państwowej Komisji Akredytacyjnej  
Andrzej Jamiółkowski

## 5. Uchwały Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP)

- 5.1. Uchwała Prezydium KRASP z dnia 4 listopada 1999 r. w sprawie projektu z dnia 2 września 1999 r. ustawy pn. *Prawo o szkolnictwie wyższym* przygotowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej
- 5.2. Uchwała Prezydium KRASP z dnia 18 listopada 2004 r. w sprawie prac nad ustawą *Prawo o szkolnictwie wyższym*
- 5.3. Uchwała Prezydium KRASP z dnia 4 września 2005 r. w sprawie priorytetowych obszarów działania KRASP w kadencji 2005–2008
- 5.4. Uchwała Prezydium KRASP z dnia 24 marca 2006 r. w sprawie prac nad standardami kształcenia

Pełne brzmienie wymienionych uchwał:

- 5.1. Uchwała Prezydium KRASP z dnia 4 listopada 1999 r. w sprawie projektu z dnia 2 września 1999 r. ustawy pn. *Prawo o szkolnictwie wyższym* przygotowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej

Prezydium KRASP, działając zgodnie z uchwałą w sprawie prac nad ustawą pn. *Prawo o szkolnictwie wyższym* z dnia 3 września 1999 r. (dokument KRASP nr 1/II), po zapoznaniu się z opiniami i uwagami nadesłanymi przez konferencje poszczególnych typów szkół, przyjmuje „Stanowisko Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich w sprawie projektu z dnia 2 września ustawy pn. *Prawo o szkolnictwie wyższym* przygotowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej”, będące załącznikiem do niniejszej uchwały.

Prezydium postanawia przekazać to stanowisko Ministrowi Edukacji Narodowej oraz udostępnić je innym zainteresowanym instytucjom i osobom.

Działając w uzgodnieniu z Ministrem Edukacji Narodowej, Prezydium upoważnia zespół ekspertów KRASP w składzie:

przewodniczący:

prof. dr hab. Jan Wojtyła (Rektor Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Przewodniczący Komisji ds. Legislacyjnych KRASP)

członkowie:

prof. dr hab. Hubert Izdebski (Uniwersytet Warszawski)

prof. dr hab. Sylwester Wójcik (Uniwersytet Jagielloński)

prof. dr hab. Maciej Zieliński (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza)

sekretarz: mec. Piotr Militz

do współdziałania – w imieniu KRASP – z odpowiednim zespołem redakcyjnym działającym w Ministerstwie Edukacji Narodowej, w celu wprowadzenia do rządowego projektu ustawy zapisów uwzględniających propozycje i postulaty zawarte w stanowisku KRASP.

Przewodniczący KRASP  
prof. dr hab. Jerzy Woźnicki

### **Załącznik:**

Stanowisko Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich w sprawie projektu z dnia 2 września 1999 r. ustawy pn. *Prawo o szkolnictwie wyższym* przygotowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej

**Stanowisko Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich w sprawie projektu z dnia 2 września 1999 r. ustawy pn. *Prawo o szkolnictwie wyższym* przygotowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.**

Poziom edukacji jest podstawową przesłanką rozwoju kultury narodowej i gospodarki. Proponowane rozwiązania prawne powinny przyczynić się do pomnożenia potencjału intelektualnego kraju w tak przełomowym momencie jego dziejów.

Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) wyraża swoje poparcie dla idei zreformowania szkolnictwa wyższego w Polsce i deklaruje swoją wolę współdziałania z Ministrem Edukacji Narodowej, a także wspierania go w dziele tworzenia nowego prawa o szkolnictwie wyższym. W trosce o kształt przyszłego ustroju prawnego szkolnictwa wyższego KRASP przedstawia Ministrowi Edukacji Narodowej uwagi do przedłożonego projektu ustawy z dnia 2 września 1999 r., wypracowane w toku debaty rektorów i dyskusji środowiskowej nad przedłożonym projektem.

Konieczne zmiany systemowe w szkolnictwie wyższym wymagają rekonstrukcji kształtującego je ustawodawstwa. Przemawiają za tym:

- potrzeba dostosowania rozwiązań prawnych do Konstytucji RP;
- utrwalanie się demokratycznych zasad ustroju państwa;
- potrzeba dostosowywania polskiego systemu szkolnictwa wyższego do standardów europejskich;
- potrzeba wykształcenia sprawnych instrumentów zarządzania szkołą wyższą i regulowania systemu szkolnictwa wyższego;
- ujawnianie się wielu negatywnych zjawisk w szkolnictwie wyższym, których nie zahamowały obecnie obowiązujące ustawy.

Celem zmian powinno być przede wszystkim zintegrowanie i skonsolidowanie systemu szkolnictwa wyższego, a w szczególności:

- umocnienie autonomii szkół wyższych poprzez jej rozciągnięcie na wszystkie dziedziny działalności uczelni;
- ustanowienie rozwiązań instytucjonalnych i wykształcenie instrumentów spełniających funkcje regulacyjne, standaryzacyjne, akredytacyjne w zakresie edukacji i badań naukowych w szkołach wyższych, oraz pozwalających na sprawowanie nadzoru nad funkcjonowaniem tego systemu;
- wprowadzenie zasady instytucjonalnego reprezentowania przez KRASP uczelni członkowskich;
- wzmocnienie praw majątkowych szkół wyższych, w tym w zakresie prawa własności nieruchomości;
- stworzenie dogodnych warunków przejmowania przez uczelnie obiektów na cele edukacyjne;
- rozszerzenie ustawowych gwarancji finansowania publicznych szkół wyższych z budżetu państwa;
- zwiększenie udziału środków pozabudżetowych w finansowaniu działalności uczelni, w tym między innymi poprzez system odpłatności za niektóre usługi edukacyjne, a także za usługi medyczne;
- usprawnienie zarządzania publiczną szkołą wyższą, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości prowadzenia w niej aktywnej polityki kadrowej;
- zdefiniowanie kompetencji organów w publicznej szkole wyższej w sposób gwarantujący jednoznaczność w podziale kompetencji;
- rozszerzenie samodzielności uczelni, między innymi w zakresie tworzenia uczelnianych systemów zadaniowych i systemów wynagrodzeń nauczycieli akademickich oraz innych pracowników szkolnictwa wyższego;
- zapewnienie pomocy ze strony władz publicznych w dostępie obywateli do wykształcenia wyższego;
- ustawowe uregulowanie podstawowych elementów statusu studenta i doktoranta;
- poszerzenie gwarancji dla rozwoju samorządności studenckiej.

Dziesięcioletnie doświadczenia w stosowaniu dotychczasowych regulacji przemawiają za koniecznością szybkiego przyjęcia projektu ustawy i wszczęcia procedury legislacyjnej. Celowe jest stworzenie podstaw prawnych dla nowego modelu szkoły wyższej. Tocząca się dyskusja i ujawnione zróżnicowanie stanowisk nie powinny osłabiać tego modelu, którego powiązanych ze sobą zasadniczych cech nie można zgubić w kompromisach. Przedstawiony przez Ministra projekt ustawy zawiera wiele trafnych rozwiązań, konieczne są jednak dalsze zmiany i uzupełnienia.

Nowe prawo o szkolnictwie wyższym powinno wyraźnie określać rolę państwa w dziedzinie szkolnictwa wyższego. Dotyczy to prowadzenia badań naukowych i nauczania studentów w uczelniach akademickich i uniwersyteckich oraz zadań edukacyjnych realizowanych w szkołach zawodowych. Niezbywalnym obowiązkiem państwa jest zapewnianie możliwie powszechnej dostępności do szkolnictwa wyższego i wyrównywanie szans edukacyjnych obywateli. Projekt trafnie – w artykule 2 – zawiera zobowiązanie władz państwowych do zapewnienia publicznym szkołom wyższym środków finansowych, lecz w dalszej części projektu brak jest – wyrażonej w zapisach ogólnych i szczegółowych – dostatecznej konkretyzacji tej zasady. Dotyczy to sfery badań naukowych, kształcenia i pomocy materialnej dla studentów.

W projekcie brak jest dostatecznie zwartej regulacji zasad, zadań i uprawnień szkół wyższych, nawiązujących do uniwersalnych wartości i od wieków uznawanej misji uniwersytetów. Ustawa powinna gwarantować autonomię szkół wyższych we wszystkich obszarach działania uczelni. Konstytucyjna zasada autonomii wymaga ograniczenia nadmiernie rozbudowanych w projekcie ustawy uprawnień władczych Ministra Edukacji Narodowej wobec szkół, tak aby rozwiązania ustawowe harmonizowały z ustawą zasadniczą. W szczególności konieczne jest uznanie prawa do wnoszenia skargi do NSA od decyzji władczych Ministra podejmowanych wobec szkoły wyższej, a zwłaszcza podejmowanych w trybie nadzoru. Autonomię szkół wyższych gwarantować powinna zasada ograniczenia zakresu sprawowanego przez Ministra Edukacji Narodowej nadzoru nad uczelniami do egzekwowania zgodności działań uczelni z wiążącymi normami prawa.

Jednym z głównych założeń reformy polskiego systemu szkolnictwa wyższego jest jego integracja i konsolidacja. Celowi temu służy objęcie projektowaną ustawą wszystkich rodzajów szkół wyższych oraz podporządkowanie ich nadzorowi Ministra Edukacji Narodowej. Wymaga to odpowiedniego dostosowania ustaw związanych z przedmiotem działania uczelni nie podlegających dotychczas Ministrowi Edukacji Narodowej. Projekt trafnie różnicuje typy uczelni wyższych, dzieląc je na uniwersyteckie, akademickie i zawodowe. Podział ten pozwala na zróżnicowanie poziomu samodzielności (autonomii) szkół wyższych. Konieczne jest jednak doprecyzowanie kryteriów autonomii. Szczególnie ważne staje się rozróżnienie uczelni typu uniwersyteckiego i akademickiego od uczelni zawodowych, których misją jest przygotowywanie do wykonywania konkretnego zawodu.

Wadą projektu jest występująca w nim „nadregulacja” dotycząca szkół wyższych, polegająca na nadmiernej szczegółowości unormowań w samej ustawie. Wiele spraw powinno być normowanych w statucie uczelni, dając możliwość indywidualizowania rozwiązań. Konieczna staje się zmiana proporcji pomiędzy ustawą a statutem na korzyść tego drugiego, zwłaszcza

w odniesieniu do uczelni typu uniwersyteckiego i akademickiego. Regulacja ustawowa statusu prawnego szkół wyższych powinna zostać ograniczona do niezbędnego minimum, natomiast konieczne jest rozszerzenie zakresu regulacji statutowej i regulaminowej, której szkoły wyższe dokonują w granicach posiadanej samodzielności. Statut powinien stać się w większym niż dotychczas zakresie źródłem prawa w szkolnictwie wyższym.

Zapewnienie wysokiego poziomu nauczania i badań naukowych w szkołach wyższych jest jednym z podstawowych celów reformy systemu szkolnictwa wyższego. Jego osiągnięciu powinno służyć przekształcenie Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego w Akademicką Komisję Akredytacyjną (AKA) stanowiącą niezależny organ społeczności akademickiej, określający standardy edukacyjne oraz kontrolujący ich przestrzeganie. Ze względu na cele AKA, wyłanianie jej członków musi być oparte na zasadzie wysokich kompetencji faktycznych i uznania w środowisku, a działalność – na zasadzie niezależności od władz publicznych. Projekt zmierza w dobrym kierunku, jednak należy wzmocnić autonomię AKA przy podejmowaniu decyzji. Opinie AKA powinny silniej wiązać Ministra przede wszystkim w decyzjach dotyczących szkoły wyższej, warunków jej działalności, a także konsekwencji niezachowania określonych standardów akademickich.

Projekt powinien rozszerzyć autonomię szkół wyższych spełniających podwyższone rygory akademickości, w szczególności w zakresie tworzenia kierunków studiów. Nowe kierunki mogą być tworzone przez wydziały posiadające uprawnienia habilitacyjne w uczelniach uniwersyteckich i akademickich, bez potrzeby uzyskania zgody Ministra Edukacji Narodowej. Powinno to dotyczyć także sytuacji tworzenia kierunku przez związek uczelni, o którym mowa w dalszych uwagach. Pozostałe wydziały mogą uzyskać to uprawnienie na mocy decyzji Ministra wydanej po pozytywnym zaopiniowaniu przez Akademicką Komisję Akredytacyjną (AKA). Propozycja ta oznacza, że w odniesieniu do wydziałów posiadających uprawnienia habilitacyjne w uczelniach uniwersyteckich i akademickich obowiązuje zasada domniemania posiadania akredytacji utworzonych przez nie nowych kierunków studiów. W okresie trzech lat wydziały te są zobowiązane do uzyskania potwierdzenia przez AKA akredytacji dla tych kierunków. W przypadku nieuzyskania takiego potwierdzenia, wydział byłby zobowiązany do wstrzymania rekrutacji na nowo utworzony kierunek. Uczelnie zawodowe mogą tworzyć kierunki i specjalności po uzyskaniu zgody AKA.

Doprecyzowania wymagają kompetencje organów szkoły, tak aby z projektu ustawy wyeliminować wewnętrzne sprzeczności. Ustalenie uczelnianych standardów edukacyjnych powinno być ustawowo przypisane do kompetencji senatu, decyzje o uruchomieniu kierunków, specjalności i specjalizacji mają bowiem swój wymiar ekonomiczny i wymagają skorelowania z budżetem uczelni.



Spełnione powinny być zasady:

- jednoosobowej odpowiedzialności rektora za sprawowanie władzy wykonawczej w uczelni;
- odpowiedzialności senatu za stanowienie zasad działania uczelni oraz funkcje standaryzacyjne i regulacyjne a także sprawowanie nadzoru akademickiego;
- powoływania i odwoływania dyrektora administracyjnego przez rektora po zasięgnięciu opinii senatu;
- określania kompetencji dyrektora administracyjnego w statucie, regulaminie organizacyjnym i zarządzeniu rektora;
- podporządkowania kwestora bezpośrednio rektorowi.

Uczelnie publiczne powinny zyskać znacznie większą swobodę w zakresie tworzenia struktur organizacyjnych i ich lokalizacji w związku z prowadzoną działalnością dydaktyczną, naukową, czy też usługową. Chodzi tu o rozszerzenie możliwości tworzenia ośrodków zamiejscowych oraz porozumień uczelni dla realizacji celów edukacyjnych dostosowanych do potrzeb regionu. Takie rozwiązania pozwolą uczelniom akademickim i uniwersyteckim na organizowanie kształcenia na odpowiednim poziomie poza dotychczasowymi siedzibami uczelni. Brak takich możliwości otwiera pole dla żywiołowego powstawania szkół niepublicznych angażujących profesorów, którzy mogliby realizować zadania dydaktyczne i badawcze w ośrodkach zamiejscowych uczelni uniwersyteckich i akademickich. Swobodę tworzenia ośrodków zamiejscowych powinny mieć jednostki organizacyjne posiadające uprawnienia habilitacyjne.

Ustawa powinna stwarzać możliwości powoływania związków szkół wyższych w celu realizacji zadań edukacyjnych i badawczych. Związki takie powinny mieć możliwość uzyskania osobowości prawnej. Nadanie osobowości prawnej i statutu wymagałoby zgody Ministra Edukacji Narodowej. Szczegółowego rozważenia na etapie redagowania projektu ustawy wymaga określenie zakresu autonomii uczelni typu uniwersyteckiego w odniesieniu do tej kwestii, a także trybu uzyskiwania przez taki związek uczelni statusu uniwersytetu o strukturze federacyjnej.

Proponowane poszerzenie swobody działania uczelni powinno dotyczyć także możliwości tworzenia zamiejscowych jednostek badawczych i usługowych mieszczących się w strukturze organizacyjnej uczelni. Przykładem powinna być możliwość powoływania szpitali klinicznych z katedrami lub innymi jednostkami naukowymi poza siedzibą uczelni. Ze względu na skomplikowany stan organizacyjny i prawny uważamy za konieczne przyjęcie rozstrzygnięć ustawowych idących w kierunku uwłaszczenia uczelni, przypisując im prawo własności szpitali klinicznych, klinik weterynaryjnych, za-

kładów doświadczalnych, a także jednostek związanych z dydaktyką oraz badaniami naukowymi.

KRASP jako reprezentacja instytucjonalna zrzeszonych uczelni – musi być usytuowana w systemie jako decydujący partner dla odpowiednich organów państwowych. Sprzyja temu upodmiotowienie prawne KRASP w projekcie ustawy poprzez nadanie statusu ustawowego KRASP jako organu opiniodawczego i wnioskującego w zasadniczych sprawach szkolnictwa wyższego i nauki.

KRASP sprzeciwia się koncepcjom znacznego ograniczenia możliwości pozyskiwania środków pozabudżetowych przez uczelnie. Obecnie uzyskiwane środki z tytułu świadczonych usług edukacyjnych, między innymi na studiach niestacjonarnych, stanowią znaczącą część przychodów publicznych szkół wyższych. Literalna i zawężająca wykładnia przepisów Konstytucji spowodowałaby zapaść wyższego szkolnictwa publicznego. Konieczne jest znalezienie klarownego rozwiązania tej kluczowej sprawy. W tym kierunku zmierza proponowany w projekcie wariant II, zakładający bezpłatność studiów w granicach finansowania przez państwo. Uczelnie mogłyby świadczyć odpłatnie usługi edukacyjne nie objęte finansowaniem z budżetu Państwa. Generalną zasadą powinna być odpłatność studiów podejmowanych przez studenta lub absolwenta na innych niż pierwszy kierunkach. Od zasady tej powinny być przewidziane wyjątki pozwalające rektorowi na zwolnienie z opłat za studia na innym kierunku. Odpłatnością za usługi edukacyjne powinni być również objęci wolni słuchacze.

Istnieje pilna potrzeba określenia uprawnień do prowadzenia studiów podyplomowych, które powinny spełniać wysokie standardy akademickie. Dlatego tylko uczelnie typu uniwersyteckiego i akademickiego powinny być uprawnione do ich prowadzenia. Uczelnie typu zawodowego powinny mieć prawo do organizowania kursów dokształcających.

Podstawową kwestią są ustawowe gwarancje finansowania oraz zabezpieczenia praw majątkowych publicznych szkół wyższych. Konsekwencją konstytucyjnej deklaracji o bezpłatności nauki w szkołach publicznych musi być przyjęcie ustawowej zasady finansowania tych szkół przez władze publiczne. Wielkość środków budżetowych na szkolnictwo wyższe powinna być określana w ścisłym powiązaniu ze stawianymi zadaniami. Projekt ustawy konkretyzuje, w większym niż dotychczas stopniu, rodzaje dotacji należnych publicznym szkołom wyższym z budżetu państwa. Powinien on jednak obejmować także dotacje na utrzymanie infrastruktury (domy studenckie, stołówki, obiekty kulturalne i sportowe). W ustawie powinny zostać rozszerzone możliwości przejmowania na własność różnych składników majątkowych, w tym nieruchomości. Celowe jest wzmocnienie praw majątkowych publicznych szkół wyższych oraz doprecyzowanie zakresu zwolnień od podatków.

Proponowane regulacje prawne dotyczące spraw pracowniczych w większości zyskują aprobatę. Mankamentem jest jednak brak gwarancji odpowiedniego poziomu wynagrodzeń nauczycieli akademickich (patrz uchwała KRASP z dnia 4 września 1999 r.). Nie został również uwzględniony postulat, aby osoba zatrudniona na stanowisku profesora zwyczajnego na podstawie mianowania po osiągnięciu 70. roku życia przechodziła w tzw. stan spoczynku z zachowaniem prawa do wynagrodzenia, na wzór rozwiązania obowiązującego w odniesieniu do sędziów Sądu Najwyższego.

Obecna ustawa i praktyka jej stosowania naruszają zasadę równości stron w postępowaniu dyscyplinarnym. Ustawa powinna stworzyć warunki i gwarantować równość stron oraz zapewnić łatwiejszą możliwość usuwania ze społeczności akademickiej osób, które sprzeniewierzyły się jej zasadom i wartościom.

W odniesieniu do doktorantów uzupełnienia wymaga kwestia ochrony socjalnej i zaliczania czasu studiów doktoranckich do okresów, od których zależy nabycie prawa do emerytury. Zastrzeżenia budzi ograniczenie możliwości prowadzenia niestacjonarnych studiów doktoranckich oraz wykluczenie odpłatności za te studia. Postulujemy także objęcie doktorantów ustawą o pożyczkach i kredytach studenckich.

W ustawie należy wprowadzić pojęcie elastycznego systemu studiów wielostopniowych, ewentualnie w powiązaniu z systemem punktowym (ECTS). Ustawa musi otwierać pełne możliwości nowych, niemożliwych obecnie do przewidzenia rozwiązań w tym zakresie. Projekt ustawy powinien otwierać możliwości dostosowania regulaminu studiów do indywidualizowania ścieżki edukacyjnej studenta. Odpowiednie rozwiązania muszą sprzyjać dostosowaniu organizacji studiów jak i warunków zaliczania poszczególnych modułów programu do systemu standaryzacji studiów obowiązujących w Unii Europejskiej.

Uważamy za niewłaściwe przekazywanie starostom powiatów środków przeznaczonych na pomoc materialną dla studentów. Uczelnie mają dobre doświadczenia w stosowaniu dotychczasowych zasad i trybu przyznawania pomocy materialnej. Dokumentowanie dochodów przy wykorzystaniu PIT pozwala na eliminowanie nieprawidłowości. Argumentem za wykorzystaniem dotychczasowych doświadczeń jest także koszt realizacji rozwiązania proponowanego w projekcie ustawy.

Proponujemy, aby w dalszych pracach nad ustawą zwrócić uwagę na jej zgodność z innymi ustawami z zakresu finansów, ochrony zdrowia, kultury fizycznej itd. Projekt ustawy powinien określić wyłączenia w stosowaniu tych ustaw w odniesieniu do szkół wyższych.

Rezygnacja z zamiaru objęcia nową ustawą o szkolnictwie wyższym materii ustawy o tytule naukowym i stopniach naukowych wymaga jednak jej

nowelizacji w części dotyczącej określenia stopni nadawanych w wyższym szkolnictwie artystycznym. Uznajemy za niezbędne wprowadzenie tytułu profesora sztuk oraz stopni doktora habilitowanego sztuk i doktora sztuk.

Przedkładając powyższe uwagi, Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich wyraża przekonanie, że ich uwzględnienie pozwoli na nadanie takiego kształtu projektowanej ustawie *Prawo o szkolnictwie wyższym*, który odpowiadałby oczekiwaniom środowiska rektorów akademickich szkół polskich i pozwoliłby na uzyskanie ich poparcia dla proponowanych zmian.

W tym opracowaniu KRASP nie ustosunkowuje się bardziej szczegółowo do rozwiązań dotyczących spraw studenckich, uznając potrzebę współdziałania Ministra z Parlamentem Studentów RP w tym zakresie. KRASP przywiązuje jednakże dużą wagę do odpowiednich rozwiązań ustawowych dotyczących pomocy socjalnej dla studentów.

**Wykaz ważniejszych przepisów projektu ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym* wymagających wprowadzenia poprawek** – dodatek do dokumentu: „Stanowisko Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich w sprawie projektu z dnia 2 września 1999 r. ustawy pn. *Prawo o szkolnictwie wyższym* przygotowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej”

Art. 4 ust. 2

Proponujemy zapis „przepisy ustawy stosują się do szkół wyższych, których status określa ustawa o wyższym szkolnictwie wojskowym, z wyłączeniem zakresu regulacji wynikających z tej ustawy”.

Art. 6 ust. 4, 5, art. 11 p.7

W ustawie należy wprowadzić pojęcie elastycznego systemu studiów wielo-stopniowych (ewentualnie w powiązaniu z systemem punktowym – ECTS).

Art. 11

Artykuł ten zawierający słowniczek powinien być zapisany przed art. 6, który zawiera pojęcia wyjaśniane w słowniczku.

Ze względu na szczególną sytuację uczelni artystycznych w ustawie powinien istnieć zapis stwierdzający, że użyte w ustawie terminy „nauka” i „badania naukowe” oznaczają również „sztukę” i „twórczość artystyczną”.

Art. 11 p. 4

Ustawa powinna zastąpić istniejące kryterium autonomii (uniwersyteckości) uczelni, które może prowadzić do paradoksów, innym kryterium.

Art. 11 p. 5

Definicja uczelni akademickiej powinna uwzględniać aktualnie stosowane przez rektorów kryteria (w regulaminie KRASP wymagane jest prowadzenie

studiów magisterskich na co najmniej dwóch kierunkach oraz posiadanie uprawnienia do nadawania stopnia doktora).

Art. 11 p. 7

Prawo prowadzenia studiów podyplomowych powinno przysługiwać tylko uczelniom uniwersyteckim i akademickim.

Art. 12 ust. 1

Proponujemy następujący zapis: „Przekształcenie, zniesienie i zmiana nazwy uczelni publicznej oraz jej połączenie z inną uczelnią publiczną następuje w drodze ustawy, po spełnieniu wymagań określonych w niniejszej ustawie, z zastrzeżeniem ust. 2, po zasięgnięciu opinii senatu lub senatów uczelni, których dotyczy ta decyzja”.

Art. 20–22

Ustawa powinna przewidywać możliwość oraz określać zasady i tryb tworzenia posiadających osobowość prawną związków uczelni publicznych, w tym także przewidywać możliwość i określać tryb uzyskiwania przez te związki uprawnień do posiadania nazwy „uniwersytet”. Uprawnienie ministra do nadawania związkowi uczelni statutu nie powinno dotyczyć sytuacji, w której związek jest tworzony przez uczelnie uniwersyteckie (wówczas Minister jedynie zatwierdzałby statut).

Tworzenie jednostek zamiejscowych, międzyuczelnianych i wspólnych uczelni publicznych powinno pozostawać w gestii samych uczelni, przy spełnieniu jednak warunku, że te jednostki muszą uzyskiwać uprawnienia do wykonywania określonych przez nie zadań akademickich na ogólnych zasadach.

Art. 20

Biorąc pod uwagę potrzeby edukacyjne i społeczne, jakie rodzą się poza wielkimi ośrodkami akademickimi, celowe jest przyznanie uczelniom uniwersyteckim i akademickim prawa do tworzenia – obok wydziałów zamiejscowych i samodzielnych filii – także zamiejscowych punktów konsultacyjnych. Rozwiązanie takie stworzy możliwość prowadzenia zajęć w ramach określonego kierunku poza siedzibą uczelni. Proponujemy zapis „Uczelnia uniwersytecka może utworzyć zamiejscowy punkt konsultacyjny dla wydziału posiadającego prawo do nadawania stopnia doktora habilitowanego”.

Art. 22A

Minister powinien ogłaszać wykaz wszystkich uczelni (uniwersyteckich, akademickich i zawodowych).

Art. 23 ust. 1

Minister powinien sprawować nadzór nad prawidłowością (zgodnością z prawem), a nie celowością wydatkowania środków publicznych przez uczelnie.

Art. 25 ust. 1

Wniosek o odwołanie rektora powinien być kierowany do senatu, a nie bezpośrednio do kolegium elektorów, które z definicji nie prowadzi debaty merytorycznej. Senat po debacie kierowałby do kolegium elektorów wniosek Ministra ze swoją opinią.

Art. 25 ust. 4

Propozycja zawieszenia w pełnieniu funkcji rektora do czasu rozpatrzenia wniosku ministra o jego odwołanie jest nieuzasadniona.

Art. 26

Proponujemy następujący uzupełniający zapis: „W tym zakresie minister powinien uwzględniać międzynarodowe standardy edukacyjne, w szczególności obowiązujące w szkołach wojskowych i morskich, i zapewnić odpowiednie finansowanie niezbędne do realizacji zadań zgodnie z tymi standardami”.

Art. 28 ust. 2 p. 7, art. 53 ust. 1, p. 6, 9

Przypadki obligatoryjnego informowania ministra o dokonaniu czynności określonych w art. 53 ust.1 p.6 i 9, należy ograniczyć do sytuacji wywołujących lub mogących wywołać skutki majątkowe o wartości przewyższającej ustaloną kwotę.

Art. 29–36

Ustawa powinna przekształcić Radę Główną Szkolnictwa Wyższego w Akademicką Komisję Akredytacyjną z pełnym zakresem kompetencji akredytacyjnych określonym w ustawie.

Art. 38 ust. 4

Proponujemy po wyrazie „medycznych” dodać wyraz „weterynaryjnych”.

Art. 45

Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich powinna być ustawowo umocowana do spełniania funkcji opiniodawczych i doradczych w sprawach zasadniczych problemów polityki edukacyjnej Państwa, a w tym spraw legislacyjnych oraz dotyczących zasad finansowania szkół wyższych.

Art. 47 ust. 1, art. 61 ust. 4

Uprawnienia związków zawodowych reguluje ustawa o związkach zawodowych; prawo o szkolnictwie wyższym nie powinno wkraczać w tę sferę.

Art. 51–52, art. 54–56

Ustawowymi organami uczelni powinny być jedynie rektor, senat (dziekani i rady wydziałów są organami wydziałów) i kolegium elektorów, o kompetencjach zdefiniowanych w ustawie, tak aby rektor sprawował pełnię władzy wykonawczej, a kolegia elektorów były uprawnione jedynie do dokonywania

wyboru i odwoływania organów jednoosobowych. Ustawa powinna określać tryb powoływania i odwoływania organów jednoosobowych. Senat powinien mieć kompetencje regulacyjne (stanowienie zasad i standardów działania uczelni, a w tym zatwierdzanie planów studiów i programów nauczania po stwierdzeniu ich zgodności z ustalonymi standardami).

Art. 53 ust. 1 p. 5, 8

Należy doprowadzić do nie budzącego wątpliwości interpretacyjnych zapisu dotyczącego zatwierdzania rocznych sprawozdań z działalności uczelni (zapis znajdujący się w projekcie sugeruje ograniczenie sprawozdań do działalności dydaktycznej i badawczej).

Art. 60 ust. 4

Prawo do używania tytułu „magnificencja” powinien mieć jedynie rektor uczelni uniwersyteckiej i akademickiej.

Art. 61, 62, art. 74 ust. 1,4, art. 75 ust. 2

Ustawa powinna delegować do statutu określenie podstawowej jednostki organizacyjnej; w razie braku takich uregulowań statutowych za jednostkę podstawową uznawana byłaby cała uczelnia (co mogłoby mieć zastosowanie w szczególności do uczelni małych lub o szczególnej strukturze).

Skład i kompetencje rady jednostki podstawowej powinny być uregulowane w statucie przy spełnieniu zasad określonych w ustawie.

Art. 65 ust. 1, p.3

Proponujemy zapis „bierne prawo wyborcze przysługuje nauczycielom akademickim zatrudnionym w szkole wyższej jako podstawowym miejscu pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, pracownikom nie będącym nauczycielami akademickimi zatrudnionym w pełnym wymiarze czasu pracy, studentom studiów doktoranckich i studentom”.

Art. 70 ust. 2, 3

Artykuły zawierają materię statutową; należy je skreślić lub zastąpić delegacją do uregulowania w statucie.

Art. 71–73

W uczelni powinien działać dyrektor administracyjny (a nie generalny) i kwestor, powoływani i odwoływani przez rektora po zasięgnięciu opinii senatu, o zakresie kompetencji określonych ogólnie w ustawie, z odesłaniem do uregulowań szczegółowych w statucie (i regulaminie organizacyjnym, o ile statut przewiduje jego istnienie).

Art. 76

Analogicznie do postulowanego statusu własnościowego szpitali klinicznych w szkołach medycznych należy uwzględnić status rolnych i leśnych zakładów doświadczalnych i klinik weterynaryjnych w uczelniach rolniczych.

Art. 77–80

Uregulowania dotyczące systemu bibliotecznego powinny stanowić materię statutową.

Art. 84

Zakres dotacji celowej z budżetu państwa należy rozszerzyć o dotację na utrzymanie bazy materialnej uczelni związanej z warunkami bytowymi i socjalnymi studentów (domy studenckie, stołówki, kluby, obiekty sportowe) oraz na finansowanie pomocy materialnej dla studentów i na działalność wychowawczą, a ponadto na finansowanie remontów i inwestycji.

Art. 87 ust. 3

Należy dodać kryterium kosztochłonności studiów.

Art. 89, art. 153 ust. 1

Ustawa powinna określić zakres przedmiotowy a nie wymiar finansowy opłat za studia, które mogą być pobierane przez uczelnie. Wolni słuchacze oraz studenci studiujący na dodatkowych kierunkach studiów danego stopnia (np. magisterskich) powinni wносить opłaty za studia.

Art. 90 ust. 4, 6, art. 91–93

Właściwym miejscem dla tych regulacji jest rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie gospodarki finansowej uczelni. Ustawa powinna jedynie określić zakres spraw do uregulowania w rozporządzeniu Rady Ministrów, a także zdefiniować wyłączenia z ustawy o finansach publicznych w odniesieniu do szkół wyższych.

Art. 95 ust. 1 p. 3

Zapis nieprecyzyjny, stwarzający zbyt daleko idącą możliwość interpretacyjną.

Art. 95 ust. 4

W stosunku do obowiązującej ustawy zatrudnienie cudzoziemca skomplikuje się; proponujemy zapis „umowę o pracę zawiera rektor na wniosek dziekana złożony za zgodą rady wydziału”.

Art. 96, 98

Grupę nauczycieli akademickich należy uzupełnić o pracowników naukowych, którzy obok obowiązku prowadzenia badań mogliby także prowadzić zajęcia dydaktyczne w mniejszym wymiarze. Należy rozważyć zastąpienie, w odniesieniu do pracowników naukowo-dydaktycznych, terminu „zadania dydaktyczne” 1 terminem „zadania związane z kształceniem studentów”.

Art. 102 ust. 3

Określenie „na tym stanowisku” powinno zostać zastąpione „na stanowisku profesora nadzwyczajnego”.



Art. 104 ust.3

Należy rozważyć przerehabilitację zapisu art. 104 ust. 3 tak, aby wykluczyć możliwość dowolnego ustalania kwalifikacji wymaganych do objęcia stanowiska profesora w statucie uczelni niepublicznej.

Art. 107 ust. 1

Proponujemy ograniczyć zasadę zatrudnienia w ramach mianowania do grupy profesorów zwyczajnych. W przypadku profesorów nadzwyczajnych decyzję taką mógłby podjąć rektor na zasadach i w trybie określonym przez senat.

Art. 115

Ustawa powinna zwiększyć zakres swobody uczelni w odniesieniu do sposobu określania zadań oraz ich wymiaru i zakresu, a także zasad wynagradzania i polityki kadrowej. Powinna ona ponadto przewidywać możliwość wprowadzania dodatkowego wynagrodzenia ze źródeł pozabudżetowych (analogicznie do obecnych art. 106 i 116 ustawy o szkolnictwie wyższym).

Art. 123–136, art. 171–185

Obecna ustawa i praktyka jej stosowania naruszają zasadę równości stron w postępowaniu dyscyplinarnym. Ustawa powinna stworzyć lepsze gwarancje równości stron oraz zapewnić łatwiejszą możliwość usuwania ze społeczności akademickiej osób, które sprzeniewierzyły się jej zasadom i wartościom. Szczegółowe uregulowania dotyczące składu komisji dyscyplinarnych oraz trybu postępowania dyscyplinarnego powinny stanowić materię rozporządzenia ministra.

Art. 137–139

Zapisy dotyczące pracowników nie będących nauczycielami akademickimi są zbyt szczegółowe i dublują postanowienia kodeksu pracy i aktów niższego rzędu.

Art. 147

Przy określaniu okresu trwania studiów należy, dla uniknięcia wątpliwości, używać terminu „nominalny czas trwania studiów”.

W ustawie powinna być ponadto uregulowana kwestia czasu studiów prowadzących do określonego dyplomu (minimalny czas studiów ze względów programowych i maksymalny czas studiów uprawniający do korzystania z finansowania studiów ze środków publicznych).

Art. 151 ust. 7

Decyzja rektora dotycząca odwołania od decyzji komisji rekrutacyjnej powinna być podejmowana po rozpatrzeniu wniosku (a nie zgodnie z wnioskiem) uczelnianej komisji rekrutacyjnej.

Art. 153

Wolny słuchacz po osiągnięciu określonego, wskazanego w ustawie poziomu realizacji programu studiów powinien mieć prawo uzyskania statusu studenta.

Art. 154

Szczegóły uczestniczenia cudzoziemców (pracowników naukowych i dydaktycznych, a także studentów) w działalności uczelni nie powinny stanowić materii ustawy. Ustawa powinna przewidywać pozycję „visiting professor”, zawierając jedynie ogólne regulacje w tej kwestii.

Art. 156

Studia na dodatkowym kierunku powinny być możliwe jedynie za zgodą obu kierowników jednostek podstawowych (dziekanów).

Art. 158 ust. 1

Wśród form pomocy materialnej należy uwzględnić stypendia za wybitne osiągnięcia sportowe.

Art. 158 ust 2, 3

Przekazywanie środków publicznych na pomoc materialną dla studentów organom samorządu terytorialnego należy uznać za wątpliwe (grozi to arbitralnością podejmowanych decyzji, a w tym być może nie zawsze usprawiedliwionym promowaniem uczelni lokalnych, oraz podniesie koszty postępowania związanego z przyznawaniem pomocy).

Art. 162, art. 188 p. 4

Należy rozszerzyć uprawnienia studentów i doktorantów do korzystania z ulg w przejazdach PKP.

Art. 166

Ustawa powinna przewidywać możliwość stosowania uczelnianego wzoru dyplomu także przez uczelnię akademicką.

Art. 190

Ustawa powinna stwarzać możliwość łączenia statusu asystenta i doktoranta, w celu lepszego motywowania młodych ludzi do uzyskiwania doktoratu.

Art. 190 ust. 2

Stanowi narzucenie relacji między wynagrodzeniem asystenta i doktoranta, nie związanej z rzeczywistym zakresem obowiązków (ponadto zawiera sprzeczność z art. 115 -minister nie będzie określał wynagrodzenia asystenta).

Art. 207

Skreślić art. 207 wobec treści art. 215 ust.1. Zmienić odpowiednio art. 215 ust.2,3,4 (dostosować do tezy o przekształceniu RGSzW w AKA).

Art. 215 ust. 5

Dopisać „utworzoną 7 czerwca 1997 r.”

Inne uwagi:

Zwracamy uwagę na brak zapisu dotyczącego uznania działalności naukowo-badawczej na rzecz podmiotów gospodarczych za obciążoną zerową stawką podatku VAT i postulujemy wprowadzenie odpowiedniego zapisu.

Należy wprowadzić zapis zobowiązujący ZUS do refundacji kosztów zasiłków chorobowych nauczycieli akademickich.

Uwzględnienie wszystkich postulatów i propozycji przedstawionych w „Stanowisku KRASP w sprawie projektu z dnia 2 września 1999 r. ustawy pn. Prawo o szkolnictwie wyższym przygotowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej” może wymagać uzupełnienia tekstu ustawy o dodatkowe artykuły oraz wprowadzenia zmian nie wymienionych w niniejszym wykazie.

## **5.2. Uchwała Prezydium KRASP z dnia 18 listopada 2004 r. w sprawie prac nad ustawą *Prawo o szkolnictwie wyższym***

Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) – po zapoznaniu się z informacją o stanie prac nad projektem ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym prowadzonych w Sejmowej Komisji – potwierdzając swoje poparcie dla prezydenckiego projektu ustawy, zwraca się do Parlamentu o możliwie niezwłoczne uchwalenie ustawy, która jest od wielu lat oczekiwana przez uczelnie. Rektorzy popierają w szczególności rozwiązania zaproponowane w projekcie i poprawki wprowadzone przez Podkomisję Sejmową we współdziałaniu z autorami projektu dotyczące autonomii uczelni w sprawach organizacji, zarządzania i finansowania szkół wyższych, a w tym stosunków pracy i statusu nauczycieli akademickich, a także regulacje dostosowujące polskie szkolnictwo wyższe do wymagań Procesu Bolońskiego.

Przywiązując wagę do stworzenia możliwości prowadzenia kształcenia akademickiego w sposób bardziej autonomiczny, rektorzy zwracają się o zapewnienie uczelniom o charakterze uniwersyteckim prawa do samodzielnego kształtowania standardów kształcenia dla kierunków studiów prowadzonych w tych uczelniach. Propozycje w tej sprawie były już prezentowane w pracach Podkomisji.

Prezydium KRASP wyraża nadzieję, że – pomimo obaw formułowanych przez niektóre osoby ze środowisk akademickich – przyszła ustawa przyniesie nie mniej, ale więcej wolności dla uczelni i stworzy możliwości rzeczywistej modernizacji szkolnictwa wyższego, zgodnie z wizją jego rozwoju szczegółowo nakreśloną we wcześniejszych opracowaniach i dokumentach.

Przewodniczący KRASP  
prof. dr hab. Franciszek Ziejka

### **5.3. Uchwała Prezydium KRASP z dnia 4 września 2005 r. w sprawie priorytetowych obszarów działania KRASP w kadencji 2005–2008**

Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich jako priorytetowe obszary działania KRASP w kadencji 2005–2008 uznaje:

- działania wspomagające jak najszybsze wydanie aktów wykonawczych związanych z ustawą *Prawo o szkolnictwie wyższym*, gwarantujących uczelniom wykorzystanie w jak największym stopniu możliwości działania stworzonych przez tę ustawę; Prezydium deklaruje gotowość aktywnego włączenia się KRASP w proces przygotowywania projektów takich aktów;
- działania wspierające współpracę międzynarodową w obszarze szkolnictwa wyższego i nauki, a zwłaszcza integrację polskiego szkolnictwa wyższego ze szkolnictwem innych krajów w ramach Procesu Bolońskiego, m.in. przez promocję polskiego systemu szkolnictwa wyższego i polskich uczelni za granicą;
- tworzenie stabilnych warunków kształcenia kadry naukowej, zwłaszcza młodych pracowników naukowych;
- podejmowanie i wspieranie działań zmierzających do zachowania etosu środowiska akademickiego, wdrażania dobrych i eliminowania niewłaściwych praktyk w tym środowisku;
- podjęcie działań zmierzających do wprowadzenia wspólnej platformy informatycznej dla szkół wyższych.

Przewodniczący KRASP

prof. dr hab. inż. Tadeusz Luty

### **5.4. Uchwała Prezydium KRASP z dnia 24 marca 2006 r. w sprawie prac nad standardami kształcenia.**

Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich popiera ewolucyjne wprowadzenie nowego podejście do standardów kształcenia w duchu przepisów ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*, zgodnie z postulatami przedstawionymi w raporcie z dnia 18 października 2005 r. *Nowe podejście do standardów kształcenia oraz wynikające z tego założenia dotyczące treści rozporządzenia ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego*, opracowanym w Instytucie Społeczeństwa Wiedzy przy wsparciu Fundacji Rektorów Polskich oraz w dokumencie *Stan prac, zasady i tryb postępowania nad przygotowaniem standardów kształcenia w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego*, przyjętym na posiedzeniu plenarnym RGSW w dniu 16 lutego 2006 r.

Prezydium KRASP podkreśla potrzebę bardziej szczegółowego informowania społeczności akademickich uczelni o działaniach w tym zakresie.

W związku z tym Komisja ds. Organizacyjnych i Legislacyjnych KRASP wspólnie z Fundacją Rektorów Polskich przygotowuje i udostępni uczelniom członkowskim publikację poświęconą nowemu podejściu do standardów kształcenia.

Proces ewolucji standardów kształcenia musi być powiązany z procesem tworzenia w naszym kraju Ramowej Struktury Kwalifikacji, zgodnej z przyjętymi przez ministrów w Bergen a maju 2005 r. ustaleniami dotyczącymi struktury europejskiej (*European Qualification Framework*). W związku z tym Prezydium KRASP zwraca się do Ministra Edukacji i Nauki o podjęcie prac zmierzających do stworzenia w jak najbliższym czasie Ramowej Struktury Kwalifikacji, deklarując jednocześnie gotowość współdziałania w tym zakresie.

Przewodniczący KRASP  
Prof. dr hab. inż. Tadeusz Luty